

Nr 22 (2182)

cena **5,50 zł**
(w tym 5% VAT)
ISSN 0239-684X
Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!
513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

Garwolin Łosice Łuków Mińsk Mazowiecki Siedlce Sokołów Węgrów

5-11.06.2024 r.

tygodnik SIEDLECKI

Uczelnia zawiesiła rekrutację na kierunek lekarski.

Medycyna spadnie z listy?



Uniwersytet w Siedlcach nie został zaliczony do uczelni, na których w przyszłym roku będzie można prowadzić kierunek lekarski. Czeka na przyjęcie przez Ministerstwo Zdrowia tzw. limitu przyjęć. Wszystko ma się wyjaśnić jeszcze w tym tygodniu.

Służą w patrolach, tropią złodziei, szukają materiałów wybuchowych.

Pan nie denerwuje pieska

Kevin był fenomenem, służył do 12. roku życia. Gdyby był człowiekiem, zadziwiałby formą jako stulatak. Kochał schabowe i miał wyjątkowy nos do poszukiwania materiałów wybuchowych. A Afra ma „schizę” na pluszaki. Niech no tylko gdzieś jakiegoś dojrzy, to musi go wymiętosić. Z kolei Aria ma ADHD. Jak to owczarek belgijski. Jest tak zakochana w swoim przewodniku, że ciągle szuka jego wzroku. I niech no tylko ktoś wyciągnie w jego stronę rękę.

CZYTAJ STR. 9

Doprowadził do czołowego zderzenia 35-latek był nietrzeźwy

31 maja przed godz. 20 na ul. Kaczorowskiego w Siedlcach doszło do czołowego zderzenia.

— Kierujący fordem 35-latek, jadąc w kierunku Strzały, podczas wyprzedzania stracił panowanie nad pojazdem i doprowadził zderzenia z jadącym z naprzeciwka seatem — informuje sierż. sztab. **Barbara Jastrzębska** z siedleckiej policji.

— W wyniku zderzenia obrażeń ciała doznały osoby podróżujące samochodami. 35-latek z forda, 50-letni kierowca seata oraz jego 53-letnia pasażerka trafili do szpitala. Kierujący zostali przebadani na zawartość alkoholu. 50-latek był trzeźwy, natomiast 35-latek, który doprowadził do zderzenia, miał 1,5 promila alkoholu w organizmie. (ak)



fot. ak

domtel
tel. 25 792 0084
ul. Włostowska 9, Siedlce
Biuro: Mariacki 25, Węgrów

CZAS NA DOMTEL

INTERNET 300Mb/s	od 44,99 zł
INTERNET 300Mb/s + TV 83 kanały (52 HD)	od 59,99 zł
TELEFON - rozmowy / SMS / MMS BEZ LIMITU + 40 GB LTE	24,90 zł

www.domtel.com.pl

ceny uwzględniają rabat - 5 zł za aktywację marketingową, - 5 zł za obsługę elektroniczną oraz - 5 zł za terminową płatność

Fold ads
REKLAMY ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

**PROJEKT
PRODUKCJA
MONTAŻ**

Siedlce / ul. Starzyńskiego 10
25 644 18 00 / www.fold.pl



**SKUP
ZBÓŻ**

STARA KORNICA

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ
ILOŚCI CAŁOSAMOCHOOWE

507 557 552



asfaltujemy

- wjazdy • podwórka
- parkingi • drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

- destruktem • tłucznem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl

Czysta formalność czy być albo nie być?

Medycyna spadnie z listy?

Uniwersytet w Siedlcach nie został zaliczony do uczelni, na których w przyszłym roku będzie można prowadzić kierunek lekarski. Czeka na przyjęcie przez Ministerstwo Zdrowia tzw. limitu przyjęć. Wszystko ma się wyjaśnić jeszcze w tym tygodniu. Na razie uczelnia zawiesiła rekrutację na medycynę.

Przypomnijmy: siedlecka uczelnia (wówczas jako Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny) zgodę Ministra Edukacji i Nauki na utworzenie kierunku lekarskiego otrzymała w kwietniu 2023 r.

BYŁY ZASTRZEŻENIA

Kilka tygodni wcześniej opinię w tej sprawie wydała Polska Komisja Akredytacyjna. Opinia była negatywna, bo PAK miała zastrzeżenia do kadry, a uczelnia nie dysponowała Pracownią Anatomii Prawidłowej, czyli prosektorium. Do października, zanim kierunek ruszył, pracownię uruchomiono. Przeprowadzono też zmiany wśród wykładowców. Kilka miesięcy temu dr **Beata Gałek**, rzecznik prasowa Uniwersytetu w Siedlcach mówiła „Tygodnikowi: – Kadre dydaktyczną tworzy grono wykwalifikowanych specjalistów z bogatym doświadczeniem w prowadzeniu badań naukowych oraz praktyką kliniczną. To pozwoli na zapewnienie wysokiej jakości kształcenia. Jednocześnie prowadzimy rozmowy z nauczycielami akademickimi, którzy będą prowadzić zajęcia na kolejnych latach studiów, a których dorobek będzie zgodny z zaleceniami PKA.

I dodawała, że uczelnia przygotowuje na prośbę Komisji tzw. raport samooceny, „uwzględniający wprowadzone korekty oraz rozwój infrastrukturalny i kadrowy”.

PRZYGOTOWANI CZY NIE?

Władze uczelni przekazały raport 21 marca tego roku. Uwzględniono w nim wszystkie uwagi sformułowane w poprzedniej opinii i wdrożono działania naprawcze. Wydawało się, że to rozwiąże sprawę. A jednak...

Pod koniec maja Ministerstwo Zdrowia skierowało do konsultacji projekt rozporządzenia, które określa limit przyjęć na kierunku lekarskim w roku akademickim 2024/2025. W dokumencie nie uwzględniono 9 uczelni z całej Polski, które nie posiadają zgody Polskiej Komisji Akredytacyjnej na rozpoczęcie kształcenia. Są wśród nich m.in.: filia Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Bielsku-Białej, Poznańska Akademia Medyczna, Politechnika Wrocławska czy Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu. Jak informują ogólnopolskie media, powody to brak m.in.: odpowiednich sal dydaktycznych, niewystarczającej bazy szpitalnej i prosektoriów czy nauczycieli z odpowiednimi kwalifikacjami. Zdaniem PKA, motywem dla otwarcia tych kierunków były pieniądze z czesnego, które na studiach medycznych wynosi od 250 do 350 tys. zł.

Na tej „liście odrzuconych” znalazł się Uniwersytet w Siedlcach. Rzeczniczka uczelni nie wie, co zdecydowało o takiej decyzji. – UwS jest w pełni przygotowany na przy-

fot. arch. UwS

jęcie studentów. Dysponujemy kompleksowo wyposażonymi pracowniami i laboratoriami tj. Pracownia Fizjologii i Patofizjologii, Pracownia Histologii i Embriologii z salą mikroskopową, Laboratorium Biologii Molekularnej i Genetyki, Pracownia Mikrobiologiczna oraz Wieloprofilowe Centrum Symulacji Medycznych. W ich budowę zainwestowano w ciągu ostatnich trzech lat ponad 20 mln zł. Planujemy realizację kolejnych inwestycji w potencjał naukowo-dydaktyczny. Gwarantem wysokiej jakości kształcenia studentów jest kadra nauczycieli akademickich, którą tworzy grono wykwalifikowanych specjalistów z bogatym doświadczeniem w prowadzeniu badań naukowych oraz praktyką kliniczną – podkreśla Beata Gałek.

Jak dodaje, w treści uzasadnienia do rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia w sprawie limitów na kierunki lekarskie w roku 2024/2025 wskazano, że decyzja w sprawie ich przyznania zostanie podjęta po otrzymaniu oce-

Fontanna w Węgrowie do remontu

Fontanna na Rynku Mariackim w Węgrowie była co roku, po zimowej przerwie, uruchamiana przed pierwszym majowym weekendem. W tym roku przerwa potrwa nieco dłużej. Na razie fontanna została otoczona biało-czerwoną taśmą, co oznacza, że miejsce to jest wyłącznie z użytkowania.

Jak tłumaczy burmistrz Węgorza **Paweł Marchela**, związane jest to z kwestiami bezpieczeństwa. Fontanna działa od 12 lat. W tym roku okazało się, że granitowe płyty, otaczające instalację wodną i tworzące

całą konstrukcję, ruszają się.

– Poleciałem więc zabezpieczyć fontannę i zleciłem wycenę remontu firmie, która zajmuje się jej konserwacją. Czekam na informację, ile może kosztować taki remont – mówi Paweł Marchela.

Mieszkańcy z utęsknieniem czekają na uruchomienie fontanny na rynku. To jedna z atrakcji Węgrowa, oblegana zwłaszcza w upalne dni.

– Chciałbym, żebyśmy na początku wakacji mogli już uruchomić fontannę, a koniecznie przed Dniami Węgrowa (wypadają w pierwszy

weekend sierpnia). Wszystko jednak będzie zależało od ekspertyzy i zakresu robót, które należy wykonać – mówi Paweł Marchela.

Jeśli ktoś już teraz chce posiedzieć obok działającej fontanny lub schłodzić się wytryskującymi z niej

Tekst i zdjęcie
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

TRZECIE

OKO

(rubryczka
czasem
satyryczna,
redagowana
na podstawie
donosów prasowych
i nie tylko;
komentarze
w niej zawarte nie zawsze
odzwierciedlają poglądy
zespołu redakcyjnego)

● Poetycka lewizna

– **Kto tam znów rusza prawą?!**
Lewa, lewa, lewa! – pisał poeta
Władysław Broniewski. I wła-
śnie z list Lewicy o mandat posła
Parlamentu Europejskiego ubie-
ga się Sylwia Romańska-Wę-
zik – tak, z poetyckim akcentem,
rekomenduje „Życie Siedleckie”
kandydatkę, pochodzącą z gminy
Krzyszów w powiecie łukowskim.

Byłoby zgrabnie i z erudycją, ale... wiersz „Lewą marsz” napisał jednak nie Władysław Broniewski, lecz Włodzimierz Majakowski.

A że z sowieckim Majakowskim teraz do Brukseli? Nie szkodzi. W dzisiejszych czasach to nawet bardzo pasuje... „Ciśniej ściśnijcie światu na gardle proletariatu palce!”

● Krzykliwy w natarciu...

Obecnie przyrost krajowej populacji łabędzia krzykliwego jest znaczny, żeby nie powiedzieć „straszny”, bo na poziomie aż 11% rocznie – pisze w „Życiu Sieleckim” mgr inż. Wojciech Szewczuk. Łabędzie krzykliwe są bowiem silnie terytorialnie i agresywne wobec konkurentów, toteż niejednokrotnie przepędzają dotychczasowych lokatorów z ich terenów lęgowych. (...) Oczywiście łabędzie nieme również do płochych nie należą i nie oddają pola bez walki, zwłaszcza gdy występują w większej liczebności na danym zbiorniku.

Też się wam wydaje, że ta rzeczko ornitologiczna gawęda to opowieść o naszej polityce? Sejmniemy już w Polsce mieliśmy. Teraz mamy krzykliwy...

- **Cesarzowi, co cesarskie...**

Ks. Paweł Siedlanowski w artykule „Nowe szaty króla” w „Echu Katolickim”: *Oto niedawno dopiero ucichęły zachwyty nad tegoroczną Eurowizją: że kwintesencja wolności, artyzm na najwyższym poziomie, nowe środki wyrazu, dowartościowanie różnorodności itd. Słabo w medialnym jazgocie przebiły się tezy, że tak naprawdę niektóre występy były manifestacją satanizmu w czystej postaci. I że, mówiąc krótko i po żołniersku, od jakiegoś czasu Eurowizja zaczyna przypominać paradę strasznydeł.*

Też czytałem gdzieś o skandalu na Eurowizji. Podobno jeden z uczestników okazał się ukrytym heteroseksualistą. Ale żeby parada strasznydeł?

- Na dwoje babka wróżyła...

Dwa tytuły na sąsiadujących stronach „Echa Katolickiego”: **Cuda? Ostrożnie!** oraz **Polsce potrzeba nowego cudu**.
???

Okulista Trzeci

R E K L A M A

PROFESJONALNE POSADZKI BETONOWE

– Nikt z nas nie jest tak nawiedzony, żeby brać obligacje bez opamiętania – przekonywał skarbnik miasta.

Jeszcze jeden pożar

To, że Siedlce muszą wyemitować obligacje na 80 mln zł, by utrzymać płynność finansową, było wiadome co najmniej od poprzedniej sesji rady miasta. A jednak teraz wywołało dyskusję.

Sprawa obligacji była głównym tematem sesji rady miasta 28 maja.

– Dlaczego wywieszamy białą flagę i od razu walimy 25 mln zł obligacji więcej, niż było zaplanowane? Dlaczego idziemy na łatwiznę? Czy nie lepiej poczekać na przykład trzy miesiące i przyrzeć się temu, jak będą się rozwijały dochody w naszym samorządzie? – pytał już na początku **Robert Szczepanik**.

TRZEBA ROLOWAĆ

– Jako były wiceprezydent powinien pan najlepiej znać sytuację finansową miasta. I pan też chyba najlepiej powinien wiedzieć, jak nastąpiło przekazanie informacji w tej sprawie – odpowiedział mu prezydent **Tomasz Hapunowicz**. Jego zdaniem, Szczepanik i poprzedni prezydent

Andrzej Sitnik przez dwa tygodnie zwlekali z reakcją na decyzję Regionalnej Izby Obrachunkowej, która zakwestionowała tegoroczny budżet Siedlec. – Te 28 mln zł dodatkowych obligacji nie zamyka problemu. Pod koniec roku prawdopodobnie zmierzmy się, tylko nie wiemy, czy ze skalą 30 mln zł czy 40 mln zł, które będziemy musieli ponownie „zrolować”, tak jak panowie to robili w ubiegłym roku – dodał.

A skarbnik miasta **Kazimierz Paryła** podkreślił: – Obligacje to dodatkowe koszty, choćby prowizje. Jeśli okaże się, że potrzebna nam jest tylko jedna transza, nie będziemy wyciągać ręki po następną. Nikt z nas nie jest tak nawiedzony, żeby brać obligacje bez opamiętania. Chcemy tylko zapewnić normalne funkcjonowanie miasta, w tym 3,1 tys. pracowni-

ków i ponad 30 tys. dzieci i młodzieży. Jest się o co martwić.

JASNY PRZEKAZ, GRUBE LICZBY

– Z brakami finansowymi miasta zderzył się, mówiąc kolokwialnie, już prezydent poprzedniej kadencji. Ale problem polega na transparentności. Tego oczekują mieszkańcy – mówił z kolei radny **Tomasz Araszewicz**.

T. Hapunowicz się z nim zgodził. – Pewne rzeczy niestety nie były komunikowane w poprzedniej kadencji. Państwo nie mieli informacji na temat, dzisiaj to ogólnie ujmę, nierealności dochodów naszego miasta w różnych pozycjach – ocenił. – To nowe otwarcie. Mamy więc szansę zadbać o odpowiednie standardy komunikacyjne, przede wszystkim na linii prezydent – rada. Państwo są przedstawicielami mieszkańców i powinni od podszewki znać sytuację finansową naszego miasta. Pokazałem radnym wszystkie „grube” liczby, które wpływają na budżet w 2024 r.



Chcemy zapewnić normalne funkcjonowanie miasta – mówił Kazimierz Paryła.

fot. bs

Marta Sosnowska odniosła się natomiast do **Marleny Puzi**, która na sesji 14 maja mówiła, że czuje się jak strażak, który ma ugasić pożar z minionej kadencji. – To nie jest przyjemne. Chcielibyśmy zaczynać inaczej, fajniej. Ale najważniejsze, żeby był jasny przekaz dla mieszkańców – przekonywała.

Do poprzedniej sesji nawiązał też **Robert Chojecki**: – Mówiłem wtedy, że mam ogromną obawę,

iż „trupy” dopiero zaczynają wypadać z miejskiej szafy. I że proszę o rzetelną i uczciwą kontrolę finansów miasta, bilans otwarcia oraz przekazanie w jasny sposób mieszkańcom miasta, jak jest sytuacja. Dziś powtarzam to jeszcze raz.

Ostatecznie za podjęciem uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych miasta Siedlce radni głosowali jednomyślnie.

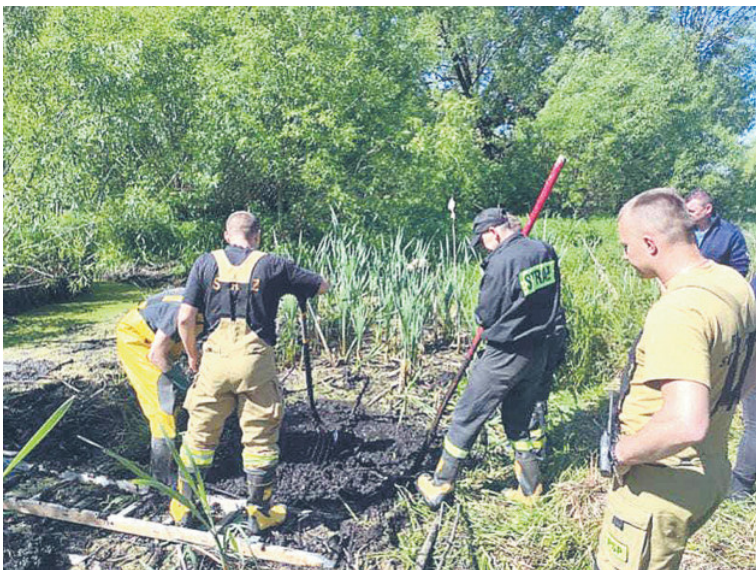
BARTOSZ SZUMOWSKI

Szczątki ludzkie przy ul. Sosnowej w Siedlcach

W grzęzawisku przy ul. Sosnowej w Siedlcach spacerujący mieszkańcy znaleźli wystający z mokradła but.

– Na terenie częściowo wyschniętego grzęzawiska przy ul. Sosnowej przypadkowi przechodnie zauważyli wśród błota i roślinności wystające szczątki szkieletu ludzkiego: czaszkę, kości miednicy i kończyny dolne.

Na miejscu zostały przeprowadzone oględziny kryminalistyczne, które potwierdziły, że są to szczątki ludzkie. Nie udało się jednak ustalić, jaka była płeć tej osoby i co było przyczyną jej zgonu. Prokurator zabezpieczył szczątki. Zostały one przekazane do zakładu medycyny sądowej. Biegły pobierze materiał biologiczny celem wyizolowania profilu DNA. Pozwoli



fot. Policja Siedlce

to nam w przyszłości ustalić dane tej znalezionej osoby. Na razie śledztwo jest prowadzone w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci

osoby o nieustalonych personaliach – poinformowała nas **Katarzyna Wąsak**, prokurator rejonowy z siedleckiej prokuratury. (ak)

Hapunowicz prawie jak Sitnik

Ponad 20,5 tys. zł będzie zarabiał nowy prezydent Siedlec.

Uchwałę w sprawie miejsca radni przyjęli na sesji 28 maja. W jej myśl **Tomasz Hapunowicz** będzie zarabiał brutto: 10770 zł wynagrodzenia zasadniczego, 3450 zł dodatku funkcyjnego, 4266 zł dodatku specjalnego oraz 2046,30 zł dodatku za wieloletnią pracę w wysokości 19% miesięcznego wynagrodzenia zasadniczego (dodatek ten wzrośnie do 20 % od 1 lutego 2025 r.).

Ponadto prezydentowi zgodnie z przepisami przysługują nagrody jubileuszowe i dodatkowe wynagrodzenie roczne. Co ważne, wysokość większości składników wynagrodzenia jest identyczna z tymi, jakie miał **Andrzej Sitnik**. Były prezydent zarabiał jednak minimalnie więcej ze

względu na większy staż pracy.

Przeciwnikiem takiej wysokości pensji wójarza miasta był radny Roman Ignaciuk. – Uważam, że ktoś, kto przychodzi do nowej pracy, nie powinien startować z tak wysokiego poziomu. Moim zdaniem, jeżeli pan prezydent wykaże się na tym stanowisku, będzie można mu podnieść wynagrodzenie – skomentował.

– Patrząc na ogrom pracy, jaki jest przed prezydentem, będzie miał co robić i zapracuje na tę pensję – nie zgodził się z nim radny **Robert Chojecki**.

Ostatecznie aż 20 członków Rady Miasta Siedlce zagłosowało „za”, a tylko R. Ignaciuk był przeciwny.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Włosi sfinansowali remont internatu dla uchodźców z Ukrainy

Spółka FITT Polska oraz Stowarzyszenie AVSI Polska sfinansowały remont pomieszczeń w internacie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych w Sadownem, w którym od ponad 2 lat przebywają uchodźcy z Ukrainy.

Oficjalne oddanie wyremontowanych pomieszczeń odbyło się 23 maja. W wydarzeniu, oprócz gospodarza obiektu dyrektora ZSP w Sadownem **Sławomira Ryszawy**, przedstawicieli władz powiatu – starosty węgrowskiego **Ewy Besztak**, wicestarosty **Marka Renika** i burmistrza Węgrowa **Pawła Marcheli**, uczestniczyli goście – właściciele i prezes Grupy FITT **Alessandro Mezzalana**, prezes AVSI Polska Donato Di Gilio oraz wiceprezes Stowarzyszenia AVSI Polska **Marek Soszyński**. Obecni byli też przedstawiciele społeczności ukraińskiej, która korzysta z gościny w Sadownem. Podczas wizyty w internacie, który od 2 lat

jest ośrodkiem dla uchodźców z Ukrainy, odsłonięto tablicę informującą, że remont pomieszczeń internatu wykonano ze środków przekazanych przez spółkę FITT oraz stowarzyszenie AVSI Polska. Remont ten kosztował prawie 128 tys. zł.

Stowarzyszenie AVSI Polska jest organizacją pożytku publicznego, powstałą w roku 1993 w Warszawie. Działa w obszarze pomocy społecznej, edukacji i kształcenia osób dorosłych, promocji małej przedsiębiorczości i zwalczania bezrobocia. Pozyskuje środki z funduszy europejskich oraz od prywatnych sponsorów, współpracując z włoską Fundacją AVSI. Od początku agresji Rosji na Ukrainę AVSI Polska włączyło się w pomoc uchodźcom, szukającym schronienia w Polsce, realizując szereg projektów, na które pozyskano prawie 1,5 miliona euro.

Na terenie powiatu węgrowskiego, oprócz pokrycia kosztów remon-

tu w Sadownem, AVSI Polska zakupiło sprzęt AGD i pościel na potrzeby kilku ośrodków zbiorowego zakwaterowania uchodźców za 90 tys. zł, prowadziło kursy języka polskiego dla około 50 osób w Węgrowie i Ostrówku, sfinansowało personel pomagający w adaptacji uczniów ukraińskich w szkołach podstawowych w Węgrowie oraz przekazało bezpośrednie wsparcie finansowe dla kilkunastu najbardziej potrzebujących rodzin. W ramach Programu Grantowego AVSI Polska wsparcie uzyskały projekty dla dzieci uchodźców, zgłoszone przez Miejską Bibliotekę Publiczną z Węgrowa, Węgrowski Ośrodek Kultury oraz Szkołę Podstawową nr 2 w Węgrowie.

Z kolei FITT to globalna grupa założona we Włoszech w 1969 roku. Jest ona pionierem w produkcji i rozwoju rozwiązań do przesyłania płynów do zastosowań: domowych, profesjonalnych i przemysłowych. FITT ma obroty



fot. arch. Starostwa w Węgrowie

Odsłonięcie tablicy informacyjnej o remoncie internatu

przekraczające 300 milionów euro, eksportuje do 87 krajów, zatrudnia 1250 pracowników, ma 14 zakładów produkcyjnych (9 we Włoszech, 5 w innych krajach europejskich), 15 centrów logistycznych na całym świecie i 5 spółek zależnych. FITT Polska jest spółką Grupy FITT działającą w Węgrowie od 2013 roku i produkującą węże ogrodowe na rynek europejski.

W internacie w Sadownem, w któ-

rym, dzięki wsparciu Włochów zostały wyremontowane pomieszczenia, mieszka obecnie 11 uchodźców z Ukrainy. Jak wspomina wicestarosta węgrowski Marek Renik, w 2022 r., kiedy zaczęła się agresja Rosji na Ukrainę, przebywało tu nawet 40 osób. Warunki nie były zbyt luksusowe, gdyż przez dłuższy czas internat stał pusty. Teraz uchodźcy mogą w nim przebywać w lepszych warunkach. (sej)

- Trzeba będzie sporo zrobić, żeby poprawić wizerunek ARMS – ocenia szef spółki.

Życie po Truszkowskim

Agencja Rozwoju Miasta Siedlce ma nowego prezesa. Dariusz Cegiełkowski mówi, że rozmawia z pracownikami i analizuje, czy zarzuty stawiane jego poprzednikowi były zasadne.

W tym roku ARMS nie miała dobrej prasy. Zaczęło się od marcowego artykułu „Żarty prezesa” w „Tygodniku Siedleckim”.

GRZECZY PREZESA

Donosiliśmy tam o zarzutach kilkunastu pracowników spółki wobec jej prezesa. Oskarżali oni **Pawła Truszkowskiego** o zachowania ocierające się o mobbing, od niesmacznych komentarzy i dowcipów, przez ośmieszające „kalendarze” i inne projekty graficzne jego autorstwa, aż po parodię... nagrobka jednej z osób zatrudnionych w firmie. Na liście grzechów szefa ARMS znalazły się też jego konflikty z różnymi grupami podwładnych, a nawet drużynami korzystającymi z obiektów zarządzanych przez Agencję. Sam P. Truszkowski i **Marek Jastrzębski**, prokurent w Agencji, zaprzeczali wszystkim zarzutom, nazywając je „fantasmagoriami” oraz „elementem brudnej kampanii wyborczej”. A prezydent **Andrzej Sitnik** mówił, że nigdy nie zgłoszono mu, by prezes dopuszczał się wspomnianych zachowań.

Sprawa odbiła się na tyle szerokim echem, że na marcowej sesji Pawłowi Truszkowskiemu poświęcono aż 2,5-godzinną dyskusję. Radni mieli do niego wiele zastrzeżeń, w tym te dotyczące braku polityki antymobbingowej, którą – jak utrzymywał w rozmowie z „Tygodnikiem” – firma przedstawiła pracownikom. Dostało się też wóldarzowi miasta. – Zastanawiam się, dlaczego pan, panie prezydencie, broni prezesa jak niepodległości – komentowała **Marlena Puzia**.

STAJNIA AUGIASZA? NIE

Trudno się zatem dziwić, że już 7 maja, pierwszego dnia urzędowa-



Dariusz Cegiełkowski: – Mój poprzednik wyjątkowo mocno korzystał z przysługujących mu uprawnień.

nia, prezydent **Tomasz Hapunowicz** odwołał prezesa ARMS i powołał na jego miejsce **Dariusza Cegiełkowskiego** – wicewójta, a potem wójta gminy Zbuczyn.

Nowego szefa Agencji spotykamy w tym samym gabinecie, w którym wcześniej rozmawiali z nami Paweł Truszkowski oraz Marek Jastrzębski. I na wstępie pytamy, czego się obawiał, przychodząc do tej pracy. – Z jednej strony, że to bardzo duża instytucja, zajmująca się wieloma sprawami, a z drugiej, że wokół niej narosło wiele mitów i niedobra atmosfera – odpowiada. Jak dodaje, choć sprawuje nową funkcję dosyć dosyć krótko, zdążył się na tyle zorientować w funkcjonowaniu firmy i poznać pracowników, że te obawy zniknęły.

będzie trzeba zrobić sporo, żeby poprawić wizerunek Agencji. Staram się bardzo dużo rozmawiać z pracownikami. Tu pracują naprawdę wartościowi ludzie, którym należy pozwolić rozwinąć skrzydła i skorzystać z ich oświadczenia.

ZMIANY CZY RANY?

Następcy Pawła Truszkowskiego nie sposób nie zapytać o potencjalny mobbing w ARMS. – To bardzo delikatna sfera, bo dotyczy pracowników, którzy czuli się niekomfortowo, pracując tutaj. Odbylem już rozmowy z częścią tych osób. Zdają się potwierdzać, że sytuacje opisywane w „Tygodniku” miały miejsce. Na kolejne nie naciskam, bo rozumiem, że trzeba budować relację zaufania. Mogę tylko zadeklarować: porozmawiam z każdym,

A jak D. Cegiełkowski ocenia rządy P. Truszkowskiego? – Rozpoczynając tu pracę, nie mogłem zatrzymać bieżącej działalności i tylko zapoznawać z dokumentami. Agencja cały czas żyje, jest mnóstwo wydarzeń do zorganizowania oraz decyzji do podjęcia. Zaczynają jednak do mnie docierać wstępne dowody przemawiające za tym, że pan Truszkowski wyjątkowo mocno korzystał z przysługujących mu uprawnień. Ale nie chciałbym w tej chwili podawać przykładów innych niż te już znane, jak to, że polityka antymobingowa nie została przedstawiona pracownikom.

Interesuje nas też sprawa Marka Jastrzębskiego, o którym pracownicy ARMS mówili, że został przystany przez ówczesnego prezydenta, by

patrzeć P. Truszkowskiemu na ręce. Dziś w Siedlcach plotkuje się też, iż miał wyjątkowo wysokie zarobki. Ze względu na Ustawę o ochronie danych osobowych D. Cegiełkowski nie może mówić o szczegółach dotyczących zatrudnienia M. Jastrzębskiego. Odpowiada jednak na nasze pytanie, co poczuł, kiedy zapoznał się z wynagrodzeniem prokurenta: — Odniosłem wrażenie, że jest wyjątkowo wysokie. Zdecydowałem, że ta osoba nie będzie już prokurentem, i obecnie jest zatrudniona tylko jako pełnomocnik zarządu. Wydało mi się naturalnym, iż funkcja prokurenta nie jest niezbędna, kiedy firma posiada prezesa, zwłaszcza że w naszej spółce trzeba mocno pilnować wydatków.

NIE MOŻNA NIC NIE ZROBIĆ

Czy zatem nowy szef zajmie się rozliczeniem poprzedniego szefostwa ARMS? – Myślę, że tak – odpowiada krótko. – Zostałem prezesem także po to, żeby sprawdzić, w jaki sposób agencja była zarządzana i jakich obszarów dotyczyły nieprawidłowości. Rozumiem, że to temat, który budzi dużo emocji i dużo domysłów, dlatego wymaga jeszcze większej analizy. Dzisiaj jest za wcześnie, żeby o tym mówić, bo nie wiem, co przyniesie ta analiza i jakie działania podejmę, ale nie wykluczam żadnych rozwiązań. W tym zaproszenia zewnętrznego audytora. Ale mogę zapewnić, że jeżeli dojdę do konkretnych wniosków, w porozumieniu z prezydentem przekażę takie informacje opinii publicznej.

A jeśli okaże się, że za rządów P. Truskowskiego doszło na przykład do złamania prawa? – Moim obowiązkiem będzie dokładne zbadanie sprawy i przekazanie efektów odpowiednim organom. Nie można tego zataić i nic nie zrobić – zaznacza Dariusz Cegiełkowski.

Tekst i zdjęcie:
BARTOSZ SZUMOWSKI

„Mazowsze” zachwyciło



fot. ms.

Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze” to perła naszego regionu. Swoją sztukę wokально-танeczную artyści zdecydowanie potwierdzili podczas koncertu, który odbył się 2 czerwca w Siedlcach. Plac gen. Władysława Sikorskiego wypełnił się po brzegi. Piękny występ co chwila przerywały gromkie brawa.

Niezwykłą atmosferę tego niedzielnego spotkania podkreślali także sami artyści. – Chór, balet i orkiestra pod dyktando **Jacka Bonieckiego** przenieśli wszystkich zgromadzonych w magiczny świat polskiej kultury narodowej w jej

regionalnych odmianach, a dźwięki charakterystycznej dla poszczególnych stron Polski muzyki, niosły się po całych Siedlcach. Jednym z najbardziej poruszających momentów wieczoru było wykonanie „Barki”, ulubionej pieśni Jana Pawła II. To był hołd, jaki „Mazowsze” wraz z mieszkańcami Siedlec złożyli papieżowi Polakowi – skomentowali przedstawiciele zespołu.

Koncert odbył się z okazji 25. rocznicy wizyty Jana Pawła II w Siedlcach i był zorganizowany w ramach obchodów 25-lecia Samorządu Województwa Mazowieckiego. **(ed)**

W Archiwum
Państwowym
Siedlce
w obiektywie
władzy

10 czerwca w Archiwum Państwowym w Siedlcach zostanie otwarta wystawa „Siedleckie w obiektywie władzy”. Zdjęcia pochodzą z bogatego zbioru fotografii Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Siedlcach z lat 1975-1989.

Władza komunistyczna, która chciała nadzorować wszelkie przejawy życia społecznego, zgromadziła w swojej dokumentacji bardzo wiele zdjęć, które utrwaliły wydarzenia z tamtego okresu i osoby biorące w nich udział. Celem wystawy jest zaprezentowanie życia regionu siedleckiego w czasie ostatniego 15-lecia PRL. (ed)

E K L A M

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl



**PROMOCJE !!!
SUPER CENY
NA
OGRODZENIA**

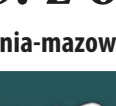
351-000-309

**SPRZEDAŻ // PRODUKCJA
PANELI // SIATEK
OGRODZENIOWYCH**

www.ogrodzenia-mazowieckie.waw.pl

- BRAMY I FURTKI
- AKCESORIA OGRODZENIOWE
- SŁUPKI
- AUTOMATYKA
- MONTAŻ
- DOWÓZ DO KLIENTA

RĘBAKI DO GAŁĘZI
PRODUKCJA



wzór T-80

TYM-BUD
producent przęseł systemowych

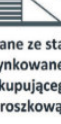
przęsła są ocynkowane i lakierowane proszkowo

Dostępne standardowe kolory: grafit,
zielony, czarny, brązowy

- bramy przesuwne
- bramy rozwierno
- furtki
- przęsła



nasze produkty wykonane ze stali czarnej , następnie ocynkowane ognioowo i na życzenie kupującego polakierowane farbą proszkową



2,58

Dramatyczne wydarzenia na długo zostaną w ich pamięci.

Stracili dom w pożarze

Pożar strawił cały dobytek rodziny z Biard w gminie Łuków. – Zostało nam tylko to, co mieliśmy na sobie – mówi pani Bogusława. W podniesieniu się po dramacie pogorzelcom pomaga rodzina i lokalna społeczność.

W sobotę, 25 maja, tuż przed godziną 22.00 syreny alarmowe postawiły na równe nogi zespoły kilku jednostek straży pożarnej. Ogień pojawił się nagle i błyskawicznie rozprzestrzenił się po całym budynku. Na miejsce pożaru skierowano strażaków z Biard, Łukowa, Grzędzki, Gołaszyna oraz Starych Oknin. Walka z pożarem trwała kilka godzin. Niestety, wewnątrz drewnianego domu, w którym mieszkała 4-osobowa rodzina, spłonęło. Ocalała część budynku nie nadawała się do użytku i musiała zostać rozebrana. Przyczyna pożaru nie jest jeszcze znana. Odpowiedź ma przynieść trwające dochodzenie.

Na szczęście nikomu z rodziny nic się nie stało. Straty materialne są jednak ogromne. – Zostało nam tylko to, co mieliśmy na sobie – przyznaje pani Bogusława. Pożar strawił cały dobytek. – Straciliśmy wszystko. Spłonęło wyposażenie, dokumenty, ubrania – wylicza. O tragicznych wydarzeniach nie chce opowiadać. Emocje nieco opadły, ale trauma pozostała. – Na pewno ta tragedia jeszcze długo zostanie w naszej pamięci. Nie wiem, czy w ogóle uda się zapomnieć – przyznaje kobieta. I po chwili dodaje: – Trzeba żyć dalej. . .

RUSZYLI Z POMOCĄ

Dobę po pożarze kuzynka poszkodowanej rodziny założyła internetową zbiórkę. „Nazywam się Paula Mróz, założyłam tę zbiórkę, aby pomóc mojej rodzinie, mojej cioci Bogusi, wujkowi Zbyszkowi i braciom Pawłowi i Łukaszowi, którzy wczoraj w nocy, o 22.00 stracili swój dom. Wybuchł pożar, który zabrał cały ich dobytek, a przede

wszystkim dach nad głową” – napisała w apelu. Pani Paula podkreśla, że skala strat przekracza możliwości finansowe rodziny. „Boli mnie serce, jak myślę, co teraz przechodzą, łzy same cisną się do oczu i proszę Państwa o pomoc w budowie nowego domu. Za każdą pomoc będę ogromnie wdzięczna, tę materialną, jak i udostępnienie. Tylko tyle mogę teraz zrobić – Dać im nadzieję, że będzie dobrze” – dodaje.

W ciągu 8 dni na apel odpowiedziało 135 osób, wpłacając po kilkudziesiąt lub kilkaset złotych. Udało się zgromadzić niecałe 15 tys. zł. Do osiągnięcia celu zbiórki, czyli 100 tys. zł, jeszcze jednak daleko.

W pomoc poszkodowanej rodziny zaangażowali się również drzewiarze z Ochotniczej Straży Pożarnej w Biardach. – Nasza jednostka brała udział w akcji gaśniczej. Następnego dnia odbyło się zebranie, na którym podjęliśmy decyzję, że zorganizujemy zbiórkę darów – mówi strażaczka z OSP Biardy, koordynatorka zbiórki. W odpowiedzi na apel strażaków przez dwa dni, 28 i 29 maja, do świetlicy wiejskiej mieszkańcy Biard i okolicznych wsi przynosili żywność, chemię gospodarczą, ubrania, przedmioty codziennego użytku.

REAKCJA PRZESZŁA OCZEKIWANIA

– Odzew przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania. Właściwie to można powiedzieć, że to nie był odzew, tylko zryw – przyznaje strażaczka. – Zbieraliśmy tylko przez 2 godziny dziennie. Przyjeżdżali ludzie z okolicznych wsi, z miejscowości województwa mazowieckiego. Przywozili produkty spożywcze, przedmioty codziennego użytku. W większości są to nowe rzeczy. Ludzie bardzo pozytywnie odpowiedzieli na nasz apel – dodaje. I przyznaje, że pomogli w tym media społecznościowe. – Ludzie mówili, że dowiedzieli się z internetu. Niosą pomoc i dzwonią do nas z całej gminy. Ktoś powiedział, że oferuje meble. Będziemy je stopniowo odbierać, a potem przekazywać rodzinie – przyznaje koordynatorka zbiórki. Po czym dodaje:



fol. pomagam.pl

Wnętrze drewnianego domu, w którym mieszkała rodzina, całkowicie spłonęło.

– Myślę, że wielu rozumie sytuację, bo każdemu może przytrafić się taka tragedia.

Mieszkańcy wsi wspierają poszkodowaną rodzinę nie tylko materialnie. – Przychodzą i pytają, czy w czymś pomóc. Wiem, że pomagali przy uprzątnięciu pogorzeliska czy remoncie domu, w którym na razie zamieszkała pani Bogusia z rodziną. Zostawiają swoje obowiązki i idą pomóc. Wieś jest bardzo zjednoczona. Fakt, od lat nie wydarzyło się w naszej wsi nic tak dramatycznego – podkreśla strażaczka.

OSP Biardy ma też w planach przeprowadzenie zbiórki pieniężnej. – Strażacy będą chodzić z puszkami po domach. Każdy będzie mógł wrzucić jakiś grosz. Chcemy pomóc tej rodzinie odbudować dom – zaznacza koordynatorka akcji.

Na miejscu tragicznych zdarzeń pojawił się także wójt gminy Łuków. – Pomogliśmy przywrócić energię elektryczną do budynku gospodarczego, w którym znajduje się inwentarz. Zapewniliśmy kontener na pozostałości po pożarze. Uruchomiona została procedura udzielenia rodzinie pomocy finansowej w formie zasiłku celowego na podstawowe zakupy – wylicza Mariusz Osiak. Po czym dodaje: – Będziemy dalej starać się pomagać.

CHCĄ ZBUDOWAĆ NOWY DOM

– Nie do opisania, co ci ludzie robią dla nas – stwierdza pani Bogusława wyraźnie zaskoczona skalą

pomocy. – Jesteśmy za to niezmiernie wdzięczni. Nie zdołam wymienić każdego z imienia i nazwiska. Dziękuję wszystkim.

Dzięki zbiórce zorganizowanej przez strażaków do rodziny trafiły produkty żywnościowe, ubrania, talerze, sztućce, garnki. – Tyle tego, że nie mam na razie gdzie składować. Będę sukcesywnie odbierać – przyznaje.

Pani Bogusława z rodziną ma już tymczasowy dach nad głową. Wprowadzili się do domu po dziadku męża kobiety. – To był opuszczony, stary budynek. Dzięki pomocy strażaków, rodziny, znajomych, sąsiadów wewnątrz w dosłownie kilka dni zmieniło się nie do poznania. Udało się posprzątać, pomalować i wytapetować ściany. Przywieziono nam łóżka, kanapy, pościel. Mamy gdzie spać – podkreśla. – Wszyscy chętnie nam pomagają. W sobotę jedną ekipę to już nawet wygoniłam. Powiedziałam, żeby wrócili do swoich domów,

bo sobota to taki dzień, kiedy każdy chce sobie zrobić coś u siebie. A my powolutku poradzimy już sobie z resztą rzeczy – dodaje pani Bogusława. Cieszy się, że w niedzielę będzie mogła w końcu pierwszy raz od pożaru usiąść razem z mężem do wspólnego śniadania. – Tyle mamy spraw i pracy, że tak naprawdę mało się widzimy. Ja załatwiam sprawy urzędowe, a mąż pilnuje spraw tu, na miejscu. Nawet nie ma czasu porozmawiać – przyznaje pani Bogusława.

Rodzina marzy o tym, aby udało się odbudować, a właściwie postawić nowy dom. – Będziemy chcieli w tym pomóc, może nie finansowo, ale pod względem organizacyjnym czy administracyjnym. Postaramy się, aby załatwienie formalności nie trwało zbyt długo. Mam deklarację od osób, które współpracują z gminą w kwestii projektowania. Postaramy się pomóc, aby tej rodzinie udało jak najłatwiej odbudować dom – zapewnia wójt Osiak.

KINGA OCHNIO

Sonda

Twoim zdaniem, rząd Niemiec chce, by Rosja...

nie mam zdania 12%



Oddano głosów: 340

W tym tygodniu pytamy:

Czy Straż Graniczna i wojsko, strzegący granicy z Białorusią, powinni mieć prawo do użycia broni wobec nielegalnie przekraczających granicę i stosujących przemoc wobec funkcjonariuszy państwa polskiego?

- tak
- nie
- nie mam zdania

Głosować można na: tygodniksiedlecki.com

NEODERM
MEDYCYNIE I KOSMETOLOGIA

ul. Ks. Niedziałka 13
(bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:

pon.-pt. 8-20.00,
sob. 10-15.00

**DERMATOLOGIA
MEDYCYNIE
ESTETYCZNA
I KOSMETOLOGIA**
Nowości!

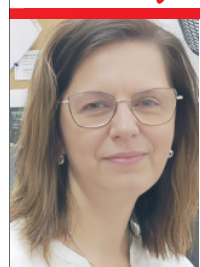
- LECZENIE ŻYŁAKÓW
- CHIRURGIA PLASTYCZNA OKOLICY OKA
- GINEKOLOGIA ESTETYCZNA



proponujemy podanie

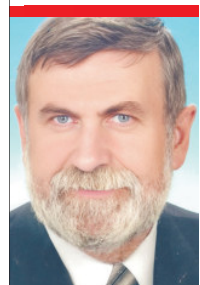
Polecamy nowe produkty „na raz”

Jan Paweł II w Siedlcach – to już 25 lat...



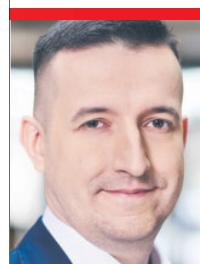
RENATA fot. arch.
KARPOWICZ
siedlczanka

Co pamiętam z 10 czerwca 1999 r.? Wielkie poruszenie w całym Siedlcach. Czuło się duchową więź wszystkich i wspólną radość, że Ojciec Święty od wiedział właśnie nasze miasto. Myślę, że czuli to też ludzie niewierzący czy niepraktykujący – w końcu chodziło o jednego z najważniejszych ludzi na świecie. Nie będę ukrywać: dla mnie samej to było wyjątkowo wielkie przeżycie. Pamiętam, że na błonia poszłam z siostrą i mamą piechotą z drugiego końca miasta. Byłyśmy podekscytowane, więc kilometry nie miały znaczenia. Na miejscu okazało się, że jesteśmy w sektorze, obok którego przejeżdżało papamobile. Odebrało mi mowę, kiedy zobaczyłam go z tych kilku metrów. Mimo że od tamtego dnia minęło ćwierć wieku, ciągle to pamiętam. Czegoś takiego nie da się zapomnieć.



fot. arch.
MARIAN KOZAK
siedlczanin

Kiedy Jan Paweł II w czasie siódmej pielgrzymki do Polski odwiedził diecezję siedlecką, w tym same Siedlce, nie było mnie w mieście. A gdybym był, i tak na pewno nie uczestniczyłbym w uroczystościach na błoniach czy w katedrze. W mojej ocenie papież Polak ma na swoim sumieniu wiele grzechów, podobnie jak Kościół katolicki, którego był głową. Poza tym wydaje mi się, że wizycie Jana Pawła II w Siedlcach przypisuje się zbyt dużą rangę. Przyczyny są oczywiście polityczne. Wokół tego dnia zrobiono wielki szum, bo środowiska prawicowe zbiły na nim kapitał. Uważam też, że 10 czerwca 1999 r. niewiele zmienił – i w Siedlcach, i w ludziach. Tak jak za fasadami wyremontowanych z tej okazji budynków był stary brud, tak w duszach wiernych nie doszło do większej przemiany.



**TOMASZ
MARCINIUK**
prezes Fundacji
Odpowiedzialni
za Przyszłość

W spotkaniu z Janem Pawłem II na siedleckich błoniach uczestniczyłem jako uczeń KŁO. To było niezwykle przeżycie ogromnej, rozmodlonej, ale też radosnej i życzliwej wspólnoty. Dziś jednak wracam przede wszystkim do słów, które papież wypowiedział w Siedlcach. Apelował o zaangażowanie nas, świeckich, w życie Kościoła, aby być solą, która nadaje chrześcijański smak życiu. Wskazywał też na krzyż, który swoimi ramionami łączy niebo z ziemią i ludzi między sobą, a którego nie udawało się w przeszłości usunąć z przestrzeni społecznej. Te słowa okazują się proroczym testamentem szczególnie dzisiaj, gdy w naszej Ojczyźnie występują tak głębokie podziały, a jednocześnie rodzą się nowe próby wyrugowania Krzyża z naszej przestrzeni publicznej. Ten testament próbujemy wypełniać również jako Fundacja.



fot. arch.

**Ks. ANDRZEJ
KARWOWSKI**
rzecznik prasowy
Diecezji Siedleckiej

Wizyta Jana Pawła II w Siedlcach w 1999 r. pozostanie na zawsze w pamięci wszystkich uczestników tamtych wydarzeń oraz w historii diecezji i miasta. Było to święto wiary i jedności Kościoła. W krajobrazie naszego miasta pozostały jej widoczne znaki: krzyż na miejscu papieskiej celebracji, tablice pamiątkowe znajdujące się na frontonie katedry siedleckiej i w budynku Kurii diecezjalnej oraz pomnik św. Jana Pawła II i Centrum Charytatywno-Duszpasterskie jako wotum wdzięczności za obecność papieża na ziemi siedleckiej. W 25. rocznicę tamtych wydarzeń chcemy się zgromadzić, najpierw w katedrze siedleckiej, na wspólnym dziękczynieniu za dar osoby św. Jana Pawła II, a następnie przed pomnikiem papieża, gdzie będzie miało miejsce zawierzenie Bogu przez jego wstawiennictwo różnych grup społecznych naszej diecezji. (BS)



Festiwal w GOK w Wiśniewie

Młodzi śpiewali piosenki swoich rodziców

Prawie 30 młodych artystów wzięło udział w festiwalu „Piosenki Moich Rodziców”, który 2 czerwca odbył się w Wiśniewie.

Muzyczna impreza, zorganizowana przez wiśniewski GOK, była najważniejszym wydarzeniem Gminnego Dnia Dziecka. Organizatorzy planowali, że odbędzie się ona na placu przed urzędem (rozstawione były scena oraz ławki dla publiczności), jednak ze względu na deszczową pogodę imprezę przeniesiono do Gminnego Ośrodka Kultury.

Młodych artystów oceniało jury w składzie: **Joanna Gomółka, Krzysztof Boruta i Beata Pasztor**. W pierwszej kategorii (przedszkola i klasy „0”) jurorzy pierwszą nagrodę przyznali **Helenie Chormańskiej** z ZO w Iganiach Nowych, która zaśpiewała piosenkę „Co powie tata” z dziecięcego repertuaru Natalii Kukulskiej.

Wśród uczniów klas I-III pierwszą nagrodę wyśpiewała **Sofia Dari** z ZS w Gręzówce, która zaprezentowała „Laleczkę z saskiej porcelany”. Drugie miejsce zajęła **Alicja Kaczor**, a trzecie – **Barbara Świder** (obie z ZS w Gręzówce). Wśród uczniów klas IV-VI pierwsze miejsce zajął **Ignacy Nurzyński** reprezentujący Fabrykę Piosenki przy Łukowskim Ośrodku Kultury (zaśpiewał przebój Zbigniewa Wodeckiego „Zaczynj od Bacha”), a drugie (ex aequo) – **Lena Ornowska** ze Studia Wokalnego FEVER i **Marcel Bajek** z Siedlec. Wyróżnienia otrzymali: **Maja Ponikowska** z ZO w Wiśniewie oraz **Szymon Patryk** Suśniak z ZS w Gręzówce.

Wśród uczniów klas VII-VIII pierwsze miejsce zajęła **Wiktoria Standziak** reprezentująca Studio Wokalne FEVER, która zaśpiewała francuski przebój „Parle à ta tête”. Wśród uczniów szkół średnich pierwszą nagrodę wyśpiewała **Emilia Głoddek** z ZS nr 1 w Garwolinie (zaprezentowała „Boskie Buenos” z repertuaru grupy Maanam). Drugie miejsce zajął **Mikołaj Lemiech** z ZS nr 1 w Łukowie, trzecie – **Jakub Pawlik** z MOW w Gostchorzy, a wyróżnienie otrzymał **Igor Osiak** z MY VOICE Siedlce. W kategorii „duety” pierwsze miejsce zajęli **Wiktoria Zdanowska** i **Maksymilian Zdanowski** reprezentujący Łukowski Ośrodek Kultury, którzy zaśpiewali przebój grupy Dwa plus Jeden „Chodź, pomaluj mój świat”.

Puchary i dyplomy uczestnikom oraz laureatom festiwalu wręczyła wójt gminy Wiśniew **Barbara Rybczewska** wraz z przewodniczącym rady gminy **Waldemarem Jasińskim**.

W oczekiwaniu na werdykt jury na scenie zaprezentowały się Zespół Ludowy „Wiśniewiaczy”.

Jak zapowiedział dyrektor GOK w Wiśniewie **Paweł Ksionek**, laureatów festiwalu będzie można jeszcze raz usłyszeć podczas XVI Festiwalu Kuchni Regionalnej „Z wiśniewym smakiem”, który odbędzie się w Wiśniewie 14 lipca.

tekst i zdjęcia
STANISŁAW JASTRZEBSKI



Sofia Dari



Wiktoria Standziak



Emilia Głodek



Łochów

Mural z kosynierami i Kościuszką

Na budynków w okolicach dworca PKP w Łochowie powstał mural, poświęcony kosynierom i naszemu bohaterowi narodowemu Tadeuszowi Kościuszce. Uroczyste odsłonięcie muralu odbędzie w **czwartek 6 czerwca o godz. 18.**

Autorem dzieła jest **Rafał Rosko-
wiński**. Zaraz po odsłonięciu i pre-
zentacji muralu w sali konferencyjnej
dworca odbędzie się spotkanie z **Bog-**

danem Kuciem, promującym książkę o powstaniu styczniowym.

Jak zapowiadają organizatorzy, wydarzenie uświetni salwa honorowa Artylerii Czarnoprochowej Rzeczypospolitej pod dowództwem płk Alfreda Robaka.

Wydarzeniu towarzyszyć będzie wystawa militariów baterii czarnoprowchowej z Terespoła. Wstęp wolny. (sej)



W sprawie bólu zębów jesteśmy nadal bezradni, ale jest za to szeroka oferta...

W sprawie bólu głowy

– Pamiętam niedawną rozmowę z jedną z mieszkanki gminy Siedlce – relacjonował radny Janusz Wiśniewski. – Zadała mi proste, ale jednocześnie trudne pytanie: „Gdzie mam jechać, gdy w sobotę lub w niedzielę zaboli mnie ząb? Czy pan wie, że trzeba jechać do Warszawy?”.

Radny gminy Siedlce poinformował, że sprawdził informację od mieszkanki. I rzeczywiście, okazało się, że w dni wolne od pracy oraz w nocy po pomoc stomatologiczną trzeba jechać do stolicy.

To wielki problem, bo każdy chyba wie, co oznacza nagły ból zęba. I jak zacznie się on w piątek po południu, to trzeba czekać co najmniej do poniedziałku. Standardy opieki stomatologicznej, zamiast się poprawiać, to jeszcze się pogorszyły.

– Mam sugestię, aby wykorzystać dobrą współpracę Siedlec, powiatu siedleckiego oraz gminy Siedlce i wspólnie zabiegać o zorganizowanie na naszym terenie jakiegoś punktu doraźnej pomocy stomatologicznej – kontynuował radny. – Nie chodzi oczywiście o to, aby robić tam sobie implanty, ale uzyskać podstawową pomoc w przypadku bólu zęba.

Wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski** odniósł się do problemu. Jego wypowiedź nie dała jednak większej nadziei na rozwiązanie.

– To, co możemy, to robimy – powiedział wójt. – We wrześniu tego

roku w Szkole Podstawowej w Stoku Lackim zostanie uruchomiona opieka stomatologiczna dla dzieci. Nie mamy natomiast żadnego wpływu na publiczną, ogólnodostępną służbę zdrowia, bo w tej dziedzinie nasz samorząd nie ma kompetencji. To sprawa NFZ. Wiem zresztą o innych problemach, choćby tych związanych z dostępem do aptek w dni wolne od pracy. O usługach stomatologicznych mogę jedynie powiedzieć, że jest gorzej niż źle.

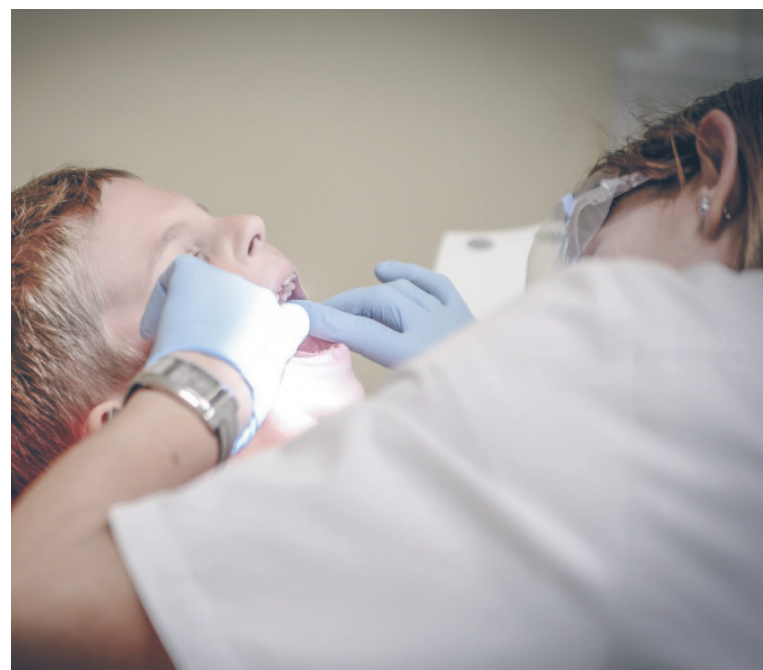
Na temat usług stomatologicznych w czasie wolnym od pracy Henryk Brodowski dodał jednak: „Będziemy o tym myśleć”. Bo generalnie nie jest tak, że gmina nie ma wpływu na służbę zdrowia. Przykład, zresztą pozytywny, jest choćby w gminie Siedlce. To właśnie tu, w Nowym Opolu, w październiku 2021 roku, uruchomiono Centrum Medycyny Diagnostycznej, zapewniające dostęp do lekarzy rodzinnych, położnej i pielęgniarek. Funkcjonuje tu także punkt pobrań. Opieka jest świadczona w ramach POZ i finansuje ją NFZ. Gmina Siedlce stworzyła jednak warunki,

przede wszystkim lokalowe, do powstania tej placówki. To gmina zbudowała nowy obiekt, w którym, poza gabinetami lekarskimi, są też: gabinet zabiegowy, poczekalnia, rejestracja i zaplecze sanitarne. W praktyce gmina przyczyniła się więc do utworzenia przychodni. Czy podobnego wsparcia nie może udzielić na utworzenie gabinetu stomatologicznego?

– Dobrze, że radny przypomniał o tym problemie – powiedział wójt. – Będziemy poruszać te sprawy, bo powiat ma 80 tysięcy mieszkańców, a Siedlce prawie tyle samo. To razem około 160 tysięcy osób. Dla tylu ludzi w święta i w nocy powinien być punkt pomocy stomatologicznej. Z tym jest jednak problem w całym kraju. Z tego, co wiem, brakuje stomatologów chętnych do prowadzenia takiego nocnego pogotowia.

No cóż, te kwestie w dużym stopniu reguluje właśnie rynek. W Siedlcach pogotowie stomatologiczne działało kiedyś w święta i w nocy, ale już dawno zostało zlikwidowane. Kolejnych chętnych nie widać.

– My przyjmujemy pacjentów od



fot. Pixabay

poniedziałku do piątku w godzinach od 8.00 do 18.00 – informują w przychodni stomatologicznej przy ul. 3 Maja w Siedlcach. – Czasem, ale umówieni pacjenci, przyjmowani są też w soboty, do około godziny 11.00. Generalnie w Siedlcach te największe przychodnie stomatologiczne są otwarte do godziny 20.00, ale wizyty są na zapisy.

– Było kiedyś pogotowie stomatologiczne w Czepielinie w gminie

Mordy, ale to było tak dawno, że nie pamiętam już nawet, kiedy zostało zlikwidowane – dodaje moja rozmówczyni.

No cóż... w Siedlcach nie ma wprawdzie pogotowia stomatologicznego, ale jest pogotowie alkoholowe czynne przez 24 godziny na dobę i siedem dni w tygodniu. Na ból zęba nie ma rady, ale w kwestii bólu głowy oferta rynkowa jest znacznie szersza.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y

Z NAUKOWEGO PUNKTU WIDZENIA JESTEŚ WYJĄTKOWĄ OSOBĄ WIESZ O TYM?

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ, STUDIUM NA UKSW

Wybierz nowoczesną i przyjazną studentom uczelnię

- 3 kampusy
- 12 wydziałów
- ponad 100 przyszłościowych kierunków
- bezpłatne studia

Spotkajmy się w październiku na Uniwersytecie
Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

www.uksw.edu.pl

UKSW. WIEMY, ŻE JESTEŚ KIMŚ

Szpilki Zaczyńskiej Pisowski upadek moralności

- Jeśli złapią cię za rękę, mów, że to nie twoja ręka - instruowano się nawzajem w kręgach obozu pisowskiej władzy, przy okazji wielkich finansowych manewrów.

Korzystanie z tej złotej dewizy mogliśmy obserwować już od lat podczas rządów bogobojnej honorowo-ojczyźnianej prawicy. Wyprowadzanie publicznych pieniędzy na konta „znajomych”, nieoficjalne wspomaganie kampanii wyborczych, udawanie dobrych wujków, którym trzeba się odwdziżyć głosami... Skala tego procederu właśnie wychodzi na jaw. A wszystko się działo przy wzniosłych hasłach Polski wstającej w kolan, tradycyjnej, patriotycznej...

Nie! Ta prawicowa polityka, którą nas, ludzi uczciwych i honorowych, obrażano przez osiem lat, nie ma nic wspólnego ani ze wstawaniem z kolan, ani z katolicką tradycją, ani z patriotyzmem. To było ordynarne dojenie państwa, okradanie społeczeństwa z publicznych pieniędzy. Bezprecedensowe i ohydne. Takiego upadku moralnych zasad w polityce nie widzieliśmy jeszcze w wolnej Polsce.

Gdy patrzę w Siedlcach na banery wyborcze niektórych pisowskich kandydatów do Parlamentu, nie mogę się nadziwić skali moralnego upadku tego ugrupowania. Ciekawa jestem, jak zagłosują siedlczanie. Ilu znajdzie się zepsutych moralnie ludzi, którzy zagłosują za Bielanem lub Kurskim? Bo trzeba nie mieć żadnych zasad, żadnej wewnętrznej uczciwości i honoru, by oddać głos na polityka uwikłanego w aferę wyprowadzania publicznych pieniędzy z NCBR (o którym to procederze politycy jawnie mówią: „ewidentne szwindle”) albo na człowieka, który zniszczył publiczne media i wprowadził do nich polityczną propagandę i mowę nienawiści. Tacy ludzie mają czołowe miejsca na pisowskich listach!

Więc czego jeszcze, pisowski wyborco, nie zrozumiałeś? To zasadne pytanie, gdyż ktoś te banery umieszcza na swoich płotach, firmach, podwórkach... Jak to o tobie, człowieku, świadczy? Jesteś dumny z siebie, popierając takich kandydatów? Naprawdę chcesz ich wysłać do Europy, by reprezentowali Polaków? Gdzie twój honor, gdzie twoja uczciwość i zasady moralne?

Dopiero teraz, po tych ośmiu latach, widać, co PiS zrobiło ze społeczeństwem. To niebywałe, że ludzi trzeba na nowo uczyć, co to znaczy „przyswoić” i co to znaczy „służba publiczna”. To w postpisowskim krajobrazie zapomniane pojęcia. Ile lat nam zajmie powrót do wartości, uczciwości, honoru? Ile czasu zajmie ci, pisowski wyborco, powrót do Boga? Bo Bóg nie uczy chyba złodziejstwa, oszustwa, kłamania, zdradzania, pogardy wobec innych...

No ciekawe, ilu prawicowych „patriotów” postawi w najbliższych wyborach krzyżyk przy skompromitowanych nazwiskach. I ilu potem powie: To nie moja ręka ten krzyżyk stawiała...

MARIOLA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby Jedno głośnie: Nie

Dwadzieścia lat temu to była przecież całkiem przyjemna instytucja... Może i miała Unia nasza Europejska, do której radośnie wchodziliśmy, jakieś tam swoje śmieszności, ale przecież nie przekraczały one rozbrajających drobizgów. Ślimak był rybą (dzisiaj powiedzielibyśmy: utożsamiał się jako ryba), a marchewka czuła się świetnie jako owoc. Dzięki czemu mogła dostać dopłatę do dżemu.

Komuś to przeszkadzało? Absolutnie nie. Dodawało uroku. No i wsiadając do samochodu, człowiek mógł nie myśleć o paszporcie. Jak zatankował do pełna (w Polsce paliwo zawsze tańsze), to nie potrzebował się zatrzymywać na żadnej granicy, by dojechać do Belgii, Francji albo do słonecznej Italii. („Co wadzi, póki lata nie zajdą leniwe, / Widzieć szeroki Dunaj, widzieć Alpy krzywe”). Chcesz jechać? Jedziesz. Znajdziesz robotę? Pracujesz. Europa znaczyła wolność...

A teraz co? Czy ktoś mógł przewidzieć, że staruszka Europa, emitując CO₂ na poziomie sześciu czy ośmiu procent światowej emisji, umyśli sobie, by regulować temperaturę planety? Zwłaszcza że mimo kosztów, europejskiej biedy i wyrzeczeń - wszystko to psu na budę. Dwadzieścia lat temu, pamiętam jak dziś, nie było takich planów. Nie było takich obłędów. Że będzie chciała szanowna UE na przykład decydować o tym, czym mamy się ogrzewać, w jakich domach mieszkać, jakimi samochodami jeździć... Albo o tym, kto powinien w Polsce mieszkać, kogo nam relokować, czyli przywieźć.

Bo przydzielą nam, powiedzmy, na początek kilka tysięcy uchodźców. Czy oni na pewno będą chcieli u nas zamieszkać? A jak nie będą chcieli, to czy powinniśmy ich trzymać w zamkniętych ośrodkach? W takich - strach powiedzieć - obozach? Bo inaczej uciekną... Dania, owszem, może sobie być więzieniem (patrz: Szekspir, „Hamlet”). Ale Polska? My się do tego zupełnie nie nadajemy.

No i co to za interes? Naliczać, szacunkowo, 20 000 euro kary za każdego nieprzyjętego migranta, gdy wsadzenie takiego nielegalnego do samolotu i wysłanie go do kraju pochodzenia kosztuje nie więcej niż tysiąc euro? Gdzie tu sens?

Strefa Schengen... Piękna sprawa. Jedziesz, gdzie chcesz... Ale po roku 2035 już nie pojedziesz, bo nie będziesz miał czym. Nowe spaliny będą zakazane. Stare się rozsypią i kłops. Nawet u siebie w domu już nie pomieszkasz, jeśli nie będzie cię stać na jego ocieplenie.

Dwadzieścia lat temu mówili, że jak coś nie będzie nam pasowało, to przecież zawsze można zawetować. Taki hamulec bezpieczeństwa przewidziano. Że w razie czego można szarpnąć i dalej nie jedziemy. Okazuje się, że teraz - zmiana planów - mamy jechać bez hamulca.

Gdyby to, co robią, miało sens, to przecież by nas, Szanownych Europejczyków, o zdanie zapytali. Choćby w referendum... Chcemy tego Zielonego Ładu? Domagamy się tego zakazu dla samochodów? Pragniemy tych emigrantów relokowanych? Nie umiemy żyć bez europejskiego superpaństwa? Mogliby zapytać... Ale nie zapytają.

Nie zapytają, bo wiedzą, jaki byłby wynik. Od Bugu po Atlantyk - jedno głośnie NIE.

DARIUSZ KUZIAK

Ulicami Siedlec przeszła procesja Bożego Ciała

30 maja w kościele p.w. Ducha Świętego odbyła msza św. pod przewodnictwem biskupa **Kazimierza Gurdy**. Po niej rozpoczęła się procesja, która przeszła ulicami: Brzeską, Floriańską, Sienkiewicza, Kilińskiego, Piłsudskiego, Bohaterów Getta, Świrskiego. Ostatni z czterech ołtarzy znajdował się przy katedrze. Tam modlitwą zakończyła się procesja, w której uczestniczyło kilka tysięcy wiernych. **(ak)**

Więcej na: tygodniksiedlecki.com
Zdjęcia: **Aga Król**



Służą w patrolach, tropią złodziei, szukają materiałów wybuchowych.

Pan nie denerwuje pieska

Kevin był fenomenem, służył do 12. roku życia. Gdyby był człowiekiem, zadziwiałby formą jako stulatek. Kochał schabowe i miał wyjątkowy nos do poszukiwania materiałów wybuchowych. A Afra ma „schizę” na pluszaki. Niech no tylko gdzieś jakiegoś dojrzy, to musi go wymiętosić. Z kolei Aria ma ADHD. Jak to owczarek belgijski. Jest tak zakochana w swoim przewodniku, że ciągle szuka jego wzroku. I niech no tylko ktoś wyciągnie w jego stronę rękę.

- A zdarzają się takie kozaki – wzdycha jej przewodnik, aspirant **Grzegorz Kozłowski**. - Uprzedzałem: pan nie denerwuje pieska. Ale jak się jest pijanym i jeszcze chce się popisać przed znajomymi... Tylko że potem są same kłopoty. Bo to jak użycie broni. A pies nie rozumie, dlaczego jest karany. Mimo szczepień, gdy ugryzie takiego delikwenta, musi być odosobniony na obserwacji.

Aria to domowe imię Nawoi. Słynnej już Nawoi, która ma talent do odnajdowania zaginionych ludzi. Każdego odnalazio-

Czuja, odważna, bystra. Pomaga także wytropić złodziei. Jest w tym świetna, ale czasem trzeba też tego łutu szczęścia. Pan Grzegorz pamięta sytuację, gdy przyjechał z Arią na miejsce kradzieży z dużym poślizgiem, bo musiał być jeszcze w sprawach służbowych w sądzie. Wydawałoby się, że sprawa będzie beznadziejna, ale..

- Patrzę, a Aria idzie pobudzona na dwóch panów, którzy pojawili się nagle w okolicy miejsca kradzieży. Widzę, że ich wyraźnie wskazuje. Okazało się, że rozzuchwaleni panowie wrócili po kolejne fanty...

swoje, zabezpieczają ślady, a psi nos musi sobie radzić w zdeptanej trawie.

Czworonogi służą w prewencji, pomagają zatrzymywać podejrzanych, tropią zaginionych, poszukują materiałów wybuchowych lub narkotyków. Karierę zaczynają w wieku 1-2 lat, od kursu w zakładzie kynologii w Sułkowicach, jedynym miejscu, gdzie szkoli się psy policyjne. Gdy przywożą je hodowcy, są już po wstępnych „egzaminach”, czyli wiadomo, że nie reagują strachem na wybuchy, chętnie aportują czy mają odruchy tropiące.

- Jest osiem psów i ośmiu kandydatów na przewodników. I jest losowanie... Nie można sobie wybrać psa – opowiada Grzegorz Kozłowski.

Jemu trafiła się Aria. To już tradycja, że przewodnik nadaje psu „prywatne” imię. Labrador Kevin urodził się jako Patent, owczarek niemiecki Kora jako Oktawia, a taki Cywil jako Minos.

Szkolenie trwa 6 miesięcy. To nie tylko nawiązywanie pięknej międzygatunkowej relacji, ale też trudny test i dla człowieka, i dla psa. Przewodnik musi być sprawny, by pokonywał tor przeszkód na równi z czworonożnym podopiecznym. Nie może mieć alergii na sierść, musi się też wykazać mocną psychiką „przewodnika stada”. A pies musi być zdrowy, pa-



Aspirant Grzegorz Kozłowski i słynna Nawoja (Aria)

nować nad odruchami agresji, szybko się uczyć. Oboje są skoszarowani przez pół roku. Przewodnik odwiedza rodzinę tylko w weekendy.

Do 7. roku życia psi policjant przechodzi co dwa lata testy. Jeśli szwankuje mu zdrowie, pies zostaje wycofany ze służby. A jeśli przewodnik z jakichś przyczyn rezygnuje ze służby, pies jedzie znowu na szkolenie z nowym przewodnikiem. Po 7. roku życia testy są wykonywane co roku. Umownym wiekiem emerytury jest 9. rok życia. Ale zdarzają się takie fenomeny jak Afra (służbowo Ilona), która ma dziś 11 lat i nadal służy. Koledzy i koleżanki z jej rocznika już od dawna są na

psiej emeryturze. A ona zachwyca formą.

Emeryt dostaje ekwiwalent na karmę i ma zapewnioną opiekę weterynaryjną. Resztę życia może spędzić ze swoim przewodnikiem.

- Jeśli przewodnik ma odpowiednie warunki, może jeszcze w czasie służby zabierać swego towarzysza do domu. Jakie to warunki? Kojec, wybieg, samochód dostosowany do przewozu psów – wylicza Grzegorz Kozłowski. - Raz w roku przyjeżdża niezapowiedziana kontrola z komendy wojewódzkiej. I chociaż Aria mieszka ze mną w domu, kojec na podwórku musi być.

Ale jeśli przewodnik mieszka w bloku, pies spędza czas w kojcu przy komendzie. Codziennie widzi się ze swym „panem”. Chodzą na tor przeszkód, odbywa się czesanie, pielęgnacja, ćwiczenia zacieśniające relację.

Siedleckie policyjne czworonogi mają spore zasługi w odzyskaniu skradzionego mienia. Kora doprowadziła do ukrytych fantów z włamania do kiosku przy Wyszyńskiego, innym razem Cywil wskazał, gdzie są słodkości skradzione w Kotuniu, a potem doprowadził jeszcze do złodzieja.

- Każdy pies jest inny – zaznacza Grzegorz Kozłowski. - Uczymy się ich, a one nas.

Aria ma 5 lat, więc może jeszcze służyć przynajmniej drugie tyle, patrząc na jej żywiołowość i kondycję. W domu swego przewodnika żyje jeszcze z dwa psami – drugim („prywatnym”) owczarkiem belgijskim i czternastoletnim yorckiem. Czy wie, że jest jej dane dokonywać czegoś wyjątkowego? Że ratuje ludzkie życie? Pewnie w swoim psim świecie nie uważa tego za wyczyn. Złapać trop i iść za nim jak po sznurku? Też coś! Ale złapać w locie piłeczkę albo dokopać się do kreta... O, wtedy możemy pogadać...

tekst i zdjęcia:

MARIOLA ZACZYŃSKA



Codzienny trening

nego się pamięta. To szczególnie chwile. Ostatni przypadek w zimie... Bracia się pokłócili, jeden oznajmił, że idzie się powiesić. I poszedł. Nikt nie zauważył, w którym kierunku. Tylko zadzwonił: Możesz szykować pogrzeb.

- Poszukiwania właściwego tropu na posesji, na której jest mnóstwo śladów zaginionego, to ciężka praca. A tu w dodatku dwie furtki. Którą wyszedł? Zaryzykowałem wbrew ostatniemu logowaniu telefonu. I słusznie. Aria złapała trop, po jakichś trzech kilometrach znaleźliśmy w lesie wyziębionego mężczyznę. Półprzytomny, temperatura ciała zaledwie 31 stopni. Przeżył, bo zerwała się linka.

Aria to pies patrolowo-tropiący.

Gdyby nie pies, mogliby stać, obserwować, co się dzieje, i trudno byłoby się domyślić, że złodzieje są pod nosem. Szczęśliwe okazało się też nasze spóźnienie. Gdybyśmy przyjechali wcześniej, pies zapewne doprowadziłby do miejsca, w którym złodzieje wsiedli do samochodu, trop by się urwał, więc dla nas robota byłaby skończona... A tu takie nieoczekiwane spotkanie...

Zazwyczaj patrol z psem tropiącym jedzie na miejsce zdarzenia jak najszybciej, by warunki atmosferyczne (śnieg, deszcz) nie zacierały śladów, podobnie praca policyjnych techników. Tu trzeba dużego doświadczenia, by wzajemnie sobie nie przeszkadzać. Technicy robią



Zabawa z przewodnikiem to największa nagroda i radość

Wewnętrzna wojenka

Za utworzenie w radzie powiatu koalicji z innymi ugrupowaniami pospadały głowy w sokołowskim PiS. Platforma decyzji w tej samej sprawie jeszcze nie podjęła. Czy radny Maciej Osiński z sokołowskiej PO również zostanie wykluczony z partii?

PiS mógł utrzymać władzę w sokołowskiej radzie powiatu. Jego komitet zdobył 8 mandatów. Mandaty zdobyło również 2 członków PiS, startujących z komitetu „Zgoda dla powiatu”. Decyzja **Zbigniewa Czerkasa i Jacka Jackowskiego**, którzy zdecydowali się zmienić front, popsuła jednak układankę.

Zbigniew Czerkas, przewodniczący komitetu terenowego tej partii (w okręgu Siedlce, miasto Sokołów Podlaski i powiat sokołowski) oraz Jacek Jackowski zawiązali koalicję z Trzecią Drogą-PSL (7 mandatów). Do koalicji przyłączył się **Maciej Osiński** z PO, który jako jedyny z komitetu „Zgoda i Porozumienie” wszedł do rady powiatu.

ZAPLANOWANA AKCJA

Reakcja PiS była natychmiastowa. Cztery dni po zawiązaniu koalicji senator PiS **Waldemar Kraska** wydał oświadczenie: zarząd powiatowy PiS wykluczył z partii: **Zbigniewa Czerkasa, Bogusława Karakulę, Grzegorza Czuba** oraz Jacka Jackowskiego (wszyscy startowali z komitetu „ZdP”). Jak dodał senator, powstanie komitetu podzieliło „nasze prawicowe społeczeństwo”.

„Już 6 maja (podczas pierwszych obrad rady powiatu, gdy wybierano zarząd powiatu – red.) okaże się, czy była to reakcja części niezadowolonych działaczy PiS-u, czy też polityczna zaplanowana z góry akcja przygotowywana od dawna, mająca na celu podzielenie społeczeństwa i dogadanie się z innymi” – czytamy w oświadczeniu senatora. Waldemar Kraska twierdzi, że Zbigniew Czerkas miał informować PiS, iż drugi komitet prawicowy został utworzony po to, aby „(...) zdobyć więcej mandatów i wspólnie rządzić. Była to jednak cyniczna gra, wprowadzająca w błąd wyborców, o czym mogliście się już Państwo przekonać” – skomentował senator informacje o zawiązaniu nowej koalicji w radzie powiatu.

Z Waldemarem Kraską nie udało nam się porozmawiać. Zbigniew Czerkas twierdzi zaś, że o wykluczeniu z PiS dowiedział się z oświadczenia senatora.

- Czy żałuję, że mnie wyrzucono?

Generalnie od jakiegoś czasu współpracy w strukturach PiS nie było – mówi Zbigniew Czerkas. - Może troszeczkę dziwnie się czuję, bo dopiero teraz to nastąpiło formalne wykluczenie nas z PiS, natomiast ja czułem się wypychany z tej formacji od dłuższego czasu.



Zbigniew Czerkas

fot. arch.



Iwona Kublik

fot. Kinga Ochnio



Maciej Osiński

fot. arch.

Radny podkreśla, że jego poglądy wciąż są prawicowe: - Nie skrajnie prawicowe. Mam swoje poglądy, ale trzeba siadać do stołu i rozmawiać. Trzeba działać na rzecz powiatu, a nie poruszać sprawy wielkiej polityki. Mówiłem o tym przed wyborami głośno i wyraźnie. Po podpisaniu koalicji niektórzy z PiS byli nagle zdziwieni i zaskoczeni. Poszedłem do wyborów z formacją i przekazem „Zgoda dla powiatu”, mówiąc głośno, że chcę zmian w zarządzaniu powiatem. Jeśli niektóre osoby są zdziwione, to nie wiem, czy to jest pod publiczkę, czy chcą zakamuflować swoją porażkę. Trzy gminy, miasto i powiat to nie jest przypadek. Zostawiam to do przemyślenia opinii publicznej.

PO NIE JEST ZADOWOLONE?

Iwona Kublik, szefowa sokołowskich struktur PO, podkreśla, że nie było zgody ich zarządu na przyłączenie się do koalicji z członkami „ZdP”. Czy Macieja Osińskiego spotka więc podobny los jak jego sojuszników z PiS? Konkretna odpowiedź nie pada.

- Na ten moment mamy maraton wyborczy. Zarząd PO zbiera się po wyborach do Parlamentu i wtedy będzie czas, by spokojnie sobie wszystko przedyskutować – odpowiada Iwona Kublik.

A SAM ZAINTERESOWANY JEST DOŚĆ ZASKOCZONY

- Pierwsze słyszę od pani, że podpisanie przeze mnie koalicji w radzie powiatu będzie tematem do dyskusji na zarządzie PO i że radny potrzebuje zgody zarządu na działanie w interesie swoich wyborców, w ramach

sokołowskich struktur PO. Przed wyborami członkowie PO prosili o spotkanie z przewodniczącą. Ona jednak odmówiła. Próbowałem przed drugą turą wyborów spotkać się z Iwoną Kublik. W czasie jej zaprzysiężenia, gdy składałem jej gratulacje, również poprosiłem o spotkanie. Czasu do dzisiaj dla mnie nie znalazła. Podpisaliśmy koalicję, by móc dokonać zmian na lepsze dla naszej społeczności. Nie mieliśmy innej możliwości i stąd koalicja z dwoma radnymi „ZdP”. Pomimo przykrości, które mnie spotkały zarówno podczas kampanii, jak i po

Kublik została ich szefową. Ponoć dlatego, że Maciej Osiński stał się dla niektórych zagrożeniem. Obawiano się, że młody człowiek ma szansę zostać burmistrzem Sokołowa Podlaskiego. Zyskał przecież spore poparcie podczas wyborów do Sejmu. Iwona Kublik wycofała się wtedy z listy PO do Sejmu. Przed wyborami samorządowymi zawiązała swój komitet „Sokołowcy Demokraci”. Grzegorz Kobyliński, zastępca sokołowskich struktur PO, zawiązał z kolei własny komitet „Zgoda i Porozumienie”. Nie wystawił jednak „swojego” kandyda-

sprawowania mandatu - mówi Maciej Osiński. - Po wyborach odbyło się spotkanie ludzi kandydujących z list ZiP i ludzi wspierających kampanię. Było wśród nich trzech członków zarządu sokołowskiej Platformy. Omalowałem z nimi, jak będzie wyglądała koalicja. Nikt nie zgłaszał zastrzeżeń. Od lutego nie było żadnego spotkania

niej, gorąco liczę, że będziemy wspólnie działać dla dobra mieszkańców.

SYTUACJA JEST NAPIĘTA

Trzeba powiedzieć otwarcie, że w sokołowskich strukturach PO doszło do rozłamu. Choć zaprzeczano temu, to podział powstał w chwili wskrzeszenia struktur partii, gdy Iwona

ta na burmistrza ani kandydatów do rady miejskiej, a listę do rady powiatu wciągnął Macieja Osińskiego. I choć sam Grzegorz Kobyliński (wieloletni radny) startował z pierwszej pozycji, otwierając listę, to do rady nie wszedł. Maciej Osiński pokonał go, startując z trzeciego miejsca.

MILENA CELIŃSKA

Osobiste uprzedzenia i wzajemne podkopywanie podzieliło sokołowską Platformę Obywatelską na dwie frakcje. Stało się to tuż po wyborach parlamentarnych. Iwona Kublik zaprzeczała i nadal zaprzecza, że w jej strukturach jest konflikt. To hipokryzja. Już w grudniu jej zwolennicy wysyłali do „TS” informacje, określające Macieja Osińskiego „kandydatem na burmistrza, walczącym z Iwoną Kublik”. Sugerowano, że „wybuchła aferka frakcyjna w PO”, a on „może się wybić”. Proszono nas o zbadanie działalności Macieja Osińskiego. Dostaliśmy screeny z platformy X, gdzie inny weterynarz pisał, że Maciej Osiński miał mieć „dużo nieciekawych spraw”, m.in. jako technik weterynarii miał „udawać lekarza”. Jak udało się ustalić, były to bezpodstawne pomówienia. Potwierdza to zresztą wyrok sądu. Wygrana Iwony Kublik, która została burmistrzem Sokołowa Podlaskiego, nie zakończyła wewnętrznych tarć w sokołowskiej PO. Potwierdzają to zresztą, choć anonimowo, sami członkowie sokołowskiej Platformy. Czy brak zgody na zawiązanie koalicji w powiecie z komitetem, reprezentującym w wyborach poniekąd PiS, będzie okazją do pozbycia się „kolegi” z szeregów partii? Informacje zdobyte przez „TS” potwierdzają, że w kulisach są przymiarki do „zrobienia porządku” w sokołowskiej PO. Takie zamiary mają zresztą obie skonfliktowane frakcje.

Zgodnie ze statutem PO, sprawami wykluczenia z partii zajmuje się rzecznik dyscyplinarny oraz prezydium PO. Po czerwcowym spotkaniu sokołowskiej PO okaże się zapewne, czy do rzecznika dyscyplinarnego wpłyną wnioski o wykluczenie. I kto kogo będzie chciał wykluczyć.

MILENA CELIŃSKA

Reszta „Nadbużanki” jeszcze w tej kadencji?

Kierowcy mogą już korzystać ze zmodernizowanego odcinka drogi powiatowej od Serpelic do Zabuja w gminie Sarnaki w powiecie łosickim.

Inwestycja ma wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa na drodze. Ważna jest też z punktu widzenia turystyki.

„Nadbużanka” to droga przebiegająca równolegle do rzeki Bug i łącząca 4 przejścia graniczne z Ukrainą i Białorusią. Łączy również turystyczne miejscowości w dolinie Bugu. Trasa ma swój początek na obwodnicy Terespolu. Liczy łącznie 164 km. Ponad 24 km drogi przebiegają przez powiat łosicki: od Kózek do Borsuk w gminie Sarnaki.

Remont przeszedł 10-kilometrowy odcinek „Nadbużanki” od Serpelic do Zabuja. Zakres prac obejmował wymianę nawierzchni i poszerzenie jezdni z betonu asfaltowego do szerokości 6 m, przebudowę przepustów, zatok postojowych, budowę i przebudowę zjazdów indywidualnych, remont chodnika, skrzyżowania, jednostronnego pobocza utwardzonego, wymianę istniejącego oznakowania pionowego i poziomego oraz montaż barier ochronnych i balustrad. Wzdłuż wyremontowanego odcinka drogi powstał też ciąg pieszo-rowerowy o nawierzchni z betonu asfaltowego.

Remont trasy to wspólna inwestycja gminy Sarnaki i powiatu łosickiego.

go. Koszt realizacji przedsięwzięcia wyniósł prawie 29 mln zł. Z rządowego programu Polski Ład udało się pozyskać 21,5 mln zł. Prawie 5,4 mln zł to środki z budżetu województwa mazowieckiego. Z budżetów powiatu łosickiego i gminy Sarnaki przeznaczono na inwestycję po 1 mln zł.

- Przebudowa drogi ma strategiczne znaczenie dla rozwoju gminy Sarnaki oraz powiatu łosickiego. Nie była ona remontowana od ponad 42 lat. Przebudowany odcinek znacząco oddziałuje na cały obszar związany z doliną rzeki Bug i rozwojem turystyki w naszej gminie - napisał wójt gminy Sarnaki **Grzegorz Arasymowicz** w mediach społecznościowych. I do-

dał: - Dotrzymaliśmy słowa i zrobimy wszystko, aby za tej kadencji dokończyć całą „Nadbużankę”.

Mowa o prawie 14-kilometrowym odcinku drogi od Zabuja w kierunku

Kózek. - W tamtym roku przejąłem ją od powiatu. Obecnie przygotowuję dokumentację na remont odcinka od Zabuja do Mierzwic - informuje G. Arasymowicz. **(ko)**



Kierowcy mogą już jeździć zmodernizowanym fragmentem „Nadbużanki” fot. FB Grzegorza Arasymowicza

Chcę budować, a nie likwidować

Rozmowa z Grażyną Chrupek, nową wójt gminy Korytnica.

■ **Już niemal miesiąc sprawuje pani funkcję wójta gminy Korytnica. Co panią zaskoczyło pozytywnie lub też negatywnie?**

- Raczej nic mnie nie zaskoczyło. Było dużo interesantów, dużo problemów się pojawiło, choć wydawało mi się, że będzie ich mniej. Dużo osób do mnie przychodzi, a ja jestem otwarta na ich problemy i potrzeby. Mam nadzieję, że wspólnie z mieszkańcami te problemy uda się rozwiązać.

■ **O stanowisko wójta, oprócz pani, ubiegało się w gminie Korytnica jeszcze czworo kandydatów. Wierzyła pani, że uda się wybory wygrać, czy też miała pani chwile wątplenia?**

- Były takie chwile, zwłaszcza po pierwszej turze, kiedy wszystko jeszcze było możliwe. Ponieważ zdecydowałam się na kandydowanie, postanowiłam wziąć się w garść i walczyć do końca. W końcu tyle lat w gminie pracowałam. Zaczynałam od pracownika socjalnego, później byłam dyrektorem GZEAS-u i odpowiadałam za oświatę, a także współpracowałam z placówkami oświatowymi i organizacjami pozarządowymi. Później byłam zastępcą wójta, a od roku sekretarzem gminy. Poznałam więc pracę w samorządzie na różnych stanowiskach. Ale jest jeszcze dużo wyzwań, które chciałabym podjąć.

■ **Jest wiele osób, które mają predyspozycje, by objąć funkcje z wyboru, np. wójta, burmistrza, ale nie chcą wychodzić poza strefę swojego komfortu i nie kandydują. Co panią motywowało do startu w wyborach?**

- Decydując się na kandydowanie, wiedziałam, że mam duże doświadczenie w pracy w samorządzie. Wierzyłam więc, że podołam temu wyzwaniu. I mam nadzieję, że tak się stanie.

■ **W czasie kampanii wybor-**



fot. sej

czej spotykała się pani z mieszkańcami. Co pani od nich usłyszała? Jakie są ich oczekiwania wobec nowej wójtki?

- W naszej gminie bardzo wiele rzeczy jest zrobionych, ale też jeszcze dużo jest do zrobienia. Mieszkańcy mówią o budowie i remontach dróg, budowie gminnego żłobka, świetlic wiejskich i placów zabaw. A czego ode mnie oczekują? Myślę, że generalnie współpracy i zaspakajania ich potrzeb.

■ **Jeszcze na długo przed wyborami o pani jako o swojej następczyni mówili poprzedni wójt Stanisław Komudziński. Czy teraz, gdy została pani wybrana na wójtę, będzie pani kontynuować**

styl i politykę swojego poprzednika, czy też wprowadzi w tym jakieś znaczące zmiany?

- Stylu poprzedniego pana wójta nie da się podrobić, więc tutaj na pewno zajdzie zmiana. Co zaś do kierunków polityki inwestycyjnej - będę rozmawiać z radnymi, by wspólnie podejmować decyzje i później realizować inwestycje, których mieszkańcy oczekują. Na inwestycje chciałbym pozyskiwać też środki zewnętrzne, o ile to będzie możliwe.

■ **Jaka była pierwsza decyzja, którą podjęła pani jako wójt?**

- Jeden z pierwszych podpisów jako wójt złożyłam pod umową na budowę drogi Turna-Korytnica. Podpisałam też aneks do umowy na

remont świetlicy wiejskiej w Korytnicy. Nie było to jednak dla mnie nic nowego, bo te sprawy znałam już wcześniej.

■ **Gmina Korytnica jest najbogatszą gminą w powiecie węgrowskim. Nie ma też długów. Poprzedni wójt unikał kredytów. Będzie pani kontynuowała tę politykę niezadłużania się?**

- Nie chciałabym zadłużać gminy. Na razie zadania inwestycyjne będę się starała realizować w ramach tych środków finansowych, które mamy, oraz sięgać po dofinansowania zewnętrzne.

■ **W gminie było do niedawna 5 szkół podstawowych. Teraz zostały 4. Czy one się ostaną, czy też będzie pani chciała racjonalizować sieć oświatową?**

- Nie zamierzam likwidować żadnej z naszych szkół. Od lat jestem związana z oświatą. Bardzo bym chciała, by te placówki istniały. To zależy jednak nie tylko od samorządu. Szkoła w Maksymilianowie, można powiedzieć, zlikwidowała się sama, bo zabrakło w niej uczniów. Jeśli w jednej z funkcjonujących szkół dojdzie do podobnej sytuacji jak w Maksymilianowie, to może trzeba będzie podjąć bolesną decyzję o likwidacji. Sama nie będę jednak wychodziła z taką inicjatywą. Chcę budować, a nie likwidować.

■ **Jakich gminnych inwestycji mogą się spodziewać mieszkańcy w tej kadencji?**

- Będziemy budować i remontować drogi. Będzie kontynuowana modernizacja oczyszczalni ścieków w Korytnicy. W starym budynku szkoły podstawowej w Korytnicy będę chciała utworzyć gminny żłobek. Myślę, że niebawem w tzw. Watykanie zacznie działać Gminny Ośrodek Kultury. W dużych miejscowościach,

w których nie ma świetlic wiejskich, będę chciała takie świetlice utworzyć. Potrzeb jest dużo i myślę, że pracy wystarczy mi na całą kadencję.

■ **Rada gminy bardzo się zmieniła, ze starego składu zostało tylko 5 osób. Jak chce pani ułożyć sobie współpracę z radą?**

- Myślę, że to będzie dobra współpraca. Z mojego komitetu do rady weszło 9 osób, więc teoretycznie mam tzw. większość. Chcę jednak współpracować ze wszystkimi radnymi, bo każdy z nich został wybrany przez mieszkańców i ich interesy w radzie reprezentuje. Liczę na tę współpracę, jestem na nią otwarta.

■ **Objęła pani stanowisko wójta, opuszczając stanowisko sekretarza gminy. Kogo zamierza pani na nie teraz powołać? A może powoła pani też zastępcę wójta?**

- Nie mam jeszcze kandydata na sekretarza. Zastanawiam się nad tym. W pierwszej kolejności ogłoszę konkurs na dyrektora GZEAS-u, gdyż jako sekretarz również sprawowałam tę funkcję. Obsada innych stanowisk nastąpi w dalszej kolejności. Jeszcze nie podjęłam decyzji.

■ **I na koniec: kim prywatnie jest Grażyna Chrupek? Czym się interesuje, czym się zajmuje w wolnych chwilach?**

- Jestem mężatką, mam dwoje dzieci. Z mężem prowadzę gospodarstwo, więc po pracy zawodowej zajmuję się rolnictwem. W wolnych chwilach lubię czytać książki. Jednak tych wolnych chwil jest bardzo niewiele.

■ **A teraz będzie ich jeszcze mniej.**

- Wiem o tym. Ale cóż, sama tego chciałam.

■ **Dziękuję za rozmowę.**
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Wszystko, co tego dnia działo się w siedleckim „Ekonomiku”, świadczyło o tym, że...

Ekonomia da się lubić

24 maja w Siedleckim „Ekonomiku” odbyła się uroczystość z okazji „Roku Edukacji Ekonomicznej”. Rok został ustanowiony, by zwrócić uwagę na istotną rolę, jaką pełni edukacja z zakresu ekonomii w codziennym życiu. Warto przypomnieć, że 500 lat temu Mikołaj Kopernik, patron Zespołu Szkół Ponadpodstawowych nr 2 w Siedlcach, napisał traktat o monecie, co stanowiło ważny krok w historii ekonomii.

Rok Edukacji Ekonomicznej w „Ekonomiku” obfitował w wydarzenia. Jednym z nich był projekt „Żyć Finansowo”, czyli inicjatywa, ucząca młodzież zarządzania osobistymi finansami. Odbyły się też warsztaty i konferencje. Eksperti dzielili się wiedzą na temat gospodarki. Rok Edukacji Ekonomicznej był też okazją do stosowania innowacji pedagogicznych, w tym wymiany młodzieży. Uczniowie mieli okazję poznać rówieśników z innych krajów i poznać różnice w podejściu do ekonomii.

Część artystyczna uroczystości była niezwykle barwna i pełna humoru. Ekonomicy eksperci z Wielkiej Brytanii, Niemiec, Włoch i Ukrainy odpowiadali na wylosowane pytania. - Dowiedzieliśmy się, jakie czynniki wpływają na poziom bezrobocia, czy łatwo jest w danym kraju dostać kredyt, jakie towary są najczęściej eksportowane, a także jakie są sposoby na szybki zarobek - mówi

nauczycielka „Ekonomika”, Hanna Sienkiewicz-Kaya. - Wszystko to w atmosferze rzeczowych odpowiedzi, jednak z ogromną dozą humoru.

Całość uświetnił pokaz mody ekonomicznej. Goście mieli okazję zobaczyć, jak powinno się ubrać na rozmowę o pracę, jak na spotkanie biznesowe, oraz jak naprawdę ubierają się ci, którzy mają „home office”, czyli domowe biuro. Dopełnienie uroczystości stanowiły wspaniałe wykonane „ekonomiczne” piosenki, takie jak: „Money, Money, Money” zespołu ABBA, „I Wanna Be a Billionaire” autorstwa Bruno Marsa czy „Gdybym był bogaty” z musicalu „Skrzypek na dachu”.

Odbyły się także konkursy: „Poznaj swoje prawa w pracy”, zorganizowany przez Państwową Inspekcję Pracy, IX Szkolny Konkurs Wiedzy o Wielkiej Brytanii oraz II Szkolny Konkurs Wiedzy o Mikołaju Koperniku. W czasie uroczystości rozdano nagrody dla

zwycięzców w Międzyszkolnej Ekonomicznej Grze Miejskiej. W kategorii szkół podstawowych 1. miejsce zajęła SP w Olszycu Szlacheckim w gminie Domanice, 2. - SP nr 2 w Siedlcach, a 3. SP nr 12 w Siedlcach. Wśród szkół ponadpodstawowych trzy najwyższe miejsca zajęły siedleckie licea: 1. miejsce - II LO, 2. miejsce - IV LO, a miejsce 3. - I Katolickie LO.

W konkursie „Poznaj swoje prawa w pracy” zwyciężyły ex-aequo Kinga Dadacz i Klaudia Bogucka, które na etapie regionalnym zajęły odpowiednio 6 i 11 miejsce. W konkursie wiedzy o Wielkiej Brytanii zwyciężyła Róża Jagła przed Aleksandrą Pawlusiewicz i Magdaleną Tarkowską.

Z kolei w konkursie wiedzy o Mikołaju Koperniku najlepszą okazała się Maria Pogonowska przed Wiktoria Szczurowską i Klaudią Krużewską.

- To wyjątkowe wydarzenie, jakim było podsumowanie Roku Edukacji Ekonomicznej, z pewnością pozostanie w pamięci uczniów i gości jako inspirujący moment w edukacji ekonomicznej - mówią organizatorzy uroczystości.

Z. JUŚKIEWICZ



Nie spełniły się czarne prognozy posiadaczy działek w ROD „Złote Piaski” w Siedlcach, ale 830 złotych za ogródek to...

I tak drogo

Posiadacze ogródków w największym w regionie kompleksie ogrodów działkowych „Złote Piaski” w Siedlcach (ponad 1500 ogródków) od pewnego czasu mówili przede wszystkim o tym, na jakim poziomie zostaną skalkulowane opłaty na 2024 rok. I spodziewali się najgorszego.

Spodziewano się, że po podwyżce opłata może wynieść nawet ponad 1000 złotych. I oczywiście komentowano, że to jest już nie do przyjęcia. — Co oni sobie wyobrażają, ile nam będą podnosić te opłaty? — komentowali działkowcy. — I tak płacimy już najwięcej w porównaniu z posiadaczami działek w innych ogrodach, gdzie opłata to około 300 złotych. Dlaczego my płacimy trzy razy tyle?

Niedawno wszelkie spekulacje na temat nowych opłat za ogródki w „Złotych Piaskach” przestały być aktualne. Także ja mam przed sobą tegoroczną „notę obciążeniową”. Trudno mówić, żeby się specjalnie ucieszył z podanej kwoty, ale też nie było jakiegoś specjalnie negatywnego zaskoczenia. Za typową działkę, o powierzchni 300 metrów kwadratowych rachunek opiewa na 831 zł, bez należności za zużytą na mojej działce energię elektryczną (tu działkowcy płacą zgodnie ze wskazaniami liczników). Owszem, jest podwyżka, bowiem w ubiegłym roku rachunek wynosił 798 zł, a opłata wyższa o 33 zł jest jeszcze do zaakceptowania.

Kiedy porównuje się poszczególne pozycje, składające się na ogólną kwotę, to najwyższą z nich — 258 zł — jest dość enigmatyczna „opłata ogrodowa”. Kolejna, w wysokości 240 zł, dotyczy opłaty za wywóz śmieci. Za inwestycje i remonty w ROD płacimy 210 zł (wzrost o 15 złotych), a za wodę 63 zł. Tak więc za działkę, doliczając przeciętną opłatę za zużycie energii elektrycznej, trzeba zapłacić około 1000 zł. To dużo. Takie stawki obowiązują na ogrodach w Warszawie. Tyle że tam, choćby w ogrodach w rejonie Okęcia, prowadzona jest znacznie surowsza „polityka śmieciowa”. Tam odpady zielone są odbierane zaledwie kilka razy w roku. Nie ma też stałych kontenerów na śmieci, które również są odbierane w wyznaczonych termi-

nach. W „Złotych Piaskach” nie ma takich ograniczeń. Jest natomiast wiele informacji, aby pod osłoną śmietnikowe nie wyrzucać odpadów gabarytowych, i o tym, że już 35 procent opłaty ogrodowej stanowią koszty wywozu śmieci.

Te apele zdecydowanie nie robią wrażenia. I chodzi zapewne nie tylko o działkowców, ale także o tych, którzy korzystając z okresu, kiedy bramy wjazdowe do ogrodów są otwarte, podrzucają nie tylko śmieci, lecz również np. meble, sprzęt AGD, a nawet odpady budowlane. A za wszystko płacą działkowcy.

Niestety, w poprzednich latach nie prowadzono na działkach segregacji odpadów. W zarządzie poinformowano mnie kiedyś, że próbowano, ale po pewnym czasie zrezygnowano z tego zamiaru, bo działkowcy nie stosowali segregacji.

Teraz, jak wynika z informacji zamieszczonej na rachunku, segregacja śmieci jest prowadzona. Choć jej zasady są dość specyficzne. Oto bowiem dowiadujemy się, że do dużych kontenerów można wrzucać tylko odpady roślinne (gałęzie, trawę itp.), co zawsze obowiązywało i było nawet nieźle przestrzegane. Do czarnych pojemników należy wrzucać odpady zmieszane. Natomiast plastik, metal i szkło „zabieramy z działek i wyrzucamy je do śmietników w miejscu zamieszkania”. To dość nowatorskie rozwiązanie. Jako działkowiec pozostawię je bez komentarza. Obym tylko nie zauważył informacji, że administrator mojego bloku zaleca wywożenie odpadów do kontenerów w ogrodach działkowych...

Przy okazji działkowcy są informowani, że „gabaryty” należy przekazywać do Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych przy ul. Brzeskiej 110.

tekst i zdjęcie
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



35 procent opłaty ogrodowej stanowią koszty wywozu śmieci.

Roztańczone Borki-Wyrki

W Borkach-Wyrkach odbył się XXII Regionalny Przegląd Zespołów Tanecznych.

Przeegląd zorganizowali: Regionalne Stowarzyszenie Kulturalno-Oświatowe „Kornel”, Zespół Szkół Niepublicznych w Borkach-Wyrkach oraz GOK w Zbuczynie. Głównym celem przeglądu była prezentacja

dorobku artystycznego zespołów tanecznych oraz wymiana doświadczeń artystycznych tancerzy z naszego regionu.

W przeglądzie uczestniczyły 54 zespoły taneczne (reprezentujące przedszkola, podstawówki, ośrodki kultury i szkoły tańca) z: Siedlec, Zbuczyna, Mińska Mazowieckiego,

Sarnak, Wiśniewa, Sokołowa Podlaskiego, Mordów, Suchożebrow, Wodni i Łosic. Zespoły reprezentowały różne grupy wiekowe i kategorie taneczne: taniec ludowy, taniec towarzyski, taniec innych narodów, a także show dance i hip-hop.

Tekst i zdjęcia: **AGA KRÓL**
Więcej na tygodniksiedlecki.com



Nasze nazwiska (550)

Hapunowicz - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. Jak czytamy w pracy „Antroponimia Polski...” pod redakcją A. Cieślakowej, zostało zapisane po raz pierwszy w źródłach w 1560 roku. Według „Słownika historycznych nazw osobowych Białostoczczyzny...” w tym roku w jednym z rejestrów miasta Kleszczele (woj. podlaskie) został odnotowany Jarmaz Hapunowicz. Nazwisko wywodzi Rymut od używanego w kościele prawosławnym imienia *Agafon*, będącego rosyjską formą greckiego imienia *Agaton* (od greckiego *agathon* dobrze). Znaczyło ono pierwotnie „dobroci człowiek”, „człęk pełen dobroci”. Nazwiska z końcówkami „-owicz”, „-ewicz” były dawniej charakterystyczne dla Wielkiego Księstwa Litewskiego (obecnie zachodnia Białoruś i Ukraina) oraz granicznych wschodnich ziem państwa polskiego,

w tym Białostoczczyzny i Chełmszczyzny. Uważane za mieszczańskie, często były spotykane również wśród szlachty. Powstawały w formie odojcowskiej. W tym przypadku oznaczała ona, że Hapunowicz miał ojca o nazwaniu *Hapun*. Nazwisko nie ma związku z dawnym słowem *chapun*, które znaczyło „trudniący się u Żydów wykrywaniem i łowieniem zbiegów” lub „biorący obce rzeczy potajemnie, złodziej”. Jak podaje SNWPU, w 1990 roku nazwiskiem Hapunowicz posługiwały się w Polsce 33 osoby, w tym w dawnym woj. białostockim – 21, a w siedleckim – 6. Ze strony internetowej dane.gov.pl dowiadujemy się, że w styczniu 2024 roku nazwiskiem Hapunowicz posługiwało się w Polsce 29 kobiet i 13 mężczyzn.

Półtorak - jak podaje Rymut, jest znane od 1669 roku. Powołując się na „Słownik nazw osobowych

i elementów identyfikacyjnych Sądecczyzny...” J. Bobaka informuje, że w tym roku jako Półtorak odnotowany został w źródłach Stanisław Pułtorak. Natomiast E. Breza w „Nazwiskach Pomorza” twierdzi, iż nazwisko Pułtorak pojawiło się po raz pierwszy w źródłach dużo wcześniej, bo w 1494 roku. Tymczasem w „Antroponimii Polski...” czytamy, że forma Półtorak jest znana od 1530 roku. Obie pochodzą głównie od słowa *półtorak* - rodzaj miodu pitnego lub

moneta półtoragroszowa. *Półtorak* był najmocniejszym miodem pitnym w dawnej Polsce. Zawierał 2/3 miodu i 1/3 wody. W stosunku 1:1 powstawał dwójniak, trójniak 1:2, a najslabszy czwórniak w stosunku 1:4. Istniała też moneta srebrna zwana *półtorakiem*, była bita w Polsce i na Litwie w XVII i XVIII wieku. Jej wartość wynosiła 1,5 grosza. *Półtorakiem* nazywano dawniej także duży gliniany garnek, duży wóz (półtora raza szerszy niż zwykły), pole sze-

ściomorgowe, kilkunastokilbowy zagon drobnej szlachty, przenośnię człowieka o znacznej tuszy. Nazwisko może pochodzić od dawnej wsi *Półtoraki*, która obecnie jest częścią wsi Giedlarowa w woj. podkarpackim, pow. leżajski. W 1990 roku najwięcej osób o nazwisku Półtorak mieszkało w dawnym woj. krakowskim - 566. W siedleckim - 58. Obecnie posługuje się nim 2475 mężczyzn i 2544 kobiety.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI

ODESZLI...

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 27 do 31 maja

Alicja Zych, 79 lat
Kazimiera Tymoszek, 90 lat
Lech Mariański, 67 lat

Zdzisław Kosyl, 70 lat
Władysław Stanisław Dąbrowski, 80 lat



USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 24 do 30 maja

Zofia Czorniej, 93 lata
Stanisław Pruszyński, 82 lata
Marzena Derenda, 59 lat
Izabela Wyganowska, 84 lata

C O W K I N A C H

110-110 Siedlce, ul. Włocławskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 7-13.06.2024r.								
CYKLE FILMOWE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KINO SERNIORA: DO USŁUG SZANOWNEJ PANI - NAPISY	100				12:00			
KINO Z PASIĄ: MONSTER	126							19:00
FILMOWE REKOLEKCJE: WOLNI. PODRÓŻ DO WNĘTRZA	111					19:00		
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
BAD BOYS: RIDE OR DIE - NAPISY	115	17:30 20:00	15:00 17:30 20:00	15:00 17:30 20:00	17:30 20:00	17:30 20:00	17:30 20:00	17:30 20:00
THE WATCHERS - NAPISY	98	18:00 20:20	18:00 20:20	18:00 20:20	18:00 20:20	17:00 20:20	18:00 20:20	17:00 20:20
JUTRO BĘDZIE NASZE - NAPISY	118		15:00	15:00				
W GŁOWIE SIĘ NIE MIĘŚCI - DUBBING	96						15:30 17:30	15:30 17:30
JUREK MASKONUREK: MISJAPUFFINÓW - DUBBING	84	14:00	14:00	14:00	14:00	13:00	14:00	13:00
BASIA. JESTEM W SAM RAZ	45	16:15	11:45	11:45	16:15	16:15	14:15	14:15
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
JEDNO ŻYCIE - NAPISY	110	17:30	17:30	17:30	17:30	17:30	15:00	15:00
FURIOSA: SAGA MAD MAX - DUBBING	148	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45
PUCHATEK: KREW I MIÓD 2	94	20:15	20:15	20:15	20:15	21:15	20:15	
STRAŻNICZKA SMOKÓW - DUBBING	99	15:30	13:00	13:00	15:30	15:30	13:00	13:00
ISTOTY FANTASTYCZNE - DUBBING	104	15:45	11:45 15:45	11:45 15:45	15:45	14:45	15:45	14:45
GARFIELD - DUBBING	101	13:50 16:00 18:10	11:40 12:45 13:50 16:00 18:10	11:40 12:45 13:50 16:00 18:10	13:50 16:00 18:10	13:50 16:00 18:10	13:50 16:00 18:10	13:50 16:00 18:10

KASA KINA CZYNNA 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM

KULTURA
DOSTĘPNA

06/06 ZA DUŻY NA BAJKI 2

13/06 CHŁOPI

20/06 ZIELONA GRANICA

27/06 STREFA INTERESÓW

W SIECI KIN

HELIOS

NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

POLSKIE FILMY

W Ujrzanowie i Starych Iganiach

25 lat sołtysowania

Na niedawnej sesji Rady Gminy Siedlce uhonorowano dwie panie sołtys, które pełnią te funkcje od 25 lat. Bycie sołtysiem to wyzwanie, które wymaga wielu umiejętności. Trzeba umieć się komunikować, ale też zarządzać. Samorząd gminy Siedlce docenił 25 lat działalności **Anny Stańczuk**, sołtys Starych Igań, oraz **Ewy Zielińskiej** sołtys z Ujrzanowa. Od ćwierć obie panie otrzymywały sołecki mandat zaufania od mieszkańców.

– Dziękujemy za 25 lat pełnienia funkcji sołtysa, a także wszystkie działania, które panie podejmowały na rzecz mieszkańców. Życzę kolejnych sukcesów i zadowolenia w życiu osobistym – mówił wójt **Henryk Brodowski**. Do życzeń dołączył również przewodniczący rady gminy **Mikołaj Walo**: – Jak ważną postacią w życiu mieszkańców jest sołtys, to wiedzą wszyscy. Bardzo wam dziękujemy za te 25 lat.

– To jest ostatni rok, ponieważ postanowiłam zrezygnować już z tej funkcji, choć może zbyt pochopnie – stwierdziła po podziękowaniach Anna Stańczuk. – Szkoda mi odejść, bo mamy nowy okręg wyborczy, mamy swoją radną w okręgu, więc jeszcze się zastanowię. Dziękuję bardzo. Sołtys Ewa Zielińska z Ujrzanowa dowiedziała się natomiast, że właśnie w jej miejscowości odbędą się tegoroczne gminne dożynki. (ak)



fol. Gmina Siedlce

O czekoladkach, domu z piasku i Opolu

Najnowsza piosenka Marcina Sójki „Dom z piasku” zabrzmiała podczas tegorocznego koncertu „Opolskich Premier”. Ostatnio artysta bierze udział w słynnych „Nieszporach ludźmierskich” Jana Kantego Pawluśkiewicza. Do tej pory na kanale YouTube jego utworów wysłuchało 25 milionów użytkowników.

W wieku trzynastu lat wygrał casting do musicalu „Piotruś Pan” **Janusza Józefowicza** i **Janusza Stokłosa** w teatrze „Roma”. Przygotowując się do tytułowej roli (podwójna obsada, wybrano dwóch chłopców), uczęszczał do jednego z warszawskich gimnazjów, dokąd przeniósł się z rodzinnych Siedlec. Pracował nad dykcją, emisją głosu, uczył się ruchu scenicznego i akrobatyki. Przed premierowym pokazem sprzedano trzynaście tysięcy biletów, co dawało nadzieję na sukces. Magia nazwisk umieszczonych na plakatach (libretto: Jeremi Przybora, na scenie: **Edyta Geppert** i **Wiktor Zborowski**) najwyraźniej zadziałała. A po spektaklu recenzent „Rzeczpospolitej” **Jan Bończa-Szabłowski** chwalił dziecięcych aktorów, sugerując, że jeżeli ktoś odpowiednio pokieruje ich losami, to o odtwórcach Piotrusia i Wendy można pisać z nadzieją. Sam reżyser **Janusz Józefowicz** zapewniał mnie, że o **Marcinie Sójce** jeszcze usłyszymy.

CZASEM PALIŁO W KRZYŻU

Stało się tak, ale dopiero po kilkunastu latach, gdy **Waldemar Koperkiewicz** – kierownik artystyczny Teatru „ES” – specjalnie z myślą o nim

stworzył musical „Giganci Piosenki”. To muzyczna podróż do klimatów lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych dwudziestego wieku. Marcin zmierzył się z evergreenami światowej muzyki. Od strony wokalne dał prawdziwy popis, a wpływ na to miał z pewnością fakt, że repertuar trafił w jego własne upodobania. – Ray Charles? Mam w domu trochę tego „towaru” – powiedział, gdy zapytałem o jego prywatną płytotekę. **Waldemar Koperkiewicz** przypomina sobie, jak dał Marcinowi do nauczenia utwór, „I Can’t Stop Loving You”: – Przyszedł na próbę i zaśpiewał w pewnych partiach tak wysoko, że nie wiem, jakim cudem to wyciągnął.

Sójka w niedzielne wieczory zbierał oklaski na scenie CKiS, a następnego dnia skoro świt meldował się po drugiej stronie ulicy, w budynku pogotowia, gdzie pracował jako kierowca karetki. W ciągu dnia robił dwieście kilometrów, a zdarzało się, że trzysta pięćdziesiąt. I tak dzień w dzień po dwanaście godzin. – Pracy w pogotowiu nie traktowałem jako kary, bo lubiłem jeździć samochodem. Chociaż czasem bywało i tak, że trzeba było znieść pacjenta ważącego sto dwadzieścia kilo z trzeciego pię-

tra, bez windy. Już po jednym piętrze czułem, że pali mnie w kręgosłupie i krzyżu – opowiadał.

Po sześciu latach pracy w pogotowiu zatrudniono go w roli akustyka i realizatora dźwięku w siedleckim Centrum Kultury i Sztuki. Jednego dnia czarował aksamitnym głosem na scenie (spektakle, musicale), innego – nosił kable i ustawiał mikrofony. Wtedy pojawiły się głosy, że z takim talentem powinien tylko śpiewać. Wszyscy zgodnym chórem namawiali Marcina, żeby spróbował swoich sił w telewizyjnym talent show. Ale on bardzo długo dojrzał do tej decyzji.

NIE POTRZEBUJE FAJERWERKÓW I PIÓR

Cała Polska dowiedziała się o jego niezwykłym talencie dopiero gdy skończył trzydzieści dwa lata. To wówczas wygrał dziewiątą edycję popularnego programu TV „The Voice of Poland”. „Marcin zaskakiwał mnie za każdym razem: głosem, pokorą i skromnością” – stwierdziła jurorka **Patrycja Markowska**. I dodała: „Życzę mu kariery na miarę **Ryszarda Rynkowskiego**, bo dla mnie to jest taki wokalista, który nie potrzebuje fajerwerków i piór w d..., tylko wychodzi, śpiewa i jest”.

Od kilku lat Marcin zajmuje się wyłącznie tym, do czego jest najbardziej predysponowany – śpiewem. Tuż po finale „Voice’a” opublikował wpis na FB: „Kiedy byłem małym chłopcem, do głowy by mi to nie przyszło. Ale dopiero później Forrest Gump olśnił mnie, wypowiadając słynne: Życie

jest jak pudełko czekoladek, nigdy nie wiesz, na co trafisz”.

A potem spełnił jedno ze swoich największych marzeń: zaśpiewał na Krajowym Festiwalu Piosenki Opole 2019. Gdy tylko otrzymał identyfikator z napisem „Artysta Opole”, od razu umieścił go na swoim facebookowym fanpage’u. To dowód na to, jak ważny był dla niego ten występ. Ze stolicy polskiej piosenki wyjechał ze statuetką opolskiej „Karolinki” i czekiem na trzydzieści tysięcy złotych. – Wygrana w konkursie „Premier” potrafi ze zwycięskiej piosenki uczynić ponadczasowy przebój – powiedział **Artur Orzech**. A **Tomasz Kammel**, z którym spotkałem się za kulisami (byłem dziennikarzem akredytowanym przy festiwalu – przyp. aut.), stwierdził, że słynna opolska „Karolinka” doda Sójce jeszcze większych skrzydeł: – Teraz to już poszybujecie wysoko!

ZWIASTUN DRUGIEJ PŁYTY

Dzisiaj Marcin jest cenionym artystą zapraszany do wielu niezwykłych projektów muzycznych. Od dłuższego czasu można go usłyszeć w „Nieszporach ludźmierskich” **Jana Kantego Pawlukiewicza**, wraz plejadą znanych krakowskich artystów: **Beatą Rybotycką**, **Jackiem Wójcickim**, orkiestrą oraz chórem

Filharmonii Krakowskiej. Do tej pory na kanale YouTube utworów siedlczanina wysłuchało 25 milionów użytkowników.

W tym roku – po pięciu latach powrócił do stolicy polskiej piosenki. Jego najnowsza piosenka „Dom z piasku” (swoja premierę miała 24 maja, zwiastun drugiej płyty) rywalizowała w koncercie „Opolskie Premiery” z nowymi propozycjami muzycznymi takich artystów jak Lanberry, **Czesław Mozil** i **Tatiana Okupnik**. – „Dom z piasku” to kompozycja, którą od dawna chciałem zaśpiewać – mówi Marcin Sójka. – Jest to utwór o niespełnionej miłości, który zarówno kobiety, jak i mężczyźni mogą odnieść do siebie. W moim wydaniu to podróż w przeszłość, bo choć od lat jestem szczęśliwym mężem i ojcem, to uczucie ogromnych nadziei i jednoczesnego odrzucenia w związku nie jest mi obce.

TOMASZ MARKIEWICZ

Jadziem, Miśki

Patronat „TS”

25 maja dookoła gminy Zbuczyn ścigali się miłośnicy rowerów i... miśków. Na starcie w Krzesku Majątku stanęło 105 osób. Wszyscy dojechali do mety, która znajdowała się w tym samym miejscu.

– Wyścig Twarda Skóra, zorganizowany przez Tomka Skórę, udowodnił nam, że istnieje potrzeba organizowania imprez dla pasjonatów dwóch kółek. Wyszliśmy im naprzeciw, organizując pierwszy wyścig rowerowy dookoła gminy Zbuczyn. Wyszedł nam dystans 67 kilometrów, który, uważam, jest w sam raz zarówno dla amatorów, jak i dla zawodowców – mówił **Hubert Pasiak**, wójt gminy Zbuczyn.

Tomasz Cabaj ze Zbuczyna był bardzo zadowolony z wyścigu. Choć rowerem jeździ jedynie amatorsko, poczuł się jak profesjonalista. – To fajna sprawa dla osób „rowerowo” niedoświadczonych, takich jak ja... Wziąłem udział w wyścigu bez większego przygotowania. Bawiłem się jednak świetnie. Trasa bardzo malownicza, choć na początku jej dystans mógł przerażać. Było to tylko takie

zestknięcie się z dużą liczbą na papierze, bo wyścig był dla każdego – mówił.

– Trasa była bardzo dobrze przygotowana – zauważył **Dariusz Napiórkowski**. – W ubiegłym roku brałem udział w wyścigu Twarda Skóra na dystansie 110 km. Tu dystans wyścigu był krótszy, ale cały czas pod wiatr, więc było dużo trudniej. Jestem szczęśliwy, że udało się dojechać.

Trasa została wytyczona i przygotowana przez pracownika Urzędu Gminy w Zbuczynie **Jarosława Jasińskiego**. – Mamy świetnych ludzi w urzędzie, którzy mają energię do społecznego działania, potrafią się zaangażować, pokazać swoją pasję i zarazić nią innych. Cieszę się, że ta inicjatywa wyszła właśnie z urzędu – mówił **Hubert Pasiak**. – Również wielu strażaków ochotników z gminy Zbuczyn było zaangażowanych



Artur Dmowski

w wyścig. Obstawiali skrzyżowania, by uczestnicy mogli bezpiecznie jechać.

Artur Dmowski był ostatnim zawodnikiem, który przyjechał na metę. Nie jechał sam. – Razem ze mną na moim rowerze jechał misiek Jacek. Może wynik nie imponuje, ale cieszę się, że wyścig ukończyłem. Jedyny minus tego wyścigu to wiatr w twarz. Zmęczenie nie pozwalało podziwiać walorów trasy, niewiele widziałem, ale tę trasę objadę jeszcze raz na spokojnie.

Artur chciał podziękować kibicom na trasie. – Dla mnie było to ogromne wsparcie, gdy widziałem transparent „Nie poddawaj się”. Kibice podali mi



Jarosław Jasiński

szklankę z wodą, były oklaski i doping.

Podium zawodów obsadzili kolarze z Lublina. Pierwsze miejsce zajął **Mateusz Niedźwiecki**, reprezentujący klub BSK Miód Kozacki. – Trasa malownicza, równa, choć trochę przeszkadzał wiatr. Jechało się albo pod wiatr, albo wiatr był boczny – mówił medalista. Jego zdaniem, było się z kim ścigać: – Czaszy były prawie równe, czołówka blisko siebie, więc był dość wysoki poziom.

Drugi na mecie był **Przemysław Łoboda**, zaś trzeci **Paweł Teter**. Najszybszy tercet z Koziego Grodu przejechał 67-kilometrową trasę po-



Tomasz Cabaj

niżej 1 godziny i 38 minut.

Wśród pań najszybsza (czas nieco ponad 2 godziny) była **Izabela Adamczyk** z Krakowa (Epa Epa). Drugie miejsce zajęła **Katarzyna Filim** z Kotuńskiej Grupy Rowerowej. Trzecia lokata przypadła **Agnieszce Kuśmierskiej-Kuśmierczyk** z Marek (Białoleńska Grupa Kolarska).

Po wysiłkach na dwóch kółkach przyszła chwila na odpoczynek. Przy świetlicy wiejskiej w Krzesku Majątku powstało miasteczko, w którym były strefy komfortu, żywieniowe i relaksu. O podtrzymanie dobrego humoru uczestników zadbał Kabaret OT.TO. We-

sołym zwieńczeniem dnia z rowerami i Miśkami w tle była potańcówka.

– Impreza się udała, więc mogę obiecać, że za rok spotkamy się ponownie – zapowiedział gospodarz gminy Zbuczyn.

Tekst i zdjęcia
AGA KRÓL

Więcej na
tygodniksiedlecki.com



Katarzyna Filim z kabaretem OT.TO



Zwycięzcy w kategorii mężczyzn



Start wyścigu

fot. UG Zbuczyn



I NIE USTĄPIŁ PIERWSZEŃSTWA

30 maja o godz. 16.44 w Chęcinach kierujący skodą 23-letni mieszkaniec powiatu nowotarskiego na skrzyżowaniu prawdopodobnie nie udzielił pierwszeństwa przejazdu kierującej audi 31-latkę z powiatu łukowskiego. Kierująca audi trafiła do szpitala.

I POTRĄCIŁ DZIECKO

30 maja o godz. 18.38 w miejscowości Podwierzbie doszło do potrącenia dziecka. Policjanci wstępnie ustalili, że kierujący toyotą 69-latek potrącił lusterkiem 5-letniego chłopca, który przez otwartą bramę wyjechał rowerem z posesji bezpośrednio pod nadjeżdżający pojazd. Chłopiec trafił do szpitala.

I POSZUKIWANY ZA OSZUSTWO

28 maja przed południem w ręce policjantów z Garwolina i Sobolewa wpadły trzy osoby ukrywające się przed wymiarem sprawiedliwości. Około godz. 7 policjanci przeprowadzili działania w powiecie mińskim. Zatrzymali tam 35-latkę, który zgodnie z wyrokiem sądu w Suwałkach został skazany za oszustwo. Mężczyzna opłacił zasądzoną grzywnę i został zwolniony.

I ...ZA KIEROWANIE

W tym samym czasie policjanci z Sobolewa zatrzymali 60-letniego mieszkańca powiatu garwolińskiego. Zgodnie z nakazem sądu w Garwolinie został on skazany na 272 dni pozbawienia wolności między innymi za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości.

I ... I ZA ALIMENTY

Tego samego dnia około godz. 10 w gminie Maciejowice policjanci wydziału kryminalnego zatrzymali 58-latkę, który został skazany na 365 dni kary pozbawienia wolności za uchylanie się od alimentów.

I JESZCZE JEDEN

Sądy w Rykach i Garwolinie zleciły policjantom poszukiwania 43-latkę, który powinien odbywać karę ponad 6 miesięcy pozbawienia wolności za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości. 25 maja około godz. 7.00 w jednej z miejscowości w gminie Trojanów zatrzymali go garwolińscy kryminalni. Zatrzymany mężczyzna został doprowadzony do zakładu karnego. (ak)

Jest kasa na garwoliński magistrat

Niedługo zostanie zrobiony pierwszy duży krok w kierunku odnowienia 114-letniej siedziby urzędu miasta w Garwolinie.

Obiekt przy ul. Staszica 15 to jeden z najbardziej wartościowych zabytków w powiecie, wpisany do rejestru Wojewódzkiego Urzędu Konserwatora Zabytków. Powstał w 1910 r. jako budynek mieszkalny o wysokim jak na tamten okres standardzie. Od tego czasu mieścił różne instytucje państwowe i samorządowe. Zachował się bez większych zmian wobec pierwotnej koncepcji, ale dziś aż prosi się o niezbędną renowację.

- Co roku staramy się pozyskiwać pieniądze z programów ochrony zabytków. W minionej kadencji, korzystając z programów Samorządu Województwa

Był duży konflikt, ale się dogadali. Jak to się stało?

Sytuacja wymusiła zgodę

Zdarzeń z przeszłości nie można rozpamiętywać w nieskończoność. Trzeba wyciągać wnioski i nie popełniać starych błędów. Tak politycy z PiS komentują polityczną układankę po wyborach samorządowych w powiecie garwolińskim.

Tuż przed wyborami samorządowymi doszło do dużego konfliktu między działaczami Prawa i Sprawiedliwości w powiecie garwolińskim. Wyłoniły się dwie frakcje. Jedni byli skupieni wokół posła **Grzegorza Woźniaka** i byłej posłanki **Iwony Kurowskiej**, drudzy popierali, przy zdecydowanej aprobacie posłanki **Marii Koc**, ówczesnego starostę **Mirosława Walickiego**. Posłowi Woźniakowi zarzucano, że zgłosił listę kandydatów PiS do Rady Powiatu Garwolińskiego wbrew woli partii.

- Z perspektywy czasu uważam, że miałem wszelkie kompetencje i upoważnienia do zgłoszenia takiej listy - mówi poseł. - Były odwołania, ale nie znalaziono podstaw prawnych, by podważyć moje uprawnienia. Osoby, które dostarczyły niezbędne dokumenty, znalazły się na listach. Ci, którzy nie dopełnili tego obowiązku, nie mogli kandydować. Nie chcę już roztrząsać, dlaczego nie dostarczyli. Trzeba iść do przodu, bo przed nami kolejne wyzwania.

Trudno jednoznacznie ocenić, na ile zaistniała sytuacja miała wpływ na wyniki wyborów. W każdym razie

PiS nie utrzymał większości w samorządzie powiatowym, uzyskując 11 z 23 mandatów. „Duży” PiS Woźniaka i Kurowskiej szacowano na 7 głosów, a „mały” PiS Walickiego - na 4 głosy. Do wyłonienia władz wykonawczych powiatu potrzebny był chociażby



Norbert Wilbik

fot. MB

jeden radny z Powiatowego Forum Samorządowego lub z PSL. Wcześniej jednak trzeba było pogodzić zwaśnione strony wewnątrz Prawa i Sprawiedliwości i „pozyskać rozzerwane płótno”.

Rocznica z prezydentem

7 czerwca odbędą się uroczystości związane z 40-leciem zwycięskiej obrony Krzyża w Zespole Szkół Rolniczych w Miętne.

Rozpocznie je o godz. 10.00 „Spotkanie Młodych przy Krzyżu” w kościele Podwyższenia Świętego Krzyża w Miętne. Po zawiązaniu wspólnoty odbędą się: nabożeństwo Drogi Krzyżowej, czas świadectw i Eucharystia.

Druga część uroczystości to tradycyjne spotkanie w Zespole Szkół w Miętne, w którym wezmą udział absolwenci uczestniczący 40 lat temu w obronie krzyża. Początek - **godz. 16.00**. W programie: msza w kolegiacie w Garwolinie (18.00), uroczystości na placu szkolnym, w tym wystąpienia organizatorów i gości (20.45) oraz

Apel Jasnogórski (21.00). W tej części swój udział zapowiedział prezydent RP **Andrzej Duda**, patron honorowy wydarzenia.

Obchody zwieńczy widowisko „Nauka o miłości, odwadze i Krzyżu” do libretta **Ewy Lubacz** i **Lecha Makowieckiego**, z muzyką **Macieja Niecienia**. Występującym na scenie artystom będą towarzyszyć: Chór Miasta Garwolina, Chór Rodzinny Kolegiaty w Garwolinie, Chór Parafii Miętne, Chór Miasta Żelechowa, Chór Garnizonowy Wojewódzkiego Domu Kultury w Kielcach oraz Orkiestra Arte Symfoniko pod batutą **Mieczysława Smydy** i Alternatywny Teatr Tańca LUZ z Siedlec. Widowisko jest otwarte dla wszystkich, a wstęp - bezpłatny. (BS)

- Wszystko zależy od krawca - kontynuuje poseł Woźniak. - Dobry krawiec tak potrafi zszyć rozzerwany materiał, że nie zostanie na nim najmniejsza skaza. Materia ludzka i polityka, nic nie ujmując krawcom, jest jednak o wiele trudniejsza. Rozmowy koalicyjne prowadziła desygnowana przez nas na starostę Iwona Kurowska, podejmując się zadania stworzenia zespołu ludzi, którzy będą pracować dla rozwoju powiatu. Efektem porozumienia były decyzje, które zapadły na pierwszej sesji Rady Powiatu Garwolińskiego. Starostą, jak wiemy, została pani Iwona, wicestarostą Mirosław Walicki, a przewodniczącym rady pozyskany z Powiatowego Forum Samorządowego **Norbert Wilbik**.

Norberta Wilbika natychmiast oskarżono o zdradę. W mediach społecznościowych niemiłosiernie go hejtowano. Poseł Woźniak podkreśla jednak, że politycy muszą być twardzi i przywyknąć do takich sytuacji. Zwraca też uwagę, że nie można zapominać o zdarzeniach z przeszłości, ale ich nie rozpamiętywać w nieskończoność. Trzeba wyciągać wnioski i nie popełniać starych błędów.

- To były wewnętrzne sprawy struktur PiS - podsumowała podczas otwarcia i poświęcenia biura w Garwolinie poseł Maria Koc. - Należy się cieszyć, że obie strony doszły do porozumienia, a Prawo i Sprawiedliwość utrzymało władzę w powiecie. Nie zmieniamy zdania, że

to, czego dopuścił się poseł Woźniak przy rejestracji list kandydatów, było niewłaściwe. Ubolewamy nad tym, ale dla ratowania sytuacji złe wydarzenia trzeba puścić w niepamięć..

- Życie lubi pisać własne scenariusze i taki właśnie napisało - wtórował jej senator **Maciej Górski**. - Być może jest to najlepszy scenariusz, bo powiat garwoliński jest wyjątkowo prawicowy. Na tym terenie rekordowe poparcie otrzymał prezydent Duda, podobnie było podczas wyborów parlamentarnych. Wyborcy by tego nie zrozumieli, gdyby takim powiatem rządziły inne ugrupowania. Czas leczy rany i wierzę, że bardzo szybko się one zabliznią.

Były przewodniczący, a obecnie wiceprzewodniczący rady powiatu **Waldemar Trzaskowski** unika jednak jednoznacznej deklaracji, czy zawarte porozumienie przetrwa przez całą kadencję.

- Gdybym odpowiedzialnie i zdecydowanie miał odpowiedzieć, to musiałbym być świętszy, niż jestem - mówi. - Obecnie wydaje się, że jedność będzie zachowana, ale jak długo się to utrzyma, trudno powiedzieć. Chciałbym, żeby ten układ trwał, bo on jest korzystny dla powiatu garwolińskiego, a także dla miasta Garwolina.

Większość rządząca powiatem jest minimalna. Klub radnych PiS liczy tylko 10 osób. Poza nim pozostają, chociaż wspierają koalicję, Michał Jaworski i przewodniczący Wilbik. Klub Powiatowego Forum Samorządowego liczy teraz 7, a PSL-u 4 radnych. W przyszłości może się więc jeszcze dużo zdarzyć.

MIROSŁAW BUCZEK

Śpiewająco na jubileusz

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Garwolinie świętuje w tym roku swoje 100-lecie. Uświetni je jubileuszowy koncert, którego bohaterami będą wokalistka **Simona Skrebutenaite** oraz pianistka **Dorota Demidowicz**. Ta pierwsza urodziła się w Wilnie i ukończyła Wydział Wokalno-Aktorski Akademii Muzycznej im. Feliksa Nowowiejskiego w Bydgoszczy. Współpracowała m.in. z: Filharmonią Narodową w Wilnie, Litewskim Narodowym Teatrem Operowym, Žalgirio Arena w Kownie i Filharmonią Pomorską w Bydgoszczy.

D. Demidowicz jest z kolei absolwentką Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. Na swoim koncercie ma nagrody m.in. w: Międzynarodo-

wym Konkursie im. Fryderyka Chopina w Szafarni (2009), Międzynarodowym Konkursie „Anemos” w Rzymie (2010), Międzynarodowym Konkursie „Mozart” we Frascati (2011) międzynarodowym konkursie w Tarquini (2016) i Turnieju Kameralnym w Bydgoszczy (2016). W 2017 r. z zespołem Timpiano otrzymała wyróżnienie w międzynarodowych konkursach „Rising Star” w Berlinie i „Feurich” w Wiedniu.

5 czerwca o godz. 18.00 obie panie zabiorą słuchaczy w świat opery, operetki, musicali i utworów z repertuaru Kabaretu Starszych Panów. Liczba miejsc jest ograniczona, zapisów można dokonywać osobiście lub telefonicznie: 25 682 24 21. (BS)



Budynek prosi się o remont.

fot. BS

Sekretarz wróciła do urzędu

Jedną z pierwszych decyzji nowego wójta Olszanki było przywrócenie do pracy sekretarz gminy Bogusławy Jędrzejewskiej-Chmielewskiej. Zwolnił ją dyscyplinarnie poprzedni wójt, bo nie dopilnowała swoich obowiązków i naraziła gminę na straty. Dziś znamy powody wyrzucenia jej z pracy.

Sekretarz gminy Olszanka dyscyplinarkę otrzymała w lutym br. Wówczas pojawiło się wiele spekulacji na temat powodów zwolnienia pani sekretarz, bo ówczesny wójt był w tym temacie bardzo tajemniczy. Jednym, czego można się było od niego dowiedzieć, było to, że kodeks pracy dawał podstawy do tego, by rozwiązać umowę z sekretarz bez wypowiedzenia. Nieoficjalnie mówiło się, że powodem zwolnienia były dobre kontakty sekretarz z ewentualnymi kontrkandydatami wójta w nadchodzących wyborach samorządowych. Sama **Bogusława Jędrzejewska-Chmielewska** nie chciała rozmawiać z mediami. A były wójt mówił tylko: - Przyglądałem się przez długi czas jej pracy. Nie sztuką jest za nieznaczące przewinienia rozwiązać stosunek pracy. Tu zaszczyt, w mojej ocenie, znaczące naruszenia obowiązków pracowniczych.

Bogusława Jędrzejewska-Chmielewska odwoła się do sądu pracy. 13 maja na rozprawie stawiał się nowy wójt gminy Olszanka **Dariusz Wojtczuk** (poprzedni wójt **Grzegorz Pajnowski** przegrał wybory, nie wchodząc nawet do drugiej tury). Niecałe dwa tygodnie po sprawie w sądzie, na sesji rady, wójt Dariusz Wojtczuk powitał panią sekretarz.

- W sądzie odbyła się sprawa dotycząca przywrócenia sekretarz do pracy. Ta rozprawa zakończyła się

porozumieniem. Myślę, że to było jedyne rozsądne rozwiązanie w tej sytuacji. Sytuacji, która nie powinna tak naprawdę mieć miejsca, ale trudno, stało się – oznajmił Dariusz Wojtczuk.

Cała sala biła gromkie brawa. Bogusława Jędrzejewska-Chmielewska podziękowała wójtowi za przywrócenie jej do pracy.

- Dziękuję też radnym poprzedniej kadencji, mieszkańcom. Wszyscy mnie wspierali w tamtym okresie. Postaram się jako sekretarz dać z siebie wszystko – powiedziała.

Jak się teraz okazuje, dwa ostatnie lata współpraca pani sekretarz i byłego wójta nie układała się najlepiej. Dziś też wiadomo, za co sekretarz tak naprawdę została wyrzucona dyscyplinarnie z pracy.

Jak wynika z dokumentów, powodem zwolnienia bez wypowiedzenia było „ciężkie naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych poprzez rażące niedbalstwo w przygotowywaniu dokumentacji pracowniczej - informacji o warunkach zatrudnienia” sporządzonej z naruszeniem kodeksu pracy z pominięciem nowelizacji tego kodeksu. Brzmi poważnie.

- Nie udzieliłam pracownicy informacji, że w środy, gdy gmina pracuje 9 godzin, przysługuje jej druga 15-minutowa przerwa. To miało skutkować narażeniem gminy na stratę od 1 do 3 tys. złotych – wyjaśnia Bogusława Jędrzejewska-Chmielewska,



Dariusz Wojtczuk fot.mc



Bogumiła Jędrzejewska-Chmielewska fot.mc

w której zakresie obowiązków są sprawy kadrowe.

Nowelizacja przepisów kodeksu pracy dotycząca dodatkowej przerwy nastąpiła w kwietniu 2023 roku, a pracownica otrzymała warunki zatrudnienia w październiku 2023 roku. Jak napisał były wójt, sekretarz nie uwzględniła tego w umowie, czym „naruszyła obowiązek przestrzegania regulaminu pracy i ustalonego w zakładzie pracy porządku i Regulaminu pracy Urzędu Gminy Olszanka w skutek czego naraziła Pani pracodawcę na odpowiedzialność za wykroczenie przeciwko prawom pracownika”. Dodatkowo powodem dyscyplinarki było nieprzygotowanie na czas nowego zarządzenia dotyczącego regulaminu pracy urzędu. Jak napisał wójt Pajnowski, sekretarz dopiero 10 stycznia przekazała obsłudze prawnej projekt zarządzenia w sprawie nowego regulaminu, uwzględniający dodatkową przerwę. To zdaniem byłego wójta naruszało w „sposób ciężki” i „przez rażące niedbalstwo” gminę

na odpowiedzialność za wykroczenie przeciwko prawom pracownika „sankcjonowane karą grzywny w wysokości od 1000 zł do 30000 zł”.

Bogumiła Jędrzejewska-Chmielewska jako sekretarz w UG w Olszance pracuje od 17 lat.

- Treść ugody to cofnięcie oświadczenia o rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia i powrót do pracy 14 maja br. oraz wypłata wynagrodzenia za okres pozostawania bez pracy, czyli 3 miesiące. To kwota około 20 tys. złotych – wyjaśnia pani sekretarz.

Jako sekretarz Bogumiła Jędrzejewska-Chmielewska zarabia 5 988,30 zł netto.

- Faktem jest, że decyzja o zwolnieniu zaskoczyła mnie, ale nie spodziewałam się też, że ta informacja tak się rozniesie i tyle osób będzie mnie wspierać. Teraz trzeba zamknąć drzwi przeszłości i dalej pracować na rzecz gminy – mówi z uśmiechem Bogusława Jędrzejewska-Chmielewska.

MILENA CELIŃSKA

Rowerzyści w Platerowie

W sobotę **18 maja** w Gminnym Ośrodku Kultury w Platerowie pojawili się uczestnicy rajdu rowerowego „Szlakiem Pałaców, Dworów i Sądów Nadbużańskich - Rowerowa Noc Muzeów”.

Organizatorem imprezy było Stowarzyszenie „Lokalna Grupa Działania - Tygiel Doliny Bugu”, a gmina Platerów była jednym z partnerów wydarzenia. Rowerzyści mieli okazję posłuchać prelekcji nie tylko na temat gminy Platerów, którą wygłosił dyrektor GOK **Karol Juszyński**. O historii pocisku V2 oraz Januszu Korczaku, który gościł w Mężeninie opowiedział **Dariusz Kazun** - wieloletni nauczyciel oraz pasjonat historii regionalnej. (mc)

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09

Gmina Huszlew

16 wiatraków da gminie 3,8 miliona złotych

Po raz pierwszy o budowie farmy wiatrowej na terenie gminy Huszlew mówiło się już 15 lat temu. Dziś stoi tu 16 prawie stumetrowych turbin, które są w stanie wyprodukować energię na 32 tysiące gospodarstw!

To pierwsza taka inwestycja na terenie powiatu łosickiego. Turbiny działają już od grudnia, ale 22 maja odbyło się ich oficjalne otwarcie.

Farma wiatrowa powstała w Juniewiczach. 16 wiatraków ma po 120 m wysokości, ich łopaty po 60 m. Farma produkuje energię elektryczną o łącznej mocy 48 MW. Farma docelowo może zasilić rocznie około 32 tys. gospodarstw domowych.

Korzyści z tańszego prądu mogą

mieć nie tylko mieszkańcy, ale i gmina Huszlew, do której budżetu, w po-

staci podatków, wpływać będzie 3,8 mln złotych rocznie! (mc)



Otwarcie farmy wiatrakowej.

fot. UG w Huszlewie

Promocja ochrony przyrody

7 czerwca w Nadleśnictwie Sarnaki odbędzie się Dzień Otwarty.

Wydarzenie rozpocznie się o godz. 10.00. Przez cztery godziny organizatorzy będą zapewniać odwiedzającym szereg atrakcji. Będzie stoisko edukacyjne, obozowisko „Zanocuj w lesie”, gry i zabawy oraz zwiedzanie ścieżek

edukacyjnych na terenie Nadleśnictwa. Oprócz tego przygotowano projekcję filmów przyrodniczych, fotobudkę i zabawę wśród baniek mydlanych.

To wszystko po to, by każdy mógł zrozumieć pracę leśników. Dzień Otwarty w Nadleśnictwie to także promowanie ochrony przyrody. (mc)

Gmina Sarnaki

Nowe lampy w siedmiu wsiach

W gminie Sarnaki zakończył się kolejny etap wymiany lamp ulicznych oświetlenia.

- Stare lampy sodowe zostały wymienione na nowoczesne lampy LED. Łącznie wymieniliśmy 161 sztuk lamp – mówi **Grzegorz Arasymowicz**, wójt gminy Sarnaki.

Lampy zostały wymienione w następujących miejscowościach: Stare i Nowe Litewniki, Hołowczyce, Serpelice, Płosków, Rozwadów oraz Terlików. Zadanie zostało zrealizowane dzięki prawie 98 tys. zł dotacji z Polskiego Ładu, w ramach programu „Rozświe-



■ NIEUDANE ZAKUPY

29 maja w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie. Pokrzywdzony 43-letni mieszkaniec **Łosic** kupił, za pośrednictwem sklepu internetowego, odzież o wartości 502 złotych. Do chwili obecnej nie otrzymał zamówionego towaru ani zwrotu pieniędzy. Postępowanie prowadzi KPP Łosice.

■ NIE USTĄPIŁ PIERWSZEŃSTWA

29 maja w **Łosicach** doszło do zdarzenia drogowego. Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący fordem 67-letni mieszkaniec gminy Łosice włączając się do ruchu, nie ustąpił pierwszeństwa i zderzył się z samochodem ciężarowym. Nikt nie obniósł obrażeń. Sprawca kolizji ukarany został mandatem karnym.

■ BMW UDERZYŁ W DRZEWO

29 maja w **Nowych Łępkach** (gm. **Olszanka**) 25-letni kierujący BMW, mieszkaniec gminy Mordy, stracił panowanie nad pojazdem i zjechał na lewe pobocze drogi, gdzie uderzył w drzewo. 25-latek jechał sam, a na drodze w tym momencie nie było żadnego innego samochodu. Kierujący z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala.

■ WŁAMAŁ SIĘ NA KONTO

31 maja w KPP w **Łosicach** przyjęto zawiadomienie o oszustwie komputerowym. Pokrzywdzona 33-letnia mieszkanka Łosic zgłosiła, że nieznaną sprawcą pokonał zabezpieczenia i włamał się na konto internetowe jednego z portali społecznościowych, z którego wysyłał wiadomości do jej znajomych. Postępowanie prowadzi KPP Łosice.

■ TRAKTOREM WYMUSIŁ PIERWSZEŃSTWO

31 maja w **Starych Litewnikach** (gm. **Sarnaki**) doszło do zdarzenia drogowego. Z ustaleń policjantów wynika, że kierujący ciągnikiem rolniczym 55-letni mieszkaniec gminy Sarnaki nie ustąpił pierwszeństwa, włączając się do ruchu i zderzył się z chevroletem corvetą. Chevroletem jechał 33-letni mężczyzna. Uczestnicy zdarzenia nie odnieśli obrażeń. Sprawca kolizji ukarany został mandatem karnym.

■ ZDERZENIE TOYOTY Z VOLKSWAGENEM

1 czerwca w **Woźnikach** (gm. **Łosice**) kierujący volkswagenem 61-letni mieszkaniec Łosic podczas wymijania zjechał na przeciwległy pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z toyotą kierowaną przez 43-letniego mieszkańca gminy Lubartów. 43-latek z niegroźnymi obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Sprawca kolizji ukarany został mandatem karnym. (mc)

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 11





■ ZNALEŻLI NARKOTYKI
27 maja na ul. **Browarnej** w **Łukowie** policjanci znaleźli mefedron u 20-letniego mieszkańca miasta.

■ USUWALI PLAMĘ
31 maja, koło południa, w miejscowości **Helenów** (gm. **Wojcieszków**) na drodze wojewódzkiej nr 808 zauważono plamę ropopochodną, która mogła zagrażać bezpieczeństwu poruszających się jezdnią. Na miejscu interweniowały zastępy OSP Wojcieszków oraz OSP Wola Bystrzycka. Strażakom udało się usunąć plamę. Na miejscu pojawiła się także policja.

■ ZDERZENIE AUT
1 czerwca w **Jonniku** (gm. **Stanin**) 49-latką, kierującą samochodem marki Fiat, zderzyła się z samochodem marki Renault, którym kierowała 22-latką. Obie kobiety to mieszkanki gminy Stanin. W wyniku wypadku kierująca fiattem i pasażerka renault doznały obrażeń ciała. **(ko)**

Zbudowali ścieżkę

W miejscowości Jarcówek w gminie Stanin zakończyła się budowa ścieżki pieszo-rowerowej. Ścieżkę o długości 410 m wykonano z betonu asfaltowego. Powstały także nowe oznakowania pionowe i poziome. Wartość inwestycji to prawie 420 tys. zł. Ponad 308 tys. zł dofinansowania pochodziło ze środków Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. **(ko)**

Gmina Adamów Skorzystają najmłodsi

Doposażenie przedszkoli i dodatkowe zajęcia - na te zadania gmina Adamów przeznaczy dotację z urzędu marszałkowskiego. Umowę opiewającą na ponad 1,7 mln zł wójt **Karol Ponikowski** odebrał z rąk wicemarszałka **Piotra Bresia** 27 maja.

Pieniądze trafią do przedszkoli w Adamowie i Woli Gułowskiej. Dzięki dotacji unowocześniona zostanie baza dydaktyczna, co poprawi warunki do nauki. Poza tym specjalnym programem zostanie objętych 134 dzieci z obu placówek. - Chodzi o dodatkowe zajęcia pobudzające

Decyzja zapadła, a jej skutki rodzice odczują za jakiś czas

W przedszkolach będzie drożej

Z jednej strony zarzuty o drenowanie portfeli mieszkańców, z drugiej - o tani populizm. A pośrodku uwagi na temat słabo działających mikrofonów. Dyskusja łukowskich radnych nad nową stawką opłat za miejskie przedszkola toczyła się w gorącej atmosferze.

Pierwsze 5 godzin pobytu dziecka w publicznej placówce jest, zgodnie z przepisami, bezpłatne. Za każdą kolejną godzinę nalicza się opłatę. Maksymalną jej wysokość co roku ustala MEN. W tym roku stawka wzrosła ze 1,30 zł do 1,44 zł, czyli o 14 gr więcej za każdą dodatkową godzinę. Taką też kwotę zapisano w projekcie uchwały przedstawionym radnym.

O CZYM MY MÓWIMY?

Dyskusję na temat zaproponowanych stawek opłat za przedszkole otworzył radny **Bartłomiej Bryk**. Dociekał, czy w najbliższym czasie planowane będą kolejne podwyżki. - Jestem przekonany, że pan burmistrz ma nowy plan na kolejne miesiące, lata. Mam nadzieję, że nie będzie sięgać do kieszeni mieszkańców przy każdej nadarzającej się okazji. Chciałbym zauważyć, że już w poprzedniej kadencji mieliśmy rekordowe podwyżki dla osób korzystających z miejskiej sieci ciepłowniczej. Chcę wierzyć, że gospodarowanie miejskimi finansami nie będzie pójściem na łatwiznę. I oczekuję od władz miasta, że tych środków będą szukać w innych źródłach, nie w kieszeniach mieszkańców - zaznaczył radny.

- Każda okazja jest dobra, żeby uprawiać tani populizm, ale nie po to tu jesteśmy - skomentował **Jarosław Okliński**. I dodał, że nie ma o co kruszyć kopii. - Rząd zadbał

o dzieci, dając nie 500, a 800 plus. To 300 zł więcej w skali miesiąca. O czym mówimy, mając na myśli 8 zł w skali miesiąca? - pytał retorycznie wiceprzewodniczący rady miasta. Podkreślił, że pieniądze wrócą do dzieci, bo zostaną wydane na uatrakcyjnienie zajęć. - Każdy rodzic bez zawahania wyjmie taką kwotę, bo to inwestycja w dziecko - stwierdził. Po czym zwrócił się bezpośrednio do radnego Bryka: - Panie Bartłomieju, od lipca wzrosną ceny energii, za tym pójda inne podwyżki. Czy obrazi się pan na elektrownię i wyłączy prąd w domu? Nie. Trzeba jakoś sobie z tym radzić.

TROCHĘ WSTYD

Dyskusję do meritum próbowała sprowadzić radna **Monika Jędrzejkowska**, zwracając uwagę, że dyrektorzy przedszkoli zamierzają wykorzystać dodatkowe pieniądze na bieżące utrzymanie. Mówili o tym na komisji edukacji, kultury i sportu. - Każda godzina dłuższej pracy przedszkola wiąże się z wykorzystaniem prądu, ogrzewania, wody, a przede wszystkim z opiekunem, którego wynagrodzenie wzrasta zgodnie z ustawą, co jest niezależne od burmistrza - zauważyła.

Z kolei radny **Paweł Stoga** skupił się na źle działających mikrofonach. Wskazując je jako przykład drobniaków, na które miasto nie ma pieniędzy. - Podczas Dni Łukowa byliśmy na



Przedszkole Miejskie nr 2

fol. BS

„Przedszkoliadzie”. Zestaw nagłośnieniowy wypożyczono z Łukowskiego Ośrodka Kultury. Jakość mikrofonów nie była rewelacyjna. Przyklejone były na taśmę izolacyjną, przerywało - podzielił się ze swoimi spostrzeżeniami radny. - Proszę postawić się na miejscu dziecka, które na akademii, gdzie przyszli dziadkowie czy rodzice, śpiewa piosenkę i w pewnym momencie mikrofon przerywa. Trochę wstyd. A to przez nas, bo udajemy, że pewnych kosztów nie ma, choć one są.

KTO POŁKNIE JĘZYK?

- Koledze nie chodzi o 8 zł ani o niedziałające mikrofony - tłumaczył **Marcin Mościcki**, stając po stronie radnego Bryka. - Chodzi mu o to, czy burmistrz wyczerpał wszelkie możliwości pozyskania dodatkowych środków. Sięgnięcie do kieszeni rodziców powinno być ostatecznością.

Wywołany od odpowiedzi poczuł się zastępca burmistrza. - Dyrektorzy pozyskują pieniądze na różne zadania. Wszystkie przedszkola realizują małe projekty. Większość dużych dotacji jest na zadania inwestycyjne - zwrócił uwagę **Mateusz Popławski**.

Wójt gmina Wojcieszków apeluje o oszczędzanie wody... A ktoś odkręca hydrant

- W związku z trudną sytuacją hydrologiczną zmagamy się z niedoborem wody - poinformował wójt **Marcin Kurek** w oświadczeniu opublikowanym na stronie gminy Wojcieszków. Zwrócił się do mieszkańców z prośbą o rozsądne i oszczędne gospodarowanie wodą. - W obecnej sytuacji konieczne jest ograniczenie jej zużycia i wykorzystywanie wody jedynie do celów bytowych, takich jak picie, przygotowanie posiłków, higiena osobista oraz podstawowe potrzeby domowe - napisał wójt. Zaapelował o powstrzymanie się od podlewania trawników, ogródków i mycia samochodów do czasu ustabilizowania się sytuacji hydrologicznej: - Proszę również o zrozumienie, że wspólnymi siłami możemy zmniejszyć negatywne skutki panującej su-

szy oraz zapewnić odpowiedni dostęp do wody dla wszystkich mieszkańców naszej gminy.

Tymczasem kilka dni po zamieszczeniu apelu ktoś odkręcił hydrant w miejscowości Zofibór. O incydencie poinformował wójt w mediach społecznościowych. Zwrócił uwagę, że nieznany sprawca zapewne wiedział, iż gmina boryka się z problemami z dostawą wody związanymi z panującą suszą. - Takie działania nie tylko stawiają nas w trudnej sytuacji, ale także stwarzają poważne zagrożenie dla naszej społeczności. Dlatego też jako wójt apeluję o Waszą czujność i współpracę - napisał Marcin Kurek.

Poprosił mieszkańców, aby informowali policję lub urząd gminy o podejrzanych zachowaniach lub sytuacjach związanych z naruszeniem infrastruktury wodociągowej. Podziękował tak-



fol. Pixabay

że mieszkańcom, którzy wykazali się odpowiedzialną postawą, zgłaszając „karygodne zdarzenie” z odkręconym hydrantem. **(ko)**

Łukowska Rada Seniorów Nowy skład wylosowany

Zgłosiło się tylu chętnych, że konieczne było losowanie. W ten sposób wybrano 9 członków Łukowskiej Rady Seniorów. Kolejne 2 osoby wskazał burmistrz.

ŁRS to organ konsultacyjny i doradczy władz miasta. Skupia przedstawicieli różnych organizacji, stowarzyszeń i klubów zrzeszających środowiska senioralne.

Wraz z upływem kadencji dotychczasowej ŁRS burmistrz Łukowa ogłosił nabór członków nowej rady. Zgłosiło się więcej chętnych, niż było miejsc. Zgodnie ze statutem ŁRS, konieczne było więc publiczne losowanie, aby wybrać 9 członków rady spośród licznych kandydatów. Losowanie odbyło się 23 maja.

W nowej kadencji ŁRS zasiadą:

Alfreda Kintop, Wanda Krasuska, Jolanta Maryla Kielak, Helena Niebrzegowska, Marek Czernecki, Maria Chmielewska, Marian Radzikowski, Mirosław Borychowski, Halina Wojtalska. Decyzją burmistrza skład rady uzupełnią: **Anna Tymińska i Zofia Latuszek.**

(ko)

0 powiecie łukowskim
czytaj też na str. 5

BIURO OGŁOSZEŃ
Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4 **Stoczek Łukowski**, Plac Kościuszki 13

R E K L A M A

TELEWIZJA ŁUKÓW
masterTV
Łuków, os. Unitów Podl. 17
tel./fax 25 798 89 94
www.telewizja.lukow.pl
aktualności ogłoszenia reklama

JESTEŚMY WASZĄ TELEWIZJĄ

Lista się wydłuża

Cezaremu Harasimowiczowi towarzyszyła Grażyna Wolszczak (od 23 lat są razem). Dziesiąta edycja Alei Gwiazd Literatury uświetniła tegoroczne Dni Miasta.

W Mińsku Mazowieckim istnieje jedyna w Polsce Aleja Gwiazd Literatury. Dlaczego właśnie tam? Ktoś już kiedyś próbował odpowiedzieć na to pytanie. I to całkiem dowcipnie. „Szefowa biblioteki, pani Elżbieta (**Elżbieta Sieradzińska**, była dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej - przyp. aut.) zapytana, dlaczego pisarze swoje gwiazdy odsłaniają w Mińsku, ma wspaniałą odpowiedź: A dlaczego nie w Mińsku?”. Taki wpis zamieścił w mediach społecznościowych jeden z laureatów „Alei Gwiazd”, pisarz i publicysta **Mariusz Szczygieł**.

To właśnie w Mińsku Mazowieckim uwieczniane są nazwiska najwybitniejszych ludzi pióra. Co roku inny pisarz odsłania swoją Gwiazdę przed siedzibą biblioteki. Lista więc wciąż się wydłuża: **Julia Hartwig, Janusz Głowacki, Andrzej Stasiuk, Mariusz Szczygieł, Olga Tokarczuk, Joanna Bator, Wiesław Myśliwski, Grzegorz Kasdepke, Jacek Dukaj**.

Jubileuszowa, dziesiąta już, gala odbyła się 25 maja na skwerze przy pl. Kilińskiego. Tym razem swoją gwiazdę odsłonił pisarz, scenarzysta i dramaturg **Cezary Harasimowicz**. Przybył na nią z **Elżbietą Ficowską**, bohaterką jego najnowszej powieści „Bieta”, i znaną aktorką **Grażyną Wolszczak** (są razem od 23 lat). Po spotkaniu autorskim można było otrzymać autograf. Chętnych nie brakowało.

Tegoroczną galę uświetnił także koncert krakowskiego zespołu Kro-

ke, który ma w swoim repertuarze muzykę etniczną całego świata. Jako pierwsi zauważyli ich światowej sławy reżyser **Steven Spielberg** (zaprosił na specjalny koncert w Jerozolimie) i **Peter Gabriel** (były wokalista Genesis). Jeszcze kilkanaście lat temu płyty zespołu Kroke można było kupić na całym świecie z wyjątkiem Chin i Polski. Muzycy nagrywali dla berlińskiej wytwórni Oriente Musik. W tamtym czasie polska telewizja (magazyn kulturalny „Pegaz”)

poświęciła Kroke cztery minuty. Szwedzka telewizja chciała nakręcić cały film dokumentalny. Wcześniej muzycy Kroke praktycznie byli na emigracji. Ale to jest taka polska prawidłowość, taki Gombrowiczowski szlak: przez świat do Polski. Dopiero gdy tam zauważą, że mamy coś dobrego, to i my to docenimy. Dopiero wspólne projekty z wokalistkami **Anną Marią Jopek** i **Edytą Gępert** spowodowały, że również Polacy zachwycili się swoim muzycznym „towarem eksportowym”. A muzyka zespołu Kroke potrafi dosłownie zahipnotyzować, czego doświadczyła publiczność w Mińsku Mazowieckim.

Aleja Gwiazd Literatury ma już 10 lat. Przy tej okazji warto wspomnieć,

że przez wiele lat bardzo ważny był ceremoniał, towarzyszący temu wydarzeniu. Bohaterowie wieczoru podjeżdżali przed czerwony dywan samochodem, który w jakiś sposób wiązał się z ich twórczością. A zwykle były to niebanalne środki lokomocji. **Julia Hartwig** przyjechała angielską limuzyną marki Austin Sheerline, **Janusz Głowacki** żółtą nowojorską taksówką, a **Andrzej Stasiuk** - samochodem terenowym. Noblistka **Olga Tokarczuk** przybyła na galę wraz z mężem tym samym niebieskim wartburgiem, który zagrał w filmie **Agnieszki Holland**, zrealizowanym na podstawie jej powieści „Prowadź swój pług przez kości umarłych”.

TOMASZ MARKIEWICZ



Cezary Harasimowicz, a obok aktorka Grażyna Wolszczak

fol. MBP Mińsk Mazowiecki

Jakubów

Jeden remont się kończy, drugi zaczyna

W maju zostały zakończone prace związane z remontem ul. Klonowej w Jakubowie. - W ramach zadania wykonano nakładkę asfaltową długości 504 m, a także pobocza - informuje wójt **Hanna Wocial**.

Jednocześnie rozpoczęły się prace modernizacyjne świetlic wiejskich i remiz OSP. W Jakubowie przewi-

dziano termomodernizację budynku, wykonanie izolacji i docieplenia fundamentów, a także remont schodów wewnętrznych i montaż balustrady. W remizie OSP Moczydła oprócz termomodernizacji budynku zostaną wymienione okna oraz przeprowadzony remont klatki schodowej. **(T.MARK)**

Łatowicz

Będzie zdrowiej

Od 27 maja mieszkańcy Łatowicza mogą korzystać z tężni solnej. Budowa tężni była ostatnim elementem, trwającego od ubiegłego roku, zagospodarowania terenu

pomiędzy placem kościelnym a kompleksem sportowym. Całkowity koszt przedsięwzięcia wyniósł prawie 460 tys. zł - informuje Urząd Miasta i Gminy. **(T.MARK)**



Fot. DK

Dni Mrozów

Gminne Centrum Kultury i Gminny Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mrozach zapraszają 8 i 9 czerwca na Dni Mrozów.

Na terenie stadionu, na placu przy tramwaju konnym oraz w Parku im. Piotra Starosty odbędą się wydarzenia artystyczne i program sportowo-rekreacyjny. W niedzielę, 9 czerwca, atrakcje na Promenadzie będą nawiązywać do 350-lecia Mrozów i do serialu „1670”, wystąpią m.in. zespoły wykonujące muzykę w tym filmie.

Jedną z gwiazd Dni Mrozów będzie **Jerzy Kryszak** (wystąpi 8 czerwca o 20.30 w Bazie ZGK), który na estradzie obecny już jest ponad trzydzieści lat. Lekkość to bardzo ważna cecha każdego artysty. Sprawia, że nie męczymy się, widząc go na estradzie. Ale nie wszyscy artyści tę lekkość mają. Jerzy Kryszak ma. Tnie ostrzem satyry, wytyka wady i słabości innym. Mówi, że na scenie nie oszczędza również siebie.

- A co w panu jest takiego zabaw-

nego? - zapytałem go w jednym z wywiadów. - Jak to co? Moja fizyczność. Będąc na scenie, często podkreślam, wskazując palcem na czubek głowy, że to przecież nie są włosy - wyjaśnił.

Na temat włosów Kryszaka powstało już wiele legend. Jedna z nich głosi, że artysta obcina włosy dwa razy do roku - z okazji Wielkanocy i Bożego Narodzenia. Natomiast z okazji urodzin je czesze.

Gwiazdą tegorocznych Dni Mrozów będzie również **DJ Wika** - najstarsza didżejka w Polsce. Poprowadzi ona specjalną imprezę taneczną na promenadzie w Parku im. Piotra Starosty. Początek 9 czerwca o godz. 20.00. Na imprezę zaproszona jest także młodzież. **(T.MARK)**

Dni Dobrego w jeden dzień

9 czerwca odbędą się Dni Dobrego. Niedzielną imprezę rozpocznie się o **godz. 13.00** na miejscowym rynku Przeglądem Orkiestr. O **godz. 16.00** zaplanowano koncert piosenek poetyckich,

a o **17.00** zabawę taneczną. Organizatorzy zapraszają również do odwiedzenia stoisk KGW oraz do udziału w konkursie regionalnym. Przygotowano także Strefę Zabaw dla Dzieci. **(T.MARK)**

■ UKRADLI KOSMETYKI

27 maja w drogerii w **Mińsku Mazowieckim** 43-letnia kobieta ukradła kosmetyki o wartości ponad 120 zł. Za linią kas została ujęta przez pracownika ochrony. Przybyli policjanci ukarali mieszkankę gminy Halinów mandatem 500 zł. Kosmetyki wróciły do sklepu.

■ MIAŁ ZAKAZ, A JECHAŁ

29 maja w **Sulejówku** podczas kontroli policjanci zauważyli, że 45-letni kierujący volkswagenem ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Mieszkańcowi gminy Poświętne grozi teraz do 5 lat pozbawienia wolności.

■ NA ROWERZE

29 maja w **Kałużynie** policjanci mińskiej drogówki zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. Badanie alkomatem u 34-letniego mieszkańca Kałużyna wykazało blisko 3 promile. Został ukarany mandatem 2.500 zł, zakazano mu też dalszej jazdy.

■ POSZUKIWANY

30 maja do Komendy Powiatowej Policji w **Mińsku Mazowieckim** wpłynęło zgłoszenie, że ulicami miasta porusza się opel, którego styl jazdy wskazuje, że kierujący może znajdować się pod działaniem alkoholu. Do akcji ruszyli policjanci. Gdy zatrzymali opisany pojazd, okazało się, że 41-letni obywatel Ukrainy ma ponad pół promila alkoholu w organizmie. Zatrzymano mu prawo jazdy. Mężczyzna okazał się poszukiwany do odbycia 6 dni pozbawienia wolności, w związku z nieopłaconą grzywną za wykroczenie. Zaległa grzywna została co prawda wpłacona, natomiast w związku z ustaleniem miejsca pobytu w Polsce zostało pobrane od 41-latką oświadczenie. Teraz grozi mu dodatkowo 2 lata pozbawienia wolności.

■ ... I Z DOŻYWOTNIM ZAKAZEM

31 maja patrol komisariatu w **Sulejówku** zatrzymał do kontroli citroena, którego 24-letni kierowca był nietrzeźwy - ponad półtora promila. Dalsza kontrola wskazała, że mieszkaniak Dębego Wielkiego ma dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Sprawa znajdzie więc swój finał w sądzie. Uwagę policjantów zwróciło nerwowe zachowanie 22-letniego pasażera citroena. Odnaleziono u niego zawiniątko z białym proszkiem. Badanie wykazało, że to mefedron. Pasażerowi grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

■ 5 OSÓB POSZKODOWANYCH

28 maja po godzinie 1.00 w **Olszewicach** doszło do zderzenia skody i volkswagena. Do szpitali trafiło 5 osób: kierująca skodą i jej 3 pasażerki skody oraz kierujący volkswagenem. Kierowcy byli trzeźwi. Ze wstępnych ustaleń wynika, że do zdarzenia doszło, gdy skoda wyprzedzała skręcającego w lewo VW. **(ak)**

BIURO OGŁOSZEŃ

Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6



90-LATEK POTRĄCIŁ 14-LATKA

1 czerwca o godz. 12.03 w miejscowości **Strusy** (gm. **Paprotnia**) 90-letni mężczyzna kierujący fiatem panda potrafił jadącego przed nim 14-letniego rowerzystę, który skręcał w lewo. Nastolatek z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala. Kierujący samochodem był trzeźwy.

WYPIŁA I JECHAŁA

2 czerwca w **Wiśniewie** policjanci Wydziału Ruchu Drogowego z KMP w Siedlcach zatrzymali 45-letnią kobietę, która to kierowała fordem, mając 2 promile alkoholu.

KRADZIEŻ ROWERU

27 maja w godzinach 9.20-16.00 na stacji PKP w **Kotuniu** nieznany sprawca ukraść niezabezpieczony rower górski marki ONILUS. Rower był własnością 40-letniego mężczyzny, który oszacował straty na 1 500 złotych. Sprawę prowadzi Posterunek Policji w Kotuniu.

NA BANKOWCA

29 maja nieznany sprawca, podający się za przedstawiciela banku, oszukał 23-letnią kobietę. Pod pretekstem zabezpieczenia należącego do niej rachunku bankowego, pozyskał od niej dane do logowania i wykonał przelew na kwotę 9 000 zł, a następnie nakłonił pokrzywdzoną do wypłaty w bankomacie kwoty 13 800 zł i wpłaty poprzez kody BLIK również w bankomacie. Kobieta straciła 22 800 złotych. (ak)

Podziękowania dla policjanta



17 kwietnia wieczorem st. sierż. **Jarosław Bober** z KP w Skórcu, będąc w czasie wolnym od służby, zauważył, jak z mieszkania jego sąsiadki wydobywa się dym. Bez chwili zastanowienia pobiegł pomóc kobiecie. Płomienie zajmowały już mieszkanie, a kobieta chcąc samodzielnie ugasić ogień, poparzyła się. Policjant ugasił pożar i opatrzył obrażenia powstałe u kobiety. Dzięki jego szybkiej i zdecydowanej interwencji nie doszło do rozprzestrzenienia się ognia i zagrożenia życia kobiety. Dogaszaniem pożaru zajęli się strażacy.

Kobieta jest bardzo wdzięczna policjantowi za okazaną pomoc. Napisała list z podziękowaniami, który przesała do KWP zs. w Radomiu. (ak)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 6, 7, 13, 14, 15

W Stoku Wiśniewskim w gminie Wiśniew ktoś notorycznie kradnie znaki drogowe...

I montuje własne

Ostatnio media donoszą o różnych kradzieżach, które budzą w nas oburzenie, ale także zdziwienie. Złodzieje interesują się bowiem defibrylatorami, czyli urządzeniami, które ratują życie, ale poza tym są bezużyteczne. Okazuje się, że także w gminie Wiśniew jest złodziej, który działa dość niekonwencjonalnie. Kradnie bowiem znaki drogowe, ale na ich miejsca ustawia inne.

Widać takie działanie ma swój głębszy sens, niepolegający w tym wypadku na korzyściach materialnych. Chodzi raczej o to, że znaki drogowe ograniczają czyjeś poczynania na drodze. Ktoś okazuje się na tyle przedsiębiorczy, że we własnym zakresie zmienia organizację ruchu. Jest przy tym bardzo konsekwentny, bo takie działania zdarzyły się już nie po raz pierwszy. I złodziej, lub też cała ich grupa, nadal są nieznani.

— Chodzi o kradzież znaku w Stoku Wiśniewskim — informowano na sesji rady gminy Wiśniew. — Ktoś tam ukraść jeden znak, dotyczący dopuszczalnego tonażu, a postawił drugi. Nie wiem, kto to zrobił, a chciałabym się tego dowiedzieć.

Wójt gminy Wiśniew **Barbara Rybaczewska** była już wcześniej informowana o problemach z kradzieżami znaków drogowych.

— Sprawa z tymi znakami była w pierwszym tygodniu mojego sprawowania funkcji wójta — wyjaśniła Barbara Rybaczewska. — Rzeczywiście, chodzi o kradzież na rondzie. Kierownik wydziału inwestycji informował mnie, że te znaki giną systematycznie i notorycznie. Są systematycznie uzupełniane, ale szybko też znikają. Ten znak dotyczący tonażu też był uzupełniony i bardzo szybko zdemontowany.

Jak wyjaśniła wójt, uzupełnianie kradzionych znaków jest finansowane z budżetu gminy. I nie są to

Wszelkie formalne procedury i uzgodnienia ciągną się latami. Tymczasem...

Mosty czekają na remonty

Starosta siedlecki **Karol Tchórzewski** nie ukrywa, że tą sprawą jest nieco poirytowany. Przyznaje jednocześnie, że jest bezradny i musi czekać, aż wszystkie procedury staną dopracowane do końca. A to niestety trwa bardzo długo i opóźnia przystąpienie do realizacji konkretnych inwestycji.

Chodzi o zadania priorytetowe, bo do takich należą remonty czy przebudowy mostów. Drogą, nawet pełną dziur, da się jakoś jeździć. Kiedy jednak rozpada się most, wtedy powsta-

ją utrudnienia paraliżujące wręcz ruch drogowy.

— Już od dłuższego czasu planujemy remonty czy przebudowę kilku mostów na terenie powiatu siedleckiego — mówi Karol Tchórzewski. — Czasem są to pilne zadania, ale procedura związana z projektowaniem mi uzyskaniem wszelkich uzgodnień tego typu inwestycji jest bardzo długa. W naszym wypadku trwa już ponad dwa lata i jej końca nie widać. Musimy jednak czekać na wykonanie wszelkich kwestii papierkowych i sta-



Most na Liwcu w rejonie wsi Purzec

fot. Googlemaps

Mokobody: Ach, te lata osiemdziesiąte i...

Warsztat Terapii Zajęciowej w Kisielanach w gminie Mokobody — placówka Caritas Diecezji Siedleckiej organizuje piknik integracyjny, skierowany do osób z niepełnosprawnościami. Wydarzenie odbędzie się **12 czerwca o godzinie 11.00** na placu za kościołem pw. św. Jadwigi przy pl. Chreptowicza 6 w Mokobodach. Temat przewodni pikniku: „Disco Lata 80-90”, jest bardzo pojem-

ny i zmieści w swojej formule wiele atrakcji.

— To już nasza tradycja, że spotykamy się na pikniku w gronie podopiecznych placówek, otaczających pomocą osoby niepełnosprawne. Zauważamy, że taki wspólnie spędzony czas wpływa pozytywnie na ich codzienne funkcjonowanie. Uczestnicy włączają się w tańce, konkursy, poznają się nawzajem, ale



W okolicach tego ronda ktoś podmienia znaki.

fot. sej

wydatki małe, bo średnio koszt zakupu i montażu jednego znaku drogowego to około 1000 złotych.

— Znaki są już zakupione i spółka, która się tym zajmuje, częściowo zrealizowała już montaż skradzionych znaków — dodała Barbara Rybaczewska.

Warto pamiętać, że uszkodzenie znaku drogowego (także nieumyślne) grozi mandat do 400 złotych, a nawet kara aresztu lub ograniczenia wolno-

ści. Sąd może też zobowiązać do pokrycia kosztów wymiany oznakowania. W tym wypadku mamy natomiast do czynienia z kradzieżą znaków drogowych, co zupełnie zmienia postać rzeczy. Za to grozi bowiem kara do 5 lat pozbawienia wolności. Poza tym kradzież znaku czy zmiany w oznakowaniu mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia i życia uczestników ruchu drogowego.

Z. JUŚKIEWICZ

ZUO ma zyski...

Kosztem naszych mieszkańców

Gmina Siedlce jest jednym z udziałowców Zakładu Utylizacji Odpadów. Z tej też racji wójt Henryk Brodowski uczestniczył w niedawnym zgromadzeniu wspólników. Podano w jego trakcie wyniki finansowe spółki za ubiegły rok. I choć były one dobre, **Henryk Brodowski** odebrał je z mieszanymi uczuciami.

— Zysk ZUO za 2023 rok wyniósł aż 3,2 miliona złotych — informuje Henryk Brodowski. — To dużo. Dlatego na zgromadzeniu mówiłem prezesowi ZUO, żeby nie podnosił opłat za śmieci, które dostarcza także gmina Siedlce. No bo wprawdzie spółka ma się dobrze, zysk jest wysoki, ale odbywa się to kosztem naszych mieszkańców, którzy płacą za odbiór śmieci.

Cóż, gmina ustalając stawki za odbiór odpadów, nie powinna na tym interesie zarabiać, ale też i nie może tracić. Tu, w przypadku samorządu, obowiązuje zasada non profit. Tyle że w przypadku ZUO trzeba też brać pod uwagę, iż spółka musi w swoją działalność sporo inwestować. I robi to właśnie z zysków. A te, oczywiście, pochodzą z naszych kieszeni. (ZJ)

le wydłużać terminy ich opracowania.

Zakres tego typu inwestycji jest w powiecie bardzo duży. Chodzi między innymi o przebudowę mostu na Liwcu w rejonie wsi Purzec czy też niewielkiego mostku w Nowym Bartkowie. I te prace są konieczne nie tylko dlatego, że mosty stanowią zagrożenie ze względu na ich stan techniczny, ale też dlatego, że ich konstrukcja uniemożliwia ruch ciężkich pojazdów. Kiedy je projektowano, nie było potrzeby budowy mostów o dużej nośności. Teraz to wręcz konieczność.

Plany starostwa dotyczące przebudowy mostów dotyczą też mostu na Starej Rzece w Krześlinie czy też mostów na niewielkich ciekach w Krynicy czy Podnieśnie.

— Konieczna jest nie tylko budowa mostów, ale także odwadnianie dróg — dodaje starosta. — Dotyczy to choćby drogi Kaczory-Łupiny-Domanice, w której rejonie znajdują się stawy i droga jest podmywana. Niedawno rozpoczęliśmy już prace przy odwodnieniu drogi w Żeliszewie Podkościelnym i Trzemeszce w gminie Kotuń. Wprawdzie w 2017 roku ta droga była przebudowywana, ale w jej najważniejszych miejscach, na skrzyżowaniu, droga jest zalewana. (ZJ)

też podtrzymują wcześniej nawiązane znajomości — wskazuje ks. **Paweł Zazuniak**, dyrektor Caritas Diecezji Siedleckiej.

Uczestnicy pikniku to podopieczni takich placówek jak: Warsztaty Terapii Zajęciowej, Domy Pomocy Społecznej, Środowiskowe Domy Samopomocy, Specjalne Ośrodki Szkolno-Wychowawcze.

Na zgromadzonych czekają występy

artystyczne uczestników WTZ w Kisielanach oraz zabawy i tańce prowadzone przez zespół „Niebanalne Animacje”.

— Zapraszamy wszystkich do spędzenia czasu w miłym towarzystwie i poczucia wyjątkowego klimatu lat 80. i 90. Zachęcamy do przebrania się w stroje nawiązujące do tematu przewodniego — mówi **Urszula Pietrasik**, kierownik WTZ w Kisielanach. (ZJ)

– Jak gmina zajęła grunty samowolnie, to teraz za to zapłaci – deklaruje wójt gminy Siedlce, Henryk Brodowski. – Ale...

Nie więcej niż po 50 złotych

To był problem jeszcze za czasów, kiedy wójtem gminy Siedlce był Mirosław Bieniek. A i on w znaczniej mierze odziedziczył go po poprzednikach. Chodziło o zadłużenie samorządu wynikające z odszkodowań za grunty zajmowane pod budowę dróg, chodników czy inne inwestycje infrastrukturalne.

Obecny wójt **Henryk Brodowski** zapowiadał, że nie będzie budował dróg w sytuacjach, kiedy mieszkańcy będą się domagali od gminy dużych odszkodowań.

– Mogę takie grunty przejmować za symboliczną złotówkę – informował Henryk Brodowski. – A mieszkańcy i tak na tym nie stracą, bo wartość ich działek, do których będzie prowadziła dobra droga, zdecydowanie wzrośnie – mówił.

Logika generalnie dobra, przynajmniej dla samorządowej kasy. Tyle tylko, że sama zasada niewypłacania odszkodowań za prywatne grunty zajmowane, w tym akurat wypad-

ku pod chodnik, niekoniecznie się sprawdza.

– Chcę zapytać o bardzo ważną sprawę dla mieszkańców ulicy Akacjowej w Żelkowie – zwrócił się do wójta Henryka Brodowskiego radny gminy Siedlce **Albert Gochnio**. – Chodzi o budowę chodnika. Już na zebraniu wiejskim w 2023 roku mieszkańcy zdecydowali, aby fundusz sołecki przeznaczyć właśnie na to zadanie, przynajmniej na zaprojektowanie chodnika. To bardzo ważne, aby ten chodnik połączyć z chodnikiem przy ulicy w Rakowcu. Pytam o tę sprawę, bo zbliża się już połowa roku.

Radny przypomniał, że w Urzędzie Gminy Siedlce są złożone notatki służbowe dotyczące jego spotkań z mieszkańcami w sprawie budowy chodnika. Wyjaśnił też, na czym polegają trudności związane z realizacją tej inwestycji.

– Tam brakuje odpowiednio szerokiego pasa drogowego pod budowę – dodał Albert Gochnio. – Chciałbym jednak, aby zostały podjęte jakieś rozmowy z mieszkańcami, którzy oczekują wynagrodzenia za ich prywatne grunty przejęte pod budowę chodnika. To pozwoliłoby na zakończenie tej bardzo ważnej inwestycji i połączenie chodnikiem Żelkowa z Rakowcem.

Wójt Henryk Brodowski przypomniał radnemu, że rozmawiał z nim na temat dokończenia inwestycji na tym odcinku i o tym, co wówczas ustalili.

– Tak, jak rozmawialiśmy, jeśli chodzi o budowę chodnika na tym odcinku, to trzeba, żeby mieszkańcy oddali swoje kawałki ziemi na rzecz gminy – wyjaśnił Henryk Brodowski.



Radny Albert Gochnio

– Wtedy gmina będzie mogła zrobić akt notarialny i wybudować ten chodnik, jeśli oczywiście będzie miała pieniądze. Jeśli chodzi jednak o aktualną sytuację, to wiem, że nie wszyscy mieszkańcy są chętni na oddanie części gruntów potrzebnych pod budowę.

Wójt wykazał dużą orientację w sprawie i w terenie.

– Tam jest jeszcze jedna rzecz – kontynuował. – Chodzi o kawałek stawiku, który koliduje z planowanym chodnikiem. I ten stawik trzeba by zasypać lub odciąć od całości jakimiś betonami. Przy samym chodniku konieczna jest jakaś barierka. To bardzo ważna sprawa.

Wójt dodał, że w gminie jest bardzo dużo pracy, ale sprawa budowy chodnika nie zostanie zaniechana.

– Sprawdzimy, ile osób dało już zgody na zajęcie gruntu, a ilu takich zgód jeszcze nie mamy – zadeklarował Henryk Brodowski. – Moim zadaniem jest także to, aby tam, gdzie gmina zajęła grunty samowolnie, pod budowę drogi czy chodnika, wypłacić ludziom odszkodowanie. Do tej pory płaciliśmy po 50 złotych za metr kwadratowy. I także teraz, jeśli mieszkańcy Żelkowa Kolonii będą wyrażali zgodę na przekazanie gruntów pod chodnik, to też zapłacimy, ale nie więcej niż po 50 złotych.

tekst i zdjęcie
ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

A jednak szkoda tej atmosfery wzajemnych oskarżeń i konfliktów z minionej kadencji.

Grzecznie, zgodnie, konstruktywnie

Często bywa tak, że raport o stanie danej gminy bywa przyczynkiem do ostrej dyskusji na posiedzeniach rady. W przypadku omawianego na ostatniej sesji raportu o stanie gminy Siedlce dyskusja, owszem, była. Tyle że bez żadnych głosów krytycznych.

Padły za to propozycje dotyczące rozwoju gminy. Można więc powiedzieć, że to dobrze, bo dyskusja miała charakter merytoryczny. A jednak brakowało trochę dociskania wójta i innych urzędników, wytykania im błędów czy zaniechania określonych działań. Było może aż nazbyt zgodnie i pokojowo.

Pozwalam sobie na tego typu uwagi z tego względu, że chodzi o nową kadencję i nową radę gminy, mocno zmienioną personalnie w odniesieniu do poprzedniej. A pierwsze sesje można traktować jako swego rodzaju wyznacznik tego, jak będzie pracowała rada w całej kadencji. Wygląda na to, że wójt nie będzie miał tylu adwersarzy, ilu było wcześniej. Choćby z tego względu, że ci najbardziej zagorzali zrezygnowali w ogóle z ubiegania się o mandat radnego. A na razie ich następców specjalnie nie widać. Wygląda więc na to, że **Henryk Brodowski** bardzo skutecznie wylansował swoje hasło „Zgoda buduje”.

Tak więc nie będziemy się skupiali na kłótniach i ostrej krytyce, ale właśnie na wspomnianych konstruktywnych propozycjach. Przynajmniej na razie, bo może rada zacznie się rozkręcać...

Na ostatniej sesji padło kilka konstruktywnych propozycji. Były w pewien sposób spowodowane informacjami zawartymi w raporcie o stanie gminy. Chodzi między innymi o liczbę mieszkańców, która rośnie, i to dość wyraźnie, co w powiecie siedleckim należy do rzadkości. Radni wskazywali, że w 2020 roku liczba mieszkańców gminy Siedlce wynosiła 18 466



fot. UG Siedlce

osób, a w końcu roku 2023 było to już 19 030 mieszkańców. Jak skomentował Henryk Brodowski, do tej liczby trzeba doliczyć co najmniej 1000 osób, które, jego zdaniem, mieszkają na terenie gminy bez zameldowania.

– Wzrost liczby mieszkańców to rozwój wszystkiego: szkół, sklepów, miejsc pracy, nie mówiąc już o rosnących cenach działek budowlanych – uznał radny **Janusz Wiśniewski**. – Jednocześnie mamy w gminie tylko cztery obiekty noclegowe. Wydaje mi się, że w naszej gminie jest przestrzeń, aby rozwijać agroturystykę czy w ogóle tego typu działania. Myślę, że wójt, jako członek zarządu Lokalnej Grupy Działania, na pewno znajdzie możliwości do aktywizowania mieszkańców w kwestii działań proturystycznych. Mieszkańcom trzeba pokazywać, że na takich inicjatywach można po prostu zarobić.

Radny miał też inne spostrzeżenia i związane z nimi propozycje:

– Zauważyłem, że dochody gminy wynikające z wydawania pozwoleń na sprzedaż alkoholu stwarzają możliwość, aby więcej środków prze-

znaczać na aktywizowanie młodzieży w kwestii sportu, żeby oderwać ją od smartfonów i innych uzależnień.

Radny stwierdził, że ucieszył się, kiedy zauważył, iż gmina prowadzi staże dla bezrobotnych, i z tego, że w ostatnim czasie w gminie powstało aż 56 nowych podmiotów gospodarczych.

– Są jeszcze warunki, żeby tworzyć zachęty dla przedsiębiorców, żeby zastanowić się nad jakimś projektem w tej kwestii – podsumował Janusz Wiśniewski.

Wójt Henryk Brodowski odniósł się do kwestii pieniędzy z pozwoleń na sprzedaż alkoholu.

– Pieniądze, które mamy z „korkowego”, już drugi rok są przeznaczane na organizowanie w naszych szkołach kolonii dla dzieci – wyjaśnił wójt. – I tak też będzie w tym roku, bo i dzieci, i rodzice są z tych kolonii bardzo zadowoleni. Trzeba też pamiętać, że te pieniądze są „znaczone” i nie można ich przeznaczyć na żadne inwestycje czy zakupy. Myślę jednak, że nasza gmina wykorzystuje je bardzo dobrze.

Z. JUŚKIEWICZ

Rada Seniorów gminy Siedlce...

Czeka na kandydatów

W połowie maja wójt gminy Siedlce **Henryk Brodowski** wydał rozporządzenie w sprawie naboru kandydatów do Rady Seniorów.

Powołanie tego gremium, a przede wszystkim zasady jego funkcjonowania, budziły sporo kontrowersji w poprzedniej kadencji Rady Gminy. Chodziło między innymi o to, że nie uwzględniono większości poprawek wypracowanych przez radnych dotyczących zasad funkcjonowania rady.

Kontrowersje budziły zasadnicze kwestie, dotyczące choćby tego, ilu członków powinna mieć rada oraz to, jakie powinny być kryteria naboru (w tym wypadku chodziło przede wszystkim o kryteria wiekowe). Generalnie nie było jednak żadnych kontrowersji dotyczących samej zasadności powołania Rady Seniorów. Ta właśnie kwestia była tematem konferencji „Reaktywacja energii do działania seniorów i młodzieży”, która odbyła się w Chodowie. Podkreślano, że brakuje wspólnej platformy, która by łączyła wiele organizacji działających na rzecz seniorów – KGW, Klubów Seniora czy Uniwersytetów III wieku. W gminie Siedlce takich organizacji jest bardzo dużo. I gdyby działały wspólnie, mogłyby podejmować jeszcze ambitniejsze wyzwania.

Właśnie w trakcie konferencji, która odbyła się w marcu tego roku, pod-

pisany został wniosek o powołanie Gminnej Rady Seniorów Gminy Siedlce. Warto przypomnieć, że w marcu 2023 roku wprowadzona została nowelizacja Ustawy o samorządzie gminnym, dając możliwość do podejmowania tego typu inicjatyw przez społeczność lokalną.

I te zamierzenia właśnie wkrótce się zmaterializują.

– Jeszcze do 14 czerwca tego roku można zgłaszać kandydatów do Gminnej Rady Seniorów – informuje wójt **Henryk Brodowski**. – Same wybory odbędą się już 18 czerwca. Wprawdzie przyjęliśmy, że do rady mogą kandydować osoby w wieku 60+, ale myślę, że nie powinno to być jakąś bardzo sztywną barierą.

Tak więc w praktyce może się okazać, że w Radzie Seniorów zasiądą osoby w wieku 60+. A tak generalnie, to mamy do czynienia chyba z pewną modą na tworzenie wszelkiego rodzaju „rad”. Powszechnie już funkcjonują młodzieżowe rady gminy, rady gminy seniorów i oczywiście te „normalne” rady gminy. Tylko czy faktycznie mnogość tego typu gremiów i mnożenie formalnych bytów wpływa na konsolidację całej gminnej społeczności?

Z. JUŚKIEWICZ

Zbuczyn

U nas na podwórku

Gminny Ośrodek Kultury oraz biblioteka w Zbuczynie zapraszają w niedzielę, 9 czerwca, na rodzinne spotkanie „U nas na podwórku”.

Impreza odbędzie się na placu zabaw w Zbuczynie. Rozpocznie się o godz. 15 i potrwa do godz. 18. W programie m.in.: dmuchany

zamek, malowanie twarzy, warkoczyki i tatuaże, gry i zabawy, bajkowa wyspa książek oraz słodkości, które przygotowały panie z KGW Tchórzew-Plewki.

Podczas wydarzenia odbędzie się zbiórka pieniędzy na studnię „Zbuczyniankę” w Sudanie Południowym. (sej)



POTRĄCENIE ROWERZYSTKI

26 maja około godz. 9.30 dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Sokołowie Podlaskim otrzymał zgłoszenie dotyczące zdarzenia drogowego w **Kosowie Lackim**. Jak wstępnie ustalono, 80-letnia mieszkanka powiatu sokołowskiego, jadąca rowerem drogą podporządkowaną, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się z BMW. BMW kierował 57-letni mieszkaniec powiatu siedleckiego. Szczegółowe okoliczności tego zdarzenia wyjaśnia policja.

Kronika strażacka

POŻAR W CHLEWNI

2 czerwca w miejscowości **Wasilew Skrzyszewski** (gm. **Repki**) wybuchł pożar w chlewni. Wewnątrz znajdowały się zwierzęta, na szczęście żadne z nich nie ucierpiało. Pożar gasiło 12 jednostek straży pożarnej. Na miejscu była także policja, która wyjaśni przyczyny pożaru. (mc)

Na Wielkim Gościńcu Litewskim Turniej Smaków

W **niedzielę, 23 czerwca**, Lokalna Organizacja Turystyczna Wielki Gościńiec Litewski, Muzeum WGL „Stacja Sokołów” oraz SOK zapraszają od godz. 10.00 na 11. edycję Turnieju Smaków na Wielkim Gościńcu Litewskim. Odbędzie się on na Trawniku Coolturałnym przy SOK.

— Pasjonaci tradycyjnych, dawnych receptur, koła gospodyń, osoby kochające gotować podczas turnieju podzielą się tym, co mają najlepsze: pasją do gotowania, serdecznością, chęcią przekazania młodszemu pokoleniom historii i tożsamości regionalnej — zapowiadają organizatorzy.

W programie: kiermasz rękodzieła i kuchni regionalnej, pokazy i konkursy, warsztaty tematyczne, występy zespołów i kapel ludowych oraz atrakcje dla dzieci. (mc)

Jest susza – trzeba oszczędzać wodę

Zarząd PUIK prosi mieszkańców Sokołowa Podlaskiego o ograniczenie poboru oraz oszczędne korzystanie z wody z sieci wodociągowej. Apel obowiązuje „do czasu poprawy warunków pogodowych” — jak czytamy na stronie UM Sokołów Podlaski.

Nie chodzi o to, by nie korzystać z wody w domu. Należy jednak ograniczyć korzystanie z wody w celu podlewania i zraszania ogródków, trawników czy mycia pojazdów lub

Ale żeby takie rzeczy opowiadać?

Marianna Kobylińska, nowa wójt gminy Sterdyń, w swoim gminnym exposé powiedziała, że jej poprzedniczka zostawiła gminę z długami. Zapowiedziała też koniec „kolesiostwa i nepotyzmu”.

— Zostawiłam gminę w dobrej kondycji finansowej. Jaki to nepotyzm? Jakie kolesiostwo? Nikogo z rodziny nie zatrudniłam — dziwi się **Grażyna Sikorska**, była wójt.

Nowo zaprzysiężona wójt na pierwszej sesji podkreśliła, że obiecuje współpracę ze wszystkimi bez względu na sympatie polityczne. Potem dodała, że trzeba będzie oszczędzać „ze względu na zostawione nam przez poprzedniczkę zadłużenie gminy”.

— Kto ma do spłacenia kredyt, nie może sobie pozwolić na mnożenie kosztów finansowych funkcjonowania gminy — stwierdziła **Marianna Kobylińska**. Zapewniła, że oszczędności nie będą oznaczały spadku jakości pracy. — Planuję audyt gminy. Od jego wyniku będzie zależała wiarygodna ocena jej finansów — mówiła. Zapowiedziała też poprawne traktowanie pracowników: — Będą decydowały kompetencje, rzetelność i uczciwość, a nie kolesiostwo, nepotyzm czy pozaformalne układy.

Na kolejnej sesji w Sterdyni pojawiła się była wójt **Grażyna Sikorska**. — W związku z pojawiającymi się kłamstwami w przestrzeni publicznej na temat zadłużenia gminy Sterdyń chcę zdementować te nieprawdziwe informacje — zaczęła. — Nie zgadzam się z tym nieprawdziwym stwierdzeniem i wprowadzaniem mieszkańców gminy w błąd, że gmina jest zadłużona.

Była wójt wyjaśniła, że gdy sprawowała władzę, nie były zaciągane kredyty komercyjne. — Jak więc miało powstać to zadłużenie? Skąd pani wójt miała takie nieprawdziwe informacje i skąd takie stwierdzenie? — pytała była wójt. Jak mówiła, na 2024 rok zaplanowano ponad 300 tys. zł nadwyżki finansowej, a gmina jedynie spłacała raty komercyjnych kredytów, zaciąganych w poprzedniej kadencji.

— Zostawiłam samorząd z bardzo

dobrym budżetem. Finanse gminy są stabilne i bezpieczne. Nowa pani wójt ma prawie wszystko podane na tacy: pozyskane 24 mln zł na inwestycje, które, mam nadzieję, zostaną zrealizowane. Proszę o wyjaśnienie kwestii zadłużenia, bo mieszkańcy mnie pytają, jak duże jest to zadłużenie.

Marianna Kobylińska przyznała, że dane o finansach gminy wzięła ze sprawozdań wysłanych przez gminę do RIO w styczniu i kwietniu. Wyczytała tam, że na 30 kwietnia deficyt budżetowy wynosił 8,2 mln zł, nadwyżka z lat ubiegłych to 500 tys. zł, a gmina ma ponad 6 mln zł kredytu do spłaty.

— Żeby nie było niedomówień, pani ustępująca urząd niepotrzebnie mąci. Mamy już dość rozgłaszania naszej gminy na kraj i poza i niego — ripostowała Marianna Kobylińska. — Nie będziemy się o słowa kłócić, bo pani twierdzi, że jest nieprawdą to co jest na BIP. Żeby była jasność: we wtorek o godz. 9.00 rozpoczniemy audyt. Będzie czarno na białym, jakie są finanse.

Skarbnik wyjaśniała kwoty w budżecie, prognozy finansowe. Było tego sporo, ale ostatecznie okazało się, że dług gminy to tak naprawdę niecałe 1,2 mln zł.

— Tej wiedzy nie miałam przed 7 maja (dzień exposé — red.). Dlatego nic złego nie powiedziałam. Wtedy stan faktyczny był taki, że jest 8 mln zł deficytu. Nikogo nie okłamałam. Nikogo nie oczerniałam. Jestem od tego jak najdalej i obiecuje, że nigdy tego nie zrobię — mówiła wójt Marianna Kobylińska.

O ile kwestie finansowe się wyjaśniły, to nie wyjaśniło się, co nowa wójt miała na myśli, mówiąc o kolesiostwie, nepotyzmie i układach.

— Po objęciu urzędu dokonałam przeglądu stanowisk w Urzędzie Gminy Sterdyń oraz zapoznałam się z zasadami wynagradzania pracowników w nim zatrudnionych —



Marianna Kobylińska fot. ko

wyjaśnia Marianna Kobylińska i dodaje: — Okazało się, że w ostatnich dniach urzędowania odchodząca wójt zdecydowała o przyznaniu pracownikom podwyżek. Nie mam nic przeciwko podwyższaniu pensji, o ile pozwala na to kondycja finansowa pracodawcy i odbywa się to w oparciu o jasne, obiektywne i zrozumiałe kryteria. Próżno szukałam klucza, jakim kierowała się moja poprzedniczka przy określaniu kwot podwyżek. Osobom o zbliżonych lub wręcz tożsamy kwalifikacjach, o podobnym stażu, z podobnym zakresem obowiązków, zatrudnionym na stanowiskach o tej samej kategorii szaszerogowania, przyznano różne kwoty podwyżek. Mówimy tu o rozbieżności w granicy 1.000 zł. Dziwnym zbiegiem okoliczności pracownicy, którzy dostali najwyższe podwyżki, w pierwszych dniach mojego urzędowania poszli na zwolnienia lekarskie lub złożyli podanie o przejście na emeryturę. Myślę, że nie muszę wyjaśniać, co miałam na myśli, mówiąc o kolesiostwie, nepotyzmie i układach.

Na zwolnieniu lekarskim jest dyrektor GOKiS i GBP w Sterdyni. — Musiałam obowiązki powierzyć innej osobie, bo nie było komu podpisać przelewu ZUS i poborów dla pracowników. Kierownik GOPS z kolei złożyła 3 miesięczne wypowiedzenie z pracy, gdyż chce przejść natychmiast na emeryturę — mówi Marianna Kobylińska.



Grażyna Sikorska fot. dk

— Jestem pracocholikiem. Stawiam sobie duże wymagania. Tego samego oczekuję od pracowników, a szczególnie tych zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych w jednostkach podległych gminie. W pierwszych dniach urzędowania odbyłam spotkania, na których jasno określiłam, czego oczekuję. Okazało się, że nie wszyscy chcą aktywnie pracować na rzecz gminnej społeczności i zamiast wziąć się do pracy, woleli złożyć wypowiedzenia lub poszli na zwolnienia lekarskie. Nikogo siłą nie zmuszę do pracy. Odejdzie kierownika lub jego nieobecności w pracy nie może paraliżować pracy tak ważnych dla mieszkańców gminy instytucji.

Grażyna Sikorska w rozmowie z „TS” z kolei wyjaśnia, że podwyżki były zaplanowane w budżecie. Zostały przyznane według tego, „jak kto na nie zasłużył”.

— W gminie ani jednostkach podległych nie jest zatrudniona ani jedna osoba z mojej bliższej czy dalszej rodziny. To jaki to nepotyzm? Jakie kolesiostwo? — dziwi się Grażyna Sikorska. — Na sesji nie zapytałam o to, ale chciałabym, żeby wójt wyjaśniła, co ma myśli, rzucając tymi oskarżeniami. Nie tylko nikogo z rodziny nie zatrudniłam, ale nawet ani jedna koleżanka czy znajomy nie dostali pracy w gminie ani gminnych jednostkach. Zatrudniałam ludzi z kwalifikacjami. Ja wszystko rozumiem, ale żeby takie rzeczy publicznie opowiadać?

MILENA CELIŃSKA

Kabaretowo w gminie Bielany

27 i 29 maja w szkołach w Bielanych i Rozbitym Kamieniu odbyły się eliminacje konkursu „To nasz kabaret”.

Kabaretowe zmagania zorganizowano w ramach projektu „Dzień uśmiechu”, realizowanego przez gminę Bielany we współpracy z samorządem Mazowsza.

Do konkursu przystąpiło około

20 grup. Komisja w składzie: **Zofia Paczóska, Piotr Woźniak, Magdalena Stańska** oraz **Martyna Bachmura** miała trudne zadanie, bo poziom występów był bardzo wysoki. Zgodnie z regulaminem, wybrano czterech finalistów. To: „Tatusiowie przychodzą po dzieci do przedszkola” z Zespołu Oświatowego w Rozbitym Kamieniu oraz trzy grupy z Zespołu Oświatowego w Bielanych: „Miejski monitoring”, „Zebra nie Kół Gospodyń Wiejskich” oraz „Anioł Stróż”

— Wszystkie dzieci występujące w konkursie zostały nagrodzone. Otrzymały upominki. Bo odwaga i chęć rozwoju poprzez zabawę zasługują na uznanie — informują organizatorzy. (mc)



Kabaret Bielany

fot. arch. UG Bielany

Skarbnik z Węgrowa wyróżniona

Skarbnik Węgrowa Agnieszka Kądziela-Biernat otrzymała tytuł „Skarbnika Samorządu 2024”. To już kolejne wyróżnienie dla strażniczek węgrowskich finansów.

Ranking „Skarbnik Samorządu 2024” (6. edycja) przygotowała redakcja „Dziennika Gazety Prawnej” we współpracy z Centrum Innowacji Społeczno-Samorządowych CentroPolis S.A. W rankingu brano pod uwagę m.in. poziom zadłużenia samorządu w stosunku do dochodów, wielkość inwestycji oraz sprawowanie nadzoru nad jednostkami organizacyjnymi i spółkami. Skarbnik Węgrowa **Agnieszka Kądziela-Biernat** zajęła 3. miejsce wśród skarbników miast liczących do 25 tys. mieszkańców.

Przypomnijmy, że w 2022 r. Agnieszka Kądziela-Biernat zajęła 1. miejsce w rankingu „Skarbnik Samorządu”.

— Cieszę się z wyróżnienia dla naszej pani skarbnik. Jako burmistrz

wiem, że mam za plecami kogoś, kto zwróci uwagę i doradzi. Dla miasta i dla mnie osobiście to olbrzymia satysfakcja, że mamy u siebie tak fachową i odpowiedzialną osobę — mówi burmistrz **Paweł Marchela**.

Czy zdarzało się, że ze względu na bezpieczeństwo finansów miasta skarbnik mówiła „stop” planowanym przedsięwzięciom? — Nie pamiętam sytuacji, bym chciał realizować jakieś zadanie i spotkał się ze stanowczym „nie” nie strony pani skarbnik. Jeżeli nawet w pierwszym odruchu padało stwierdzenie: „Tego się nie da...”, to zaraz siadaliśmy i szukaliśmy rozwiązania, oczywiście z uwzględnieniem bezpieczeństwa finansów — zapewnia **Paweł Marchela**. — We współpracy z panią skarbnik i naczelnikami wydziałów cenę sobie szczerze. Nie



fot. arch. UM w Węgrowie

Burmistrz Paweł Marchela z najlepszą skarbnik Agnieszką Kądzielą-Biernat.

są po to, by przyklaskiwać burmistrzowi, ale by wskazywać, jakie są konsekwencje określonych decyzji, oraz co jest zgodne z prawem.

Agnieszka Kądziela-Biernat jest absolwentką Szkoły Głównej Planowania i Statystyki (obecnie SGH),

Wyższej Szkoły Zarządzania Personalem w Warszawie oraz Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach. Funkcję skarbnika miasta sprawuje od 1995 roku. **Paweł Marchela** jest szóstym burmistrzem Węgrowa, z którym współpracuje. (sej)

Wynagrodzenie burmistrza Łochowa oraz wójtów gmin Grębków i Liw 100 procent i 90 procent

Radni gmin Łochów, Grębków i Liw jednomyślnie przyjęli uchwały określające wysokość zarobków wóldarzy tych gmin. W gminie Liw radni ustalili na nowo wysokość swoich diet, ryczałtu przewodniczącego oraz diet dla sołtysów.

A JEDNAK PODWYŻKA

Na sesji 22 maja ustalono wynagrodzenie wójta gminy Grębków **Bogdana Dolińskiego**. Zgodnie z projektem uchwały, wynagrodzenie zasadnicze wójta to 10 250 zł, dodatek funkcyjny — 3 150 zł, dodatek specjalny — 4 020 zł, a dodatek za wysługę lat — 2 050 zł. W sumie to 19 470 zł brutto miesięcznie.

— W okolicznych gminach również przyjęto takie wysokości wynagrodzeń wójtów. Nie chcemy więc odbiegać. Poza tym pan wójt jest wieloletnim pracownikiem — stwierdził przewodniczący rady **Ireneusz Kowalski**. Dodał, że w poprzedniej kadencji wójt **Bogdan Doliński** otrzymywał wynagrodzenie w kwocie 18 470 zł brutto,

więc teraz będzie miał podwyżkę.

— Trochę mała ta podwyżka — stwierdził jeden z radnych. — Mała? — zdziwił się przewodniczący. — To jest maksymalna pensja.

Za uchwałą o nowym wynagrodzeniu wójta **Bogdana Dolińskiego** opowiedzieli się wszyscy radni.

TYLE CO POPRZEDNIK

Radni gminy Liw okazali się niezbyt hojni, ustalając uposażenie nowej wójt. Zdecydowali, że **Katarzyna Żelazowska** otrzyma taką samą pensję jak jej poprzednik — 17 523 zł brutto.

— Na komisjach przyjęliśmy, że wynagrodzenie pani wójt będzie wynosiło 90 procent wynagrodzenia maksymalnego. Nie przyjęliśmy kwoty najwyższej ani najniższej, tylko średnią — tłumaczył przewodniczący rady **Mieczysław Jaszczur**. — Czy macie państwo pytania? — zwrócił się do radnych. Pytań nie było. Wysokość wynagrodzenia wójt **Katarzyny Żelazowskiej** zaakceptowano jednomyślnie.

W gminie Liw wzrosły natomiast diety radnych i sołtysów. Od 1 lipca miesięczna dieta przewodniczącego rady będzie wynosiła 2,5 tys. zł (obecnie to 2 tys. zł). Diety radnych za udział w sesjach rady i posiedzeniach komisji wzrosną z 400 zł do 500 zł za posiedzenie. Z kolei diety sołtysów i przewodniczących rad sołeckich za udział w sesji rady gminy wzrosną z 240 zł i 160 zł do odpowiednio 300 zł i 200 zł.

PENSJA BĘDZIE ROSŁA

Burmistrz Łochowa **Robert Gołaszewski**, choć jest już mężczyzną w średnim wieku, ma niewielki staż pracy. Jego pensja jest więc trochę niższa, niż być powinna.

W poprzedniej kadencji burmistrz **Robert Gołaszewski** otrzymywał nieco ponad 17 tys. zł brutto. Na ostatniej sesji (odbyła się 29 maja) radni uchwalili burmistrzowi wyższą pensję. I tak wynagrodzenie zasadnicze burmistrza wyniesie 10 430 zł, dodatek funkcyjny — 3 450 zł, dodatek specjalny — 4 164 zł i dodatek za wysługę lat (10 proc.



Robert Gołaszewski fot. sej

wynagrodzenia zasadniczego) — 1 043 zł. W sumie miesięczne wynagrodzenie burmistrza Łochowa wyniesie więc 19 087 zł brutto.

To mniej, niż będą otrzymywać niektórzy koledzy wójtowie i burmistrzowie. Jednak nie ma tego złego... Burmistrz **Robert Gołaszewski**, jako jeden z nielicznych, będzie co roku — niezależnie od okoliczności — otrzymywał podwyżkę w wysokości 104 zł brutto. Ponieważ każdego roku będzie zwiększał się staż pracy burmistrza, o 1 proc. wzrastać będzie kwota dodatku za wysługę lat.

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Powiatowy Dzień Strażaka w Węgrowie

Przedstawiciele samorządów i służb mundurowych oraz strażacy zawodowi i ochotnicy uczestniczyli 27 maja w powiatowych obchodach Dnia Strażaka.

Po złożeniu meldunku przez dowódcę uroczystości mł. kpt. **Daniela**

Chojeckiego zastępcy mazowieckiego komendanta wojewódzkiego PSP bryg. **Waldemarowi Wysowskiemu**, nastąpił przegląd pododdziałów. Następnie wciągnięto flagę na maszt i odegrano hymn. Strażaków i gości powitał komendant

PSP w Węgrowie mł. bryg. **Mateusz Bieniak**.

Dzień Strażaka to okazja do wręczenia awansów i odznaczeń. Srebrną odznaką „Zasłużony dla Ochrony Przeciwpowodziowej” przyznana przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Admi-

nistracji zostali odznaczeni: st. ogn. **Marian Skrzeczkowski**, st. ogn. **Maciej Szczepanik** oraz st. ogn. **Michał Żebrowski**.

Złotym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” zostali odznaczeni: st. ogn. **Piotr Talacha**, asp. **Adam Urbankowski** oraz **Jacek Mroczek**. Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa” uhonorowano **Łukasza Królaka**, zaś Brązowymi Medalami — st. sekc. **Bartłomieja Jastrzębskiego**, **Monikę Nowak** oraz komendanta węgrowskiej policji insp. **Zbigniewa Zięcinę**.

Zastępca komendanta mazowieckiego PSP bryg. **Waldemar Wysowski** wraz z komendantem powiatowym mł. bryg. **Mateuszem Bieniakiem**, wręczyli kilkunastu strażakom awanse na wyższe stopnie. **Piotr Ziomacki** został awansowany na starszego kapitana, **Paweł Sęk** na aspiranta, **Wojciech Chwedoruk**, **Piotr Fedorczyk** i **Łukasz Górski** —



SARNA WYBIEGŁA

27 maja między miejscowościami **Liw a Karczewiec** sarna wtargnęła na pas drogowy przed jadącą toyotą. W wyniku zdarzenia kierująca autem wjechała do rowu.

NIE ZACHOWAŁ ODLEGŁOŚĆ

29 maja w **Węgrowie** 76-latek kierujący mercedesem nie zachował bezpiecznej odległości od poprzedzającego go pojazdu marki Audi i uderzył w jego tył.

UDERZYŁ W TYŁ

29 maja w **Węgrowie** 36-letni mieszkaniec powiatu sokołowskiego, kierując oplem, nie zachował należytego odstępu od poprzedzającego go pojazdu marki Kia i uderzył w jego tył. Również w tym przypadku szczęśliwie nikt nie doznał obrażeń ciała.

Kronika Strażacka

OGIEŃ W LESIE

27 maja w okolicach **Ruchenki** (gm. **Liw**) zapalił się las. Po przyjeździe na miejsce strażacy stwierdzili, że pali się poszycie leśne oraz młodnik na obszarze około 30 arów. W akcji brało udział 19 strażaków z 5 zastępów PSP i OSP.

POŻAR W GARAŻU

28 maja w **Miedźnie** wybuchł pożar w murowanym garażu połączonym konstrukcyjnie z domem. Zanim strażacy dojechali na miejsce, pożar został skutecznie ugaszony przez mieszkańców.

POŻAR OD PIORUNA

1 czerwca w **Kozłupach** (gm. **Stoczek**) zapaliło się poddasze murowanej obory krytej eternitem. Właściciel budynku zaczął gasić ogień wodą z węża ogrodowego. Dzieło gaszenia pożaru dokończyli strażacy. (sej)

O powiecie węgrowskim
czytaj na str. 2, 3, 6, 10, 12



BIURA OGŁOSZEŃ

WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek
Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12



fot. arch. Starostwa w Węgrowie

Trybocznik SIEDLECKI

REKLAMA

5-11 czerwca 2024 r. NR 22



☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ OLEJU
NAPĘDOWEGO
I OPAŁOWEGO
Z DOSTAWĄ DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

KARES
PALIWA

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
Iżanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

PROMOCYJNE RABATY:

do
31 lipca
2024r.

**do 38% na okna
avante® okna**

**Zapytaj o okna, drzwi, bramy
spełniające wymagania
dotacji Czyste Powietrze**

www.budexpol.siedlce.pl



SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

www.Leren.pl

biuro@leren.pl

**Profesjonalne
ocieplanie budynków
pianką
poliuretanową**



tel. 880 323 879

Domanice k. Siedlec

Podnoszenie podłogi

Podnosimy zapadnięte
podłogi posadzki hale



podnoszenie podłogi



OKNA i DRZWI

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9,
tel. 25 740 20 20
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Mrozy**, Kiosk „Mrozer”,
ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1,
tel. 25 792 25 84
- **Łochów**, PHU Migael,
ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15,
tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl



ANMAR
www.anmar-dachy.pl

POKRYCIA DACHOWE

GARWOLIŃSKA 43, Siedlce, tel. 25 643 54 81

Materiały na dachy

Doradztwo budowlane, konsultacje

PANELE DACHOWE NA RĄBEK BLACHODACHÓWKA
DACHÓWKA CERAMICZNA BLACHA TRAPEZOWA
DACHÓWKA BITUMICZNA – GONTY, PAPA SYSTEMY RYNNOWE
STALOWE POWLEKANE I PCV OKNA DO PODDASZY

alfa
ARMATURA

Siedlce, ul. Floriańska 57
tel. 25 632 74 94, 519 113 751
mail: alfa.siedlce@gmail.com

**KOMPLETNE SYSTEMY
DO NAWADNIANIA**

- ogrodów • pól
- pieczarkarni...

QR code

ŻWIR BETON

BET-TRANS
LEWCZUK

WYROBY BETONOWE



- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz



Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

Automatyka do bram

Bramy MONTAŻ
garażowe SERWIS

Ocieplanie poddaszy pianą PUR

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

- ✓ HALE PRZEMYSŁOWE
- ✓ PIECZARKARNIE
- ✓ KURNIKI
- ✓ OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH
- ✓ MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOPRONNE
- ✓ SPAWANIE
- ✓ WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ 602 111 200



BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703

08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116

www.sedbud.siedlce.pl

BETON ŻWIR WYROBY BETONOWE



HURTOWNIA TANK-OL

- oleje i smary
- filtry i tłumiki
- łożyska i uszczelniacze
- części do koparek i ładowarek
- stacja paliw - najniższe ceny
- oleje do ciągników i maszyn rolniczych

obniżka cen



ZARABIANIE PRZEWODÓW HYDRAULICZNYCH

Siedlce ul. Brzeska 102F tel. 25 633 02 82

czynne 6:00-21:00

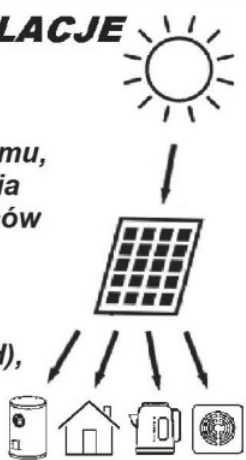
www.tank-ol.pl

MAŁE, TANIE INSTALACJE FOTOWOLTAICZNE

do grzania wody użytkowej
(od 5 tys. zł), dogrzewania domu,
zasilania awaryjnego, zasilania
oświetlenia, pomp wody, pieców
CO, lodówek, zamrażarek,
elektronarzędzi, czajników,
kuchenek itd.

Instalacje niezależne (Off Grid),
bez podłączenia do sieci

TEL. 605 41 41 52



ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl



- **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
- **RĘBAK DO GAŁĘZI**
- **ZAMIATANIE PLACÓW**
- **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE
I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**



MATERIAŁY BUDOWLANE – WĘGIEL

Semmelrock

stein+design
kostka brukowa,

– żwir
– piach
– ziemia
ogrodowa

YTONG silka

SOLBET

CEMEX

Transport
z rozładunkiem

www.weglobud-siedlce.pl

SIEDLCE, ul. Poniatowskiego 81
tel. 25 644 08 63

Osiedle „Przy Lesie”
Siedlce ul. Poziomkowa



zadzwoń na:
604-089-384
602-675-396

INWESTOR:

P.H.U. **Węglbud**
www.weglobud-siedlce.pl

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344 ze zm.)

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres od 5 do 26 czerwca 2024r. wywieszony zostanie wykaz nieruchomości miejskich, położonych w Siedlcach przy ulicy Monte Cassino, oznaczonych jako działka nr 35/13 z obrębu 133 oraz nr 6/75 z obrębu 133, przeznaczonych do sprzedaży w przetargu nieograniczonym.

Wykaz ten zostanie także zamieszczony na stronie internetowej urzędu.

PREZYDENT MIASTA **Tomasz Hapunowicz**

342-1p

ubezpiecz swoje wszystko.



auto



życie



majątek



biznes



podróże



rolnictwo



ul. **Armii Krajowej 18**
☎ **506 174 108**

ul. **Starowiejska 12**
☎ **25 631 16 24**

www.asf.com.pl



adamczukserwisfinansowy

Niniejsza oferta nie stanowi oferty w rozumieniu Kodeksu cywilnego.

WÓJT GMINY SIEDLCE

Informuje, że na platformie przetargowej dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> znajduje się ogłoszenie o przetargu nieograniczonym o wartości zamówienia przekraczającej progi unijne, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (DzU z 2023 r. poz. 1605 ze zm.)

pn. „Odbiór odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości zamieszkałych i niezamieszkałych z terenu Gminy Siedlce”.

Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> w terminie do dnia 1.07.2024 r. do godziny 11.00.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 1.07.2024 r. o godzinie 12.00 za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.

WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

339-1p



STIHL

do 150 PLN
**CASH
BACK**

**ZWROT PIENIĘDZY ZA ZAKUP
URZĄDZENIA AKUMULATOROWEGO!
PROMOCJA!**

Kup do 30 czerwca 2024 r. urządzenie STIHL Systemu AK i otrzymaj nawet do 150 PLN zwrotu.*

WIĘCEJ U DEALERÓW STIHL LUB NA WWW.STIHL.PL

* Zwrot 150 PLN obowiązuje przy zakupie urządzenia za 1999 PLN i więcej. Rejestracja zakupu i szczegółowy regulamin na www.promocjeakumulatorowe.pl Promocja obowiązuje od 16.03. do 30.06.2024 r.



AKKU POWER. BY STIHL.



SED-BUD
CHROMIŃSKI

BETON BUDOWLANOŚĆ

POMPOGRUSZKA | POMPA DO BETONU

roboty ziemne | wykopy
rozbiórki | usługi dźwigowe

www.sedbud.siedlce.pl



SIEDLCE, ul. Brzeska 116

 508 374 750  605 419 891  660 770 703 

SPRZEDAM

Sprzedaż: żwiru i piasku płukanego, ziemi torfowej. Roboty ziemne, roboty rozbiórkowe. Wywóz, tel.: 25 633 02 72, 602 464 326, 600 665 050.

Beton towarowy, wyroby betonowe, stabilizacja pod kostkę, pompa do betonu. Najniższe ceny, 25 644 03 61, 600 665 050.

Żwir, piach z dostawą, ziemia torfowa, faktura VAT, 25 63 302 72, 602 464 326.

Żwir, piasek płukany, posadzka, tynk, murowanie, ziemia ogrodowa, 25 633 02 72, 600 665 050. /0910-49/

Bale, deski, krokwie, 600 343 816. /506/

Pilnie sprzedam stojak na profilach 3 dł. x 2,20 szer., wys. 2,40, 502 502 074. /pp-4/

Sprzedam dom drewniany do rozbiórki, sprzedam drewno opałowe sosna, 500 843 884. /480/

Wyprzedaż pralek, lodówek, kuchenek, nowe, gwarancja, 600 246 246. /01060/

Sprzedam meble używane i ubrania robocze, 515 374 784. /455/

Piach, żwir, czarna ziemia, roboty ziemne, kopanie stawów, 739 093 819. /01024/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37/

Szałówka, deska podłogowa, sztachety, kantówka, 600 627 699. /3058/

Piec c.o. na drzewo i węgiel, nowy 100 m, cena 4000 zł, 694 966 771, Świerże Górne 66. /345/

Żwir, piasek płukany, ziemia ogrodowa, beton kruszony, 602 675 396, 604 089 384. /0758/

Garaże, profesjonalnie, 30 lat na rynku, 502 502 074. /2285/

Ogrodzenia, Ujrzanów 280 B, siatka ogrodzeniowa, panele, bramy, słupki, podmurówki, sprzedaż - montaż, 797 454 643. /1840/

Ogrodzenia: panele, siatki ogrodzeniowe, słupki, podmurówki, bramy-montaż, Pruszyń, ul. Wrzosowa, tel. 572 998 280, tel. 517 823 680. /pp-51 /1839/

ROLNICZE

Stare ziemniaki, tucznik, 606 953 048. /512/

Siano, sianokiszonka, słomę, okolice Repek, 791 997 559. /86 sonex sokołów/

Autokarmiki, porodówki, ruszt betonoplastyki, 791 997 559. /84 sonex sokołów/

BETONIARNIA

Siedlce, ul. Brzeska 102J, www.bet-trans.siedlce.pl
tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

BLOCZKI BETONOWE





24
38
12

MINIKOPARKA



Ziemia ogrodowa

Kruszywa łamane do ogrodu

25 633 02 72

Sprzedaż piasku:

płukanego do murowania, do tynku, do posadzek typu miksokret

żwiru drogowego, ziemi ogrodowej

605 419 891, 660 770 703.

Przyczepa wywrotka 4,5 t bez dokumentów, 513 234 657. /87/

Ciągnik C-360, 665 016 826. /94/

Kombajn zbożowy Fahr, 600 343 816. /506/

Kombajn Bizon Z-56, agregat uprawowy 3,6m, siewnik nawozowy Woprol, 600 119 944. /4706/

Bizon z siewnicą (1992) 2000 Mtg, pierwszy właściciel, zadbane, przyczepa 3,5 t wywrotka, gruber ścierniskowy Unia Grudziądz, 512 563 523. /słowo podlasia/

C-355, 661 658 706. /500/

Koparka KSH 45 na podbudowie ciągnika, 661 658 706. /500/

Ługi niemieckie, obrotowe, 3-ski-bowe, hydraulicznie zabezpieczenie, 661 658 706. /500/

Ciągnik Massey Feruson 3645, 145 km, rok 1992, stan bdb, okolice Węgrowa, 65.000zł do negocjacji, tel. 608 734 699. /3573/

Talerzówka, 667 769 708. /51-2/

Sprzedam ługi obrotowe, 601 824 243. /79/

Bizon, 691 139 979. /90/

Sprzedam talerzówkę 3,5m, 510 724 104. /18 sonex sokołów/

Przyczepy, opony, 530 147 975. /77 sonex sokołów/

Silnik SW400 do bizona, koparki, agregatu, 503 686 545. /482/

Prasa Krone KR 130 i Pöttinger 3200, 603 604 449. /sonex sokołów/

Prasa zwijająca do słomy Z-594, 786 853 129. /479/

Sprzedam kombajn Facher 900, 789 489 138. /4699/

Zetor 7211, 663 414 849. /477/

Kosiarka rotacyjna Polska, Zetor 5011, 660 913 597. /sonexwęgrows/

Consul, 533 127 561. /3414/

Sprzedam maszyny rolnicze, 515 374 784. /455/

Rozrzutnik, 501 279 583. /3370/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-37/

Rębak, 794 115 984. /392/

NAPRAWY ciągników rolniczych



MASSEY FERGUSON, CASE silniki, skrzynie biegów, napędy części nowe i używane regeneracja wałka ataku przedniego napędu

tel. 604 622 041, 608 653 767

Dojazd do klienta!

ZWIERZĘTA HODOWLANE

Jałoszki, byczki, 508 303 168. /88/

BETON

Najlepszy w regionie !



BET-BUD

www.bet-bud.net.pl
tel. 25 781 21 29
tel. 600 890 159
kom. 604 213 711

USŁUGI KOPARKĄ WYROBY BETONOWE

Sokołów Podl., ul. Repkowska 51D

BLACHY Producent

BLACHODACHÓWKA • TRAPEZ T-6 T-7 T-18 T-35

Zapraszamy do współpracy firmy handlowe i wykonawców

502 365 643 501 292 991 25 631 21 91

PAPROTNIATARTAK



Skup zbóż i rzepaku 508 112 042

Nawozy, wapna nawozowe 508 697 122

Materiał siewny 508 697 063

Środki ochrony roślin 508 697 122



PH "Jacek" ul. Główna 45 08-331 Sabnie



phjacek www.phjacek.pl biuro@phjacek.pl



Owce kameruńskie, jałoszki mleczne 30 szt., 791 997 559. /85 sonex sokołów/

Sprzedam młode żróbki, kasztanki i siwą, tel. 510 356 149. /503/

Klacz czteroletnia ze źrebięciem, spokojna, obuczona, chodzi w zaprzęgu, 519 634 541. /499/

Jałówki wysokocielne, 785 721 211. /91/

Klacz ze źrebowką, 507 860 946. /28/LOCH/

Sprzedam cielaki, 512 877 203. /4700 sonex węgrows/

Kury białe, 1,5-roczone, 15 zł, Strzała, Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /3440/

Kurki odchowane, kolorowe, szczepione, Strzała, Siedlecka 196, 697 682 186, 798 350 272. /3439/

Krowy mleczne, hodowlane, 501 290 358. /3431/

Kurki odchowane, kolorowe, Siedlce, Kazimierzowska 35, 600 212 312, 501 666 909. /01004/

Sprzedam pszczoły z ulami lub bez, 25 642 16 26, 660 443 337. /415/

Kurki odchowane, Strzała, Siedlecka 35, 605 917 859. /402/

Rzeźnia kupi bydło pourazowe do uboju z konieczności, tel. 511 075 866, 662 396 670. /7-13p/

Skup bydła do uboju z konieczności, tel. 604 506 343. /2084/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Oddam małe kotki, 604 957 120. /504/

Owczarek niemiecki, długowłosy, ródów, 600 778 139. /słowopodlasia-8/

Szczeniaki, kociaki, wyżywienie, 577 144 730. /3457/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię lub przyjmę w dzierżawę kilka ha ziemi rolnej bądź nieużytków lub całe gospodarstwo rolne, 512 444 828. /510/

Kupię las, nieużytki zadrzewione, 692 248 990. /pp-46/

str. 26 TYGODNIK SIEDLECKI NR 22

5-11 czerwca 2024 r.

36



Notowania z jarmarków

27.05-31.05.2024 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	70-100	100	-	110-120	120	70-80	90-100
żyto	zł/dt	70	-	-	80	-	-	-
jęczmień	zł/dt	80	100	-	110	100-120	60-70	100
miesz. zbóż	zł/dt	90	100	-	90	100	60-70	90
owies	zł/dt	90	100	-	100-110	90	60-70	80-90
pszenżyto	zł/dt	80	70	-	80-90	80	60-70	80
kukurydza	zł/dt	100-110	120	-	100-110	120	100-110	-
ziemniaki	zł/kg	1,7-1,9	2,00	-	4,00-7,00	2,00-2,50	2,00-2,40	2,00-2,50
jaja	szt.	1,0-1,2	1,0-1,2	-	1,0-1,3	0,65-1,4	0,7-1,4	0,8-1,3



Kupię działkę, grunty rolne, nieużytki, Siedlce i okolice, trasa A2, tel. 692 248 990. /pp-46/



Sprzedam nowy dom parterowy 163 m², Nowe Opole, 602 100 090. /3389/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

Do wynajęcia mieszkanie 54 m² w Sokołowie Podl. ul. Piłsudskiego 10, tel. 697 308 443. /3550/

Wynajmę, centrum, 503 131 101. /493/

Dwupokojowe centrum Mińska Mazowieckiego wynajmę lub sprzedam, 721 067 707. /MROZY/240/

Wynajmę mieszkanie z garażem, 516 202 175. /508/

Wynajmę dom Trzebieszów 22, za 1000 zł netto, 692 486 176. /42-6/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Siedlisko Stare Trębice, 1 ha, 500 657 437. /505/

Sprzedam 48 m², 503 859 845. /495/

Sprzedam domek całoroczny na działce 6 km od Siedlec, cena 265 tys., 606 137 756. /491/

56 m², centrum, 503 822 752. /485/

Działka nad Bugiem, 663 414 849. /477/

Działka budowlano-inwestycyjna, Białki ul. Srebrna, 606 321 492. /476/

Sprzedam pole i 2 łąki w Czepielinie, 797 088 446. /472/

Sprzedam mieszkanie 60 m², parter, ul. Unitów Podlaskich, idealna lokalizacja, duży balkon, piwnica, tel. 789 260 700. /01059/

Mieszkanie 2 pokoje 47 m² z 2011 r., osiedle „Partyzantów”, 501 316 055. /460/



08-110 Siedlce, ul. Sokołowska 60 A
tel. 25 632 40 08, tel. kom. 509 714 879

www.budomatex.pl

Nowe mieszkania na sprzedaż

SIEDLCE

- ul. Starowiejska
- ul. Gen. Maczka
- ul. Kilińskiego
- ul. Kolejowa
- ul. Torowa

- ul. Rytyla
- ul. Miodowa
- WARSZAWA**
- ul. Geometryczna
- ul. Zbytki



SIEDLCE



WARSZAWA

W przygotowaniu: mieszkania w Zielonce k. Warszawy oraz inwestycja mieszkaniowo-usługowa w Częstochowie



STRUS
DEVELOPMENT

STRUS DEVELOPMENT Sp. z o.o.

Budujemy już od ponad 30 lat.



BIURO SPRZEDAŻY MIESZKAŃ

Tel.: **500 151 041**

E-mail: siedlce@kstrus.pl
Adres: ul. Piłsudskiego 70

www.kstrus.pl

Mieszkanie 71 m², ul.10 Lutego, II piętro, salon z kuchnią, 3 pokoje, łazienka, dodatkowo możliwy garaż, tel. 509 472 343. /3401/

Dom w Siedlcach, działka 860 m², budynek gospodarczy 120 m², pod działalność, 660 762 292. /415/

Działki, Węgrów, 608 022 402. /3135/
Sprzedam działkę ok. 7000 m², około 2000 m² budowlanej, ul. Sosnowa, 506 249 501. /391/

Sprzedam segment, Siedlce, ul. Wiolinowa, tel. 506 287 770. /364/

Dom drewniany, budynek gospodarczy murowany 16x7 m, działka 20 a, Paprotnia, 601 299 398. /285/

NAUKA

Nauka gry na pianinie w sezonie letnim, 576 842 012. /514/

TOWARZYSKIE

Filigranowa Ania 25 lat zaprasza prywatnie od pon-piątku w godz. 9-16, Siedlce, tel. 882 910 468. /511/

Naturalna Basia 46 lat, biust 9 zaprasza na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /511/

Poznam panią do dyskretnej znajomości sponsorowanej tel. 572 528 684. /3602/

RÓŻNE

Oddam drewno z rozbiórki domu, 505 134 384. /01095/

Usługi księgowe, możliwość współpracy online, wieloletnie doświadczenie, tel. 508 797 222. /3571/

Pożyczka gotówkowa z dostawą do domu od 600 zł do 7000 zł, tel. 797 705 110. /4-12p/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 310 034. /2343/

Esperal, 602 466 716. /1908/

Detoks, przerywanie ciąży, kroplówki witaminowe, 733 193 426. /1682/

OGŁOSZENIA DROBNE

Wycinka, pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /1982/

Transport busem, 602 881 562. /1981/

Studnie solidnie!!!, 608 046 239. /1974/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /1972/

USŁUGI Budowlane

USŁUGI

AGD NAPRAWA PRALEK, ŁODÓWEK, KUCHENEK, ZMYWAREK, 514 393 333. /507/

Ścinanie drzew wysokich, działkowych, przycinanie tui, 518 368 240. /93/

Drzwi metalowe do: obór, stodoł, garaży, 516 428 788. /pp-37/

Automatyka do bram, domofony, wideodomofony, szlabany, alarmy, monitoring, 600 270 665. /0847/

Tartak objazdowy z Kosowa Lackiego, 606 472 736. /3042/

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutego 4/6, 504 151 553. /pp-13/

Anteny TV-SAT DVB-T2, ustawianie sygnału, montaż, Siedlce okolice do 60 km, 577 859 107. /284/

Mycie, malowanie dachów, elewacji, kostki, obrabianie kominów, wymiana rynien, 692 530 505. /1989/

Ogrodzenia betonowe, podmurówki, 695 888 890. /1986/

Ogrodzenia, siatka, panel, słupki, bramy, podmurówki, Pruszyń, 695 888 890. /1984/

STAŁ NIERDZEWNA
• balustrady
• daszki
• meble ogrodowe
• schody
tel. 508 115 153, emill186@gmail.com

Balustrady nierdzewne: solidnie i tanio, tel. 508 115 153. /1983/

Gipsowanie, malowanie, 513 684 610. /509/

Tynki gipsowe, wolny termin czerwiec, 516 097 293. /4705/

Wykończenia mieszkań, domów A-Z, 519 136 225. /50-3/

Rozbiórka budynków, ogrodzenia działek, układanie kostki, 518 368 240. /92/

Usługi dekarские, dachy kompleksowo, wiaty i tarasy kompleksowo, 798 296 008. /3552/

Docieplanie, murowanie, tynki, tel. 510 121 564. /483/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /481/

Docieplenia budynków, faktura VAT, 609 526 849. /01063/

USŁUGI KOPARKĄ, USŁUGI RÓWNIARKĄ, 600 264 957. /01031/

Docieplenia budynków, malowanie elewacji, dachów, remonty, 600 705 498. /444/

Usługi remontowe, terakota, glazura, szpachlowanie, malowanie, panele podłogowe, Łosice +40, 798 553 345. /3356/

Docieplenia, malowanie elewacji, dachów, 664 265 473. /401/

Elewacje, malowanie dachów, remonty, 579 840 219. /401/

Tynki agregatem, 605 177 810. /3155/

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /317/

Glazura, terakota, elektryka, hydraulika, remonty, 606 570 827. /1968/

➡
Docieplanie budynków, szybko, tanio, solidnie, 502 053 214.

/1963/

Krycie dachów z materiałem, 601 384 070.

/1957/

Atrakcyjne ceny, szpachlowanie, malowanie dekoracyjno-artystyczne, tynki ozdobne, struktury, kominki, stolarka, k/g, glazura, 577 657 188.

/1952/

Hydraulika, 608 187 880.

/1915/

PRACA

Zatrudnię do prac wykończeniowych wnętrz, 604 759 102.

/501/

Zatrudnię murarza-glazurnika, malarza-szpachlarza, 505 134 384.

/01095/

Pracownik do warsztatu - produkcja maszyn rolniczych, 505 357 491.

/494/

Zatrudnię do zbioru truskawek, zapewniam dojazd, 607 219 430.

/01090/

Agencja Ochrony zatrudni w Siedlcach kwalifikowanego pracownika z obsługą komputera, kontakt: cerber@cr.pl, 602 107 779 lub 25/644 33 03.

/3526/

Zakwateruję tynkarza, 739 530 916.

/MROZY241/

Panią do pracy w gospodarstwie, 603 604 449.

/sonexsokołow/

Zatrudnię murarza, pomocnika ogólnobudowlanego, 535 020 524.

/01184/

Zatrudnimy kobiety do obierania ziemniaków (kobiety miejscowe lub z okolic zakładu), umowa o pracę, zakład mieści się w Celinach Szlacheckich, tel. 508 819 558.

/3500/

Poszukuję osób do współpracy przy rozbiórkach konstrukcji drewnianych na terenie powiatu węgrowskiego, numer telefonu 609 561 950.

/3492/

Zatrudnię doświadczonego brukarza, 504 052 093.

/01032/

Przyjmę do pracy przy ociepleniach budynków, 600 203 007.

/3339/

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, na kraj, chłodnia, tel. 606 135 725.

/0999/

PUK SERWIS

zatrudni pracowników na stanowisko **kierowca kat. B na soboty i niedziele,**

kontakt e-mail: kadry@puk.siedlce.pl lub tel. 25 632 23 79

332-2p

PUK SERWIS

zatrudni **pracownika do obsługi spółki i zamówień publicznych** kontakt e-mail: **kadry@puk.siedlce.pl** lub tel. **25 632 84 01,** kom. **508 148 356**

343-2p



Szukamy pracowników

Produkcja prefabrykatów szkieletowych drewnianych.

Praca pod dachem w miejscowości Jagodne.
Dla niewykwalifikowanych zapewniamy szkolenie.
Tel. 575 360 920

MOTORYZACYJNE

Autoholowanie, wypożyczalnia przyczep, lawet, zagęszczarek, 604 969 943.

/0783/

MOTORYZACYJNE Kupię

Kupię każde auto do 5000, 577 079 999.

/2002/

MOTORYZACYJNE Sprzedam

AUDI

Zafira rocznik 2012, silnik 2.0 diesel, skrzynia automatyczna (wymiana oleju dynamiczna w zeszłym roku), przebieg 255 tys., zakupiona w Polsce, tel. 609 674 181.

/3418/

TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE

dokumentów do rejestracji pojazdów - wszystkie języki NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰ 696 528 267, 25 633 16 45

INNE

Sprzedam Seata Cordobę, 506 948 278.

/82 sonex sokołow/

Sprzedam Suzuki Sx4, 2008 rok, 1.6 benzyna, stan licznika 144 tys., cena 20 tys., do negocjacji, tel. 696 434 220.

/497/

REGENERACJA felg aluminiowych CNC turbosprężarek głowic maglownic DPF

Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66

turbosprężarki: 690 267 265
głowice: 694 809 989
maglownice, DPF: 502 254 695
felgi: 690 499 814

do samochodów:

autoKASACJA

SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU

WWW.ADAMEXCZESCI.COM

WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI-INSTALACJI

Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn czynne: pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.00-14.00

info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419

tel. **602 434 521**

SANDMAR

części **IVECO**

Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce (okolica ul. Południowej)

tel. 728 397 520, 25 644 48 94

www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

LASER AUTO-SZYB

ROK ZAŁ. 1994

CENY HURTOWE!!!

Dojazd do Klienta!!!

SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMIANIE SZYB - NAPRAWA

ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888

SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE o przetargu nieograniczonym (licytacji)
na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Siedlcach przy ulicy Jana III Sobieskiego 5 oznaczonego nr 58

Przedmiotem sprzedaży jest lokal mieszkalny, znajdujący się w Siedlcach w budynku przy ulicy Jana III Sobieskiego 5, oznaczony nr 58, położony na parterze budynku, składający się z 3 izb, o pow. 38,38 m² wraz z udziałem we współwłaśności części domu oraz urządzeń, które nie służą do wyłącznego użytku właścicieli poszczególnych lokali odpowiadający 3838/425985 częściom oraz ułamkową częścią gruntu wynoszącą 3838/425985 części udziału w działce nr 32/25 obręb 36 o pow. 0,1091 ha, służącej do racjonalnego korzystania z budynku.

- **cena wywoławcza lokalu 260 000,00 zł**
- **wadium 26 000,00 zł,**
- **minimalne postąpienie 2 600,00 zł.**

Sprzedaż lokalu zwolniona jest z opłaty podatku VAT.
Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, skwer Niepodległości 2 w sali 144 w dniu 11 lipca 2024r. o godz. 9.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium pieniędzy-mi w określonej wyżej wysokości** na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 5 lipca 2024 r. (data wpływu na konto).**

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu wywieszony na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu.

Ogłoszenie o przetargu zostanie wywieszzone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach Skwer Niepodległości 2 oraz podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce Ogłoszenia i Komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

Informację dotyczącą lokalu można uzyskać w **Siedleckim Towarzystwie Budownictwa Społecznego (tel. 25 644 95 62).**

Lokal można będzie oglądać w obecności przedstawiciela Urzędu Miasta w dniu 28 czerwca 2024 r. w godz. 14.45-15.15 oraz w innym terminie, po uzgodnieniu z przedstawicielem Siedleckiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego (tel. 25 644 95 62).

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. nr 127, tel. 25 794 39 34.

PREZYDENT MIASTA Tomasz Hapunowicz

MAZDA

Mazda 6, 2004, 600 343 816.

/506/

PEUGEOT

Sprzedam busa Peugeot Boxer, rok prod. 1993 r., cena 10 tys., 664 979 950.

/408/

TOYOTA

Toyota Yaris (2007), 1.4D, 4D, 503 315 675.

/słowo podlasia/

Toyota Avensis, diesel 2010 r., polski salon, bogate wyposażenie Sol Plus, serwisowany, 243 tys., cena 22 900 zł, 692 811 013.

/488/

VOLKSWAGEN

Turek 2006r., 1.9 tdi, automat, 535 135 168.

/502/

BMW

BMW 2006+LPG, 508 622 096.

/492/



IOŚ.6721.1.12.2024

OGŁOSZENIE o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 818/9 we wsi Nowe Opole, w gminie Siedlce

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 977 zm.) oraz art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1094 zm.), w związku z Uchwałą nr LXIV/929/2024 Rady Gminy Siedlce z dnia 25 stycznia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 818/9 we wsi Nowe Opole, w gminie Siedlce

zawiadamiam o przeprowadzeniu konsultacji społecznych projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działki ewidencyjnej nr 818/9 we wsi Nowe Opole, w gminie Siedlce

w dniach od 05.06.2024 r. do 05.07.2024 r.

projekt dokumentu wraz z prognozą oddziaływania na środowisko dostępny jest na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Gminy Siedlce: (<https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce/projekty-miejscowych-planow-zagospodarowania-przestrzennego-wylozone-do-publicznego-wgladu>) oraz na stronie internetowej Gminy Siedlce (<https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce/ogloszenia>), a w wersji papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, w godzinach pracy Urzędu, w pokoju nr 2.

Spotkanie otwarte poprzedzone prezentacją projektu planu miejscowego odbędzie się **18 czerwca 2024 r. o godz. 16:00** w siedzibie Urzędu Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce, w sali konferencyjnej, która jest miejscem przystosowanym do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami oraz za pomocą środków porozumiewania się na odległość – poprzez platformę komunikacji internetowej. Link do spotkania zostanie podany w dniu wyłożenia i zamieszczony w tym samym miejscu co wyłożony plan.

Dyżury projektanta odbędą się w dniach: 18 czerwca 2024 r. w godz. 15-16 w Urzędzie Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce; 24 czerwca 2024 r. w godz. 16-17 za pomocą środków porozumiewania się na odległość, po uprzednim umówieniu się za pośrednictwem UG Siedlce; 27 czerwca 2024 r. w godz. 17-18 za pomocą środków porozumiewania się na odległość, po uprzednim umówieniu się za pośrednictwem UG Siedlce.

Zgodnie z art. 8i ust. 1 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz art. 39 ust. 1 pkt 3 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko każdy może wnieść uwagi.

Uwagi do projektu planu należy składać w postaci papierowej (na adres: Urząd Gminy Siedlce, ul. Asłanowicza 10, 08-110 Siedlce) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (na adres mailowy: gmina@gminasiedlce.pl). Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Siedlce. W uwadze należy podać swoje imię i nazwisko (nazwę) oraz adres zamieszkania (adres siedziby) a także adres poczty elektronicznej. Można również podać dodatkowe dane do kontaktu tak jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Należy także wskazać, czy jest się właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą **Konsultacje zakończą się w piątek, 5 lipca 2024 r.** W związku z przetwarzaniem przez Wójta Gminy Siedlce danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, zm.3) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Siedlce
(-) Henryk Brodowski

344-1p

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA SIEDLCE o przetargu nieograniczonym (licytacji)

na sprzedaż nieruchomości, stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej
w Siedlcach przy ulicy Stefana Starzyńskiego, ujawnionej w księdze wieczystej SI1S/00084452/5,
oznaczonej jako działka 1/46 z obręb 78.

Przedmiotem sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego, za zgodą Wojewody Mazowieckiego wyrażoną w Zarządzeniu z dnia 12 grudnia 2023 r. jest nieruchomość oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 1/46 o powierzchni 0,7270 ha z obręb 78 uregulowana w księdze wieczystej nr SI1S/00084452/5 stanowiącą własność Skarbu Państwa położona w Siedlcach przy ul. Stefana Starzyńskiego.

- cena wywoławcza **1 600 000,00 zł** - wadium 160 000,00 zł, - minimalne postąpienie 16 000,00 zł.

Cena zawiera podatek VAT.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Siedlce, Skwer Niepodległości 2 w sali 144 w dniu 11 lipca 2024 r. o godz. 10.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie **wadium pieniędźmi w określonej wyżej wysokości** na konto Miasta Siedlce w ING Bank Śląski O/Siedlce **06 1050 1953 1000 0023 4839 7999 najpóźniej w dniu 08 lipca 2024 r. (data wpływu na konto).**

Warunki przetargu szczegółowo określa regulamin przetargu wywieszony na tablicy ogłoszeń tutejszego Urzędu.

Ogłoszenie o przetargu zostanie wywieszane na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce w jego siedzibie w Siedlcach Skwer Niepodległości 2 oraz podlega publikacji w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem www.bip.siedlce.pl w zakładce Ogłoszenia i Komunikaty – Gospodarka Nieruchomościami – Ogłoszenia i Informacje.

Dodatkowych informacji o przetargu udzielają pracownicy w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Siedlce pok. Nr 126, tel. 25 794 39 31, a w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa - tel. 25 794 37 32.

Prezydent Miasta
Tomasz Hapunowicz

345-1p

INFORMACJA

Zarząd Powiatu Garwolińskiego stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

informuje,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Garwolinie został wywieszony na okres 21 dni, wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w użyczenie. Blisze informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Garwolinie w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, (w godz. 8.00-16.00) lub pod numerem telefonu 25 684 29 63.

341-1p

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Przełom” w Mińsku Mazowieckim

ogłasza przetarg na ustanowienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego w zasobach Spółdzielni na obszarze miasta Mińska Mazowieckiego:

lokal mieszkalny numer 2 przy ulicy Siennickiej 6

powierzchnia użytkowa lokalu 60,39 m² (3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, wc oraz przyległy balkon). Lokal usytuowany jest na parterze, wyposażony jest w instalacje: elektryczną, wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania, ciepłej wody użytkowej, gazową i domofonową.

Pomieszczeniem przynależnym do lokalu jest piwnica o powierzchni użytkowej 2,88 m².

Cena wywoławcza lokalu wynosi: 357 000,00 zł (słownie: trzysta pięćdziesiąt siedem tysięcy złotych).

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni Mieszkaniowej „Przełom” przy ulicy Tadeusza Kościuszki 20 (sala nr 6) **w dniu 2.07.2024 r. (wtorek) o godzinie 11.00.**

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne i prawne.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 35 700, 00 zł (słownie: trzydzieści pięć tysięcy siedemset złotych) należy wpłacić najpóźniej do dnia poprzedzającego przetarg, liczy się data wpływu na konto Spółdzielni numer 12 1020 4476 0000 8102 0021 1300.

Dowód dokonania przelewu należy okazać w trakcie przetargu.

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Przełom” zastrzega sobie prawo odstąpienia od przeprowadzenia przetargu bez podania przyczyny.

Możliwe jest obejrzenie lokalu po uprzednim uzgodnieniu terminu z administracją Spółdzielni tel. 25 758 50 11 w. 18 lub 609 300 471.

Zainteresowane osoby prosimy o zapoznanie się z regulaminem przetargu, ustawą o spółdzielniach mieszkaniowych i wyceną rzeczoznawcy w Dziale Członkowsko-Mieszkaniowym Spółdzielni tel. /25/ 758 50 11 w. 26, gdzie można również uzyskać dodatkowe informacje dotyczące przetargu oraz lokalu lub na stronie internetowej www.smprzelom.pl

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI

338-1p

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71 **Zakupy przez Internet**

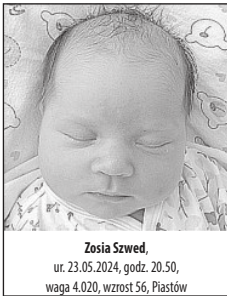
Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Antos Parzyszek,
ur. 12.05.2024, godz. 17.20,
waga 3.960, wzrost 56, Stary Pilczyn



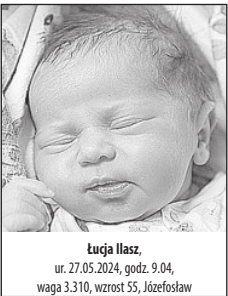
Zosia Szwed,
ur. 23.05.2024, godz. 20.50,
waga 4.020, wzrost 56, Piastów



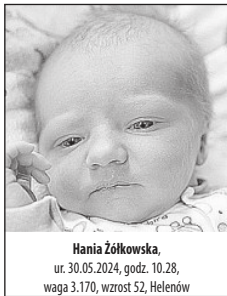
syn Łapacz,
ur. 27.05.2024, godz. 16.56,
waga 3.710, wzrost 53, Gończyce



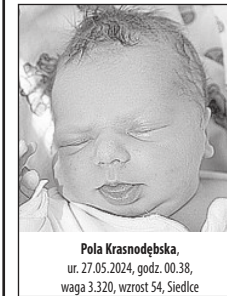
Maksymilian Koltun,
ur. 29.05.2024, godz. 3.42,
waga 3.720, wzrost 56, Cyganówka



Łucja Iłasz,
ur. 27.05.2024, godz. 9.04,
waga 3.310, wzrost 55, Józefosław



Hania Żółkowska,
ur. 30.05.2024, godz. 10.28,
waga 3.170, wzrost 52, Helenów

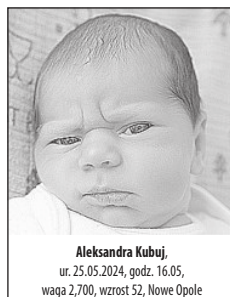


Pola Krasnodębska,
ur. 27.05.2024, godz. 00.38,
waga 3.320, wzrost 54, Siedlce

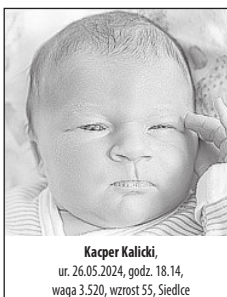


Nikodem Szeląg,
ur. 24.05.2024, godz. 13.51,
waga 4.120, wzrost 57, Siedlce

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Aleksandra Kubuj,
ur. 25.05.2024, godz. 16.05,
waga 2.700, wzrost 52, Nowe Opole



Kacper Kalicki,
ur. 26.05.2024, godz. 18.14,
waga 3.520, wzrost 55, Siedlce



Aurelia Bębnowicz,
ur. 27.05.2024, godz. 18.18,
waga 3.600, wzrost 53, Budy Barczackie



Aleksander Iliński,
ur. 27.05.2024, godz. 6.14,
waga 4.080, wzrost 60, Strzała



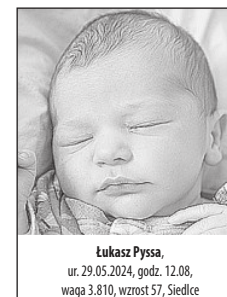
Wiktor Zgorzałek,
ur. 28.05.2024, godz. 20.50,
waga 3.560, wzrost 52, Siedlce



Oliwier Skwarek,
ur. 27.05.2024, godz. 12.35,
waga 2.980, wzrost 48, Białki



Zosia Jakubczyk,
ur. 29.05.2024, godz. 22.13,
waga 2.760, wzrost 52, Siedlce



Łukasz Pyssa,
ur. 29.05.2024, godz. 12.08,
waga 3.810, wzrost 57, Siedlce



Gabriel Sulej,
ur. 29.05.2024, godz. 15.00,
waga 3.980, wzrost 57, Dąbrowka-Ług



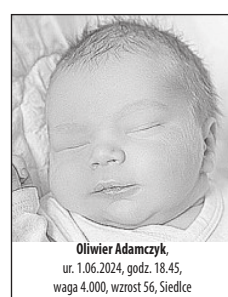
Aleksander Stepiński,
ur. 29.05.2024, godz. 10.43,
waga 3.690, wzrost 55, Swiniarów



Nikodem Kotyński,
ur. 30.05.2024, godz. 14.53,
waga 3.460, wzrost 54, Siedlce



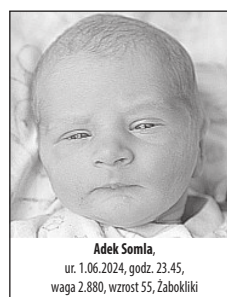
Alan Fijałkowski,
ur. 31.05.2024, godz. 14.53,
waga 3.740, wzrost 58, Wola Wodyńska



Oliwier Adamczyk,
ur. 1.06.2024, godz. 18.45,
waga 4.000, wzrost 56, Siedlce



Nila Florek,
ur. 31.05.2024, godz. 14.38,
waga 3.480, wzrost 53, Łuków



Adek Somla,
ur. 1.06.2024, godz. 23.45,
waga 2.880, wzrost 55, Zabokliki

Autorami zdjęć noworodków są:

w szpitalu garwolińskim
- Jolanta Robakowska,
tel. 512 219 188;

w szpitalach siedleckich
- Adam Krasuski,
tel. 506 905 791.

Pogoń Siedlce na trzecim miejscu Ekstraligi Rugby.

Drużyna na medal

MKS Pogoń Awenta Siedlce zakończył rozgrywki Ekstraligi Rugby w sezonie 2023/24 z brązowym medalem.

Siedlczanie w meczu o trzecie miejsce zmierzli się na wyjeździe z Juwenią Kraków. Pierwsza połowa spotkania była pojedykiem na rzuty karne. Dzięki dwóm skutecznym kopom **Daniela Gduli** siedlecki zespół schodził na przerwę, prowadząc 6:3.

Po zmianie stron doczekaliśmy się pierwszego przyłożenia w meczu. Jego autorem był **Vaha Halaifonua**. Na 13:3 podwyższył Gdula.

Juvenii udało się doprowadzić do przyłożenia kontaktowego. Po udanym podwyższeniu przewaga siedlczan znów stopniała do trzech punktów. Pogoń nie pozwoliła pójść

gospodarzom za ciosem. Cenne przyłożenie zaliczył **Martin Mangongo**, a po chwili podwyższył Daniel Gdula.

Kilka minut później kolejny rzut karny wykorzystał Gdula. W samej końcówce meczu przyłożenie dorzucił **Vitalii Kramarenko**. A Daniel Gdula celnym kopem ustalił wynik meczu na 30:10 dla Pogoni.

Siedlczanie wiosną wygrali wszystkie mecze i zasłużenie sięgnęli po brązowy medal eks-

traligowych rozgrywek.

JUVENIA KRAKÓW - AWENTA MKS POGOŃ SIEDLCE 10:30 (3:6)

Punkty: Mateusz Polakiewicz 5 (P), Riaan van Zyl 3 (K), 2 (pd) - Daniel Gdula 15 (3 K, 3 pd), Vaha Halaifonua 5 (P), Vitalii Kramarenko 5 (P), Martin Mangongo 5 (P).

Pogoń: 1. Vitalii Kramarenko, 2. Adrian Chrościel (79, 12. Ihor Stru-

hkowski), 3. Petelo Po'uuhila, 4. Oleksandr Shewchenko, 5. Arkadiusz Janeczko (53, 19. Mateusz Gołuchowski), 6. Jan Cal (52, 20. Grzegorz Muszyński), 7. Michał Mirosz, 8. Vaha Halaifonua (78, 18. Sebastian Kostałowski), 9. Jędrzej Nowicki (78, 21. Daniel Trybus), 24. Daniel Gdula, 11. Krystian Adamiak, 13. Robert Bosiacki, 17. Przemysław Rajewski (57, 22. Paul Walters), 14. Kacper Skup (68, 23. Łukasz Korneć), 27. Martin Mangongo. (**PŚ**)

Tak się cieszy Pogoń

W minionym tygodniu odbyła się wielka feta z okazji zdobycia przez MKP Pogoń Siedlce awansu do I ligi. Wydarzenie było okazją do skomentowania sukcesu przez władze samorządowe i przedstawicieli klubu.

Tomasz Hapunowicz, prezydent Siedlec: - Nie mogliśmy sobie wymarzyć lepszego prezentu na 80-lecie klubu. Awans naszej ukochanej Pogoni Siedlce jest świętem całego miasta. Piłkarzom, sztabowi i działaczom dziękuję za fantastyczne sportowe

emocje, których nam dostarczyli. Było wiele trudnych sytuacji, ale ze wszystkimi sobie poradziliśmy. Dziękuję firmom, które wierzyły w ten klub i wsparły go finansowo. Same środki miejskie nie byłyby wystarczające. Wyrażam też głębokie uznanie dla kibiców, którzy nie tracili nadziei w sukces i wspierali swój zespół niezależnie od okoliczności. Wszyscy dołożyli cegiełkę do tego, że Pogoń wraca do I ligi.

Maciej Nowak, przewodniczący Rady Miasta Siedlec: - Kochana dru-

żyna, sportowe Siedlce dziękują wam za wylany na boisku pot, za niesamowity wysiłek i mnóstwo wyrzeczeń. Tłumy mieszkańców przybyły, żeby wyrazić uznanie dla waszego sukcesu. Jestem pewny, że ten obrazek wynagradza wam wszystkie trudy sezonu.

Marek Brzozowski, trener Pogoni: - Nasz sukces ma wielu ojców. Nie jestem w stanie wymienić wszystkich. Najważniejszy był jednak odważny prezes, który zdecydował się postawić na nieoczywistego trenera. Dano mi okazję, by przekonać do siebie nieprzekonanych. Mam nadzieję, że to się udało. Miałem kapitalny sztab, złożony z ludzi, na których mogłem liczyć w każdej sytuacji. Jestem dumny, że mogę z nimi pracować. Mam również ogromny szacunek dla zespołu, który oddał swoje serce dla tego klubu. Praca w piłce to wielkie poświęcenie, przede wszystkim ze strony naszych bliskich. Rodzina jest wsparciem i siłą. Ten sukces dedykuję żonie i córeczkom.

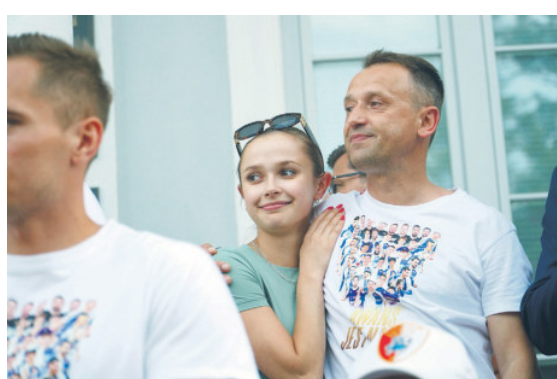
Cezary Demianiuk, najlepszy piłkarz Pogoni: - Bardzo tego awansu potrzebowaliśmy. Nasz klub, ale chyba też całe miasto. Jako siedlczanin, wychowanek Pogoni jestem wzruszo-



ny, że udało nam się to znowu zrobić! Mamy wspaniałą drużynę. Jesteśmy gotowi jeden za drugiego skoczyć w ogień. Mogę obiecać, że zapewnimy kolejne powody do dumy w przy-

szłym sezonie. Jestem przekonany, że stać nas, żeby zamieszać w I lidze.

Tekst i zdjęcia
PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Piłkarska „Dziewiątka” z pucharem prezydenta Siedlec

Triumf po karnych

Zarząd Miejski TKKF Siedlce zorganizował Turniej Piłki Nożnej Szkół Podstawowych o Puchar Prezydenta Miasta Siedlec. W rywalizacji wzięli udział uczniowie klas IV i młodsi.

Zmagania odbyły się na płycie głównej Stadionu Miejskiego, gdzie na co dzień swoje mecze rozgrywa Pogoń Siedlce. Fakt ten bez wątpienia był ogromnym wyróżnieniem dla młodych adeptów piłki nożnej w naszym mieście.

W rywalizacji wzięły udział reprezentacje dziewięciu siedleckich szkół. Ostatnie miejsce zajęła „Dwójka”. Na pozycjach 7-8 ex aequo uplasowały

się ekipy „Dziesiątka” i „Dwunastka”, a 5-6 – „Jedynki” i „Trójki”.

W meczu o trzecie miejsce „Siódemka” pokonała „Piątkę”. A w finale spotkały się „Ósemka” i „Dziewiątka”. Mecz był tak zacięty, że zwycięzcę wyłoniły dopiero rzuty karne. Większą celnością wykazali się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 9, których opiekunem był Marcin Saja.

Najlepszym zawodnikiem turnieju

wybrano **Natanie-la Kukawskiego** – zawodnika zwycięskiej drużyny.

TKKF w organizacji imprezy wsparły: Miasto Siedlce, ARMS i Samorząd Mazowsza. Nagrody wręczali prezes TKKF **Jerzy Politowski** i prezes ARMS **Dariusz Cegiełkowski**.

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Zwycięska „Dziewiątka”

fol. Siriss

Szachowe wspomnienie Leszka Gadomskiego.

Patronat „TS”

Szach i mat w Mazovii

Otwarty Turniej Szachowy Karo Chess, organizowany przez Akademię Nauk Stosowanych Mazovia w Siedlcach, doczekał się już 14. edycji. Wydarzenie upamiętnia zmarłego rektora uczelni – dr. inż. Leszka Gadomskiego, który był także siedleckim radnym. Szachy należały do jego największych pasji.

Otwarcia turnieju doskonały obecna rektor Mazovii **Bożena Piechowicz** i wdowa po **Leszku Gadomskim** – **Maria Gadomska**, która była też fundatorką nagród dla naj-

młodszych uczestników szachowych zmagani. Panie jednomyślnie wyraziły radość z uczestnictwa w turnieju tak dużej liczby dzieci i młodzieży.

Rolę sędziego zawodów pełnił

Sławomir Kurpiewski. Organizację wydarzenia wsparł Siedlecki Klub Szachowy „Skoczek”.

Pierwsze miejsce w turnieju zajęł **Kamil Sawicki**, na drugiej pozycji

uplasował się **Dawid Dobosiewicz**, a podium uzupełnił **Andrzej Czapla**. W punktacji szkół ponadpodstawowych zwycięstwo odniósł Kamil Sawicki. Wśród uczniów klas I-III szkół podstawowych najlepszy okazał się

Jakub Lewczuk, a w gronie uczniów klas IV i V – **Michał Skolimowski**. W najstarszej grupie uczniów podstawówek triumfował **Gabriel Woźniak**.

Tekst i zdjęcia

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Dawid Dobosiewicz



Andrzej Czapla



Kamil Sawicki

Miała być impreza dla dzieci z klubu, ale po co się ograniczać...

Wszystkie dzieci nasze są

W sobotę 1 czerwca klubowi sportów walki Taurus Siedlce „stuknęły” dwa lata. Urodziny uczcił imprezą „Dzień Dziecka z Taurusem”, zorganizowaną w Szkole Podstawowej nr 9.



Sparing z Kubusiem Puchatkiem?
Takie rzeczy tylko na Dniu Dziecka z Taurusem.

– Początkowo chcieliśmy zrobić wydarzenie tylko dla dzieci klubowych, ale doszliśmy do wniosku, że po co się ograniczać! W końcu „wszystkie dzieci nasze są”! Sport ma łączyć, a nie dzielić – mówiła właścicielka klubu **Judyta Chomać**, która w swoim dorobku ma m.in. tytuły mistrzyni świata muai-thai.

Dla dzieciaków przygotowano mnóstwo atrakcji. Było malowanie buziek, dmuchańce, prezentacja amerykańskich samochodów i oczywiście pokazy sportów walki. Małym gościom zapewniono popcorn, watę cukrową i przepyszne ciasta. Wszystko za darmo!

Taurus na dobre rozgościł się na siedleckiej mapie sportu. Trenuje w nim kilkudziesięciu młodych zawodników. Podopieczni odnoszą sukcesy na arenie ogólnopolskiej, a nawet światowej.

– Nasz zawodnik **Adam Shava-**

nov kilka dni temu sięgnął po tytuł mistrza świata w grapplingu (dyscyplina, która łączy w sobie sporty chwytane, m.in. zapasy i brazylijskie ju-jitsu- red.) prestiżowej federacji ADCC, w której walczył m.in. **Mateusz Gamrot**. Jesteśmy mega dumni! – opowiadała Judyta Chomać. – Rozwijamy się bardzo prędko. W najśmielszych snach nie przypuszczałam, że będzie szło nam aż tak dobrze. To oczywiście nie tylko moja zasługa, ale wszystkich osób, które pracują na rzecz klubu. Mówi się, że dobro wraca, ale nie wiem, czy w swoim życiu zrobiłam aż tyle dobrego, by zasłużyć na to, co mnie teraz spotyka.

Judyta jest żywą legendą siedlec-

kich sportów walki. Czas jednak upływa nieubłaganie. Czy zdecydowała się definitywnie zawiesić rękawice na kołku?

– Nie do końca. Ale dałam już sobie spokój ze sportami uderzanymi. Dla relaksu startuję w grapplingu i sprawia mi to dużo satysfakcji. Wyczynowo niech się teraz inni wykazują, ja się zamierzam dobrze bawić – mówiła właścicielka Taurusa.

Tekst i zdjęcia

PAWEŁ ŚWIERCZEWSKI



Właścicielka Taurusa Judyta Chomać

Sprawdzą się w sporcie Igi Świętek

W dniach **15-16 czerwca** odbędą się Indywidualne Mistrzostwa Siedlec Amatorów Tenisa Ziemnego im. Marka Gutha.

Rywalizacja będzie się odbywać na kortach przy ul. Batorego i Prusa

6 w dwóch kategoriach wiekowych – do 50 lat (ur. w 1974 roku i młodszy) oraz powyżej 50 lat (ur. w 1973 roku i starszy). W turnieju mogą wziąć udział zawodnicy, którzy nie są sklasyfikowani

w rankingu PZT. Uczestnictwo jest darmowe. Zgłoszenia przyjmowane są do 12 czerwca pod nr telefonu 515 248 750.

Organizatorem wydarzenia jest Zarząd Miejski TKKF Siedlce. **(PŚ)**

Mistrzostwa Siedlec

W sobotę i niedzielę **15-16 czerwca** odbędą się Indywidualne Mistrzostwa Siedlec Skrzatów, Żaków, Młodzików i Kadetów w Tenisie Stołowym, organizowane przez MKS Pogoń Siedlce.

W sobotę w szranki staną dzieci

z kategorii skrzatów (kl. II i młodsze) i żaków (kl. III i IV), a na niedzielę zaplanowano rywalizację młodzików (kl. V i VI) oraz kadetów (kl. VII i VIII). Zapaść będzie można się od godz. 14.30 do 15.00. Zawody odbędą się w sali przy ul. Prusa 6. **(PŚ)**

Wicemistrzyni z Węgrowa

Drużyna szczypiornistek ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Węgrowie zajęła drugie miejsce w finale Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Piłce Ręcznej Dziewcząt, które 25-27 maja odbyły się Dźwirzynie.

W finale Igrzysk wzięło udział 15 drużyn reprezentujących swoje województwa.

Szczypiornistki z Węgrowa pod wodzą trenera **Michała Gierasimiuka** zaprezentowały się znakomicie. Drużyna, w skład której wchodziły: Paulina Niszczyńska, Oliwia Bożyńska, Anna Wrzeszcz, Nina Stankiewicz, Maja Gałązka, Amelia Okulus, Zuzanna Zawadzka, Antonina Murawska,

Alicja Deszczyńska, Alicja Roguska, Zuzanna Kmiec, Wiktoria Szczepanik, Julita Błońska, Patrycja Drabik, Natalia Ceglowska i Zuzanna Wysocka wywalczyła tytuł wicemistrzyni Igrzysk. MVP (najbardziej wartościowy gracz) została zawodniczka z Węgrowa **Maja Gałązka**, zaś **Paulina Niszczyńska** wybrana

została najlepszą zawodniczką drużyny. Wicemistrzyni po powrocie do Węgrowa były wręcz po królewsku przywitane przez koleżanki i kolegów. Powitanie mistrzyń odbyło się 29 maja w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jana Pawła II. Były oklaski, fanfary, w górę strzeliło konfetti. W wyda-

czeniu wzięło udział burmistrz Węgrowa **Paweł Marchela**, który przekazał zawodniczkom i ich trenerowi gratulacje i wręczył upominki. Obecne też były panie dyrektorki „dwójki” – **Agnieszka Krawczykowska** i **Agnieszka Zarzycka** oraz rodzice, nauczyciele i licznie zgromadzeni uczniowie. **(sej)**

tygodnik
SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnictwo Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.

Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, redaktor naczelny: 25 640 24 20, skład komputerowy: 25 640 24 14;

infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl (Redaktor Naczelny), Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Kinga Ochnio k.ochnio@24ts.pl, Krzysztof Strzelecki k.strzelecki@siedlecki.pl

Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kłoczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; **SKŁAD KOMPUTEROWY:**

Jacek Komorowski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a.abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Wyborcza Sp. z o.o., Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 10 tys. egz. Niezamówionych artykułów

Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Urzędy Poczтовые i doręczyciele oraz na stronie poczta.pl. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Serowniki słowiańskie

W ubiegłym roku ukazała się interesująca książka pt. „100 przepisów na 100-lecie doradztwa rolniczego na Mazowszu” pod redakcją **Moniki Mikołajczuk**. Książka, której wydawcą jest Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, zawiera kulinarne receptury Kół Gospodyń Wiejskich z terenu Mazowsza. Dziś prezentujemy jedną z tych receptur, których autorkami są panie z KGW „Niemojki” w Niemojkach. To przepis na serowniki słowiańskie – danie nie tylko o ciekawej nazwie, ale też i smaku.

SKŁADNIKI:

- Ciasto:** • 1,2 kg ziemniaków • 2 szklanki mąki
• 2-3 łyżki mąki ziemniaczanej • 1 jajko.
- Farsz:** • 20 dag boczku wędzonego • 2 cebule
• 0,5 kg białego sera • sól, pieprz, kminek.
- Okrasa:** masło, bułka tarta, olej do smażenia.

SPOSÓB WYKONANIA:

Ziemniaki ugotować, ostudzić i przecisnąć przez praskę. Dodać pozostałe składniki. Z ziemniaków, mąki oraz jajka przygotować ciasto. Podsmażyć cebulę i drobno pokrojony boczek, połączyć z białym serem, a następnie doprawić do smaku solą, pieprzem i kminkiem. Z farszu uformować kulki.

Z przygotowanego ciasta formować placuszki, nakładać na nie kulę farszu, następnie zlepić, położyć na deskę i spłaszczyć. Serowniki można podawać w dwóch wersjach – gotowane i smażone.



Uśmiechnij się!



fot. MB

Dowcipy opowiada Bogumiła Rombel ze Świdra w gminie Wola Mysłowska

Lew zebrał zwierzęta na polanie i zarządził:

– Ładne przechodzą na lewą stronę, a mądre na prawą.

Zrobił się rwetes, ale po chwili prawie wszyscy byli już ustawieni. Na środku pozostała tylko żaba.

– A to co tak sterczysz? – burknął król zwierząt.

– Przecież się nie rozerwę. Nie mogą być jednocześnie po prawej i po lewej stronie.

Dwa rekiny spotykają się na środku oceanu i jeden z nich z zadowoleniem oznajmia: - Czeka nas wspaniała uczta. Wczoraj zatonał statek z puszystymi turystami na pokładzie. Drugi nie podziela jednak jego entuzjazmu.

– Ja mam już dość jedzenia – mówi. - Wczoraj biesiadowałem w zatopionym wraku z ruskimi emerytami. Do dziś medale mi się odbijają.

Trzej myśliwi przechwalają się swoimi dokonaniem łowieckimi. Jeden z nich opowiada, że polował w Afryce na lwy, drugi mówi o łowach na Alasce na łosie, a trzeci tajemniczo o podróży do Norwegii.

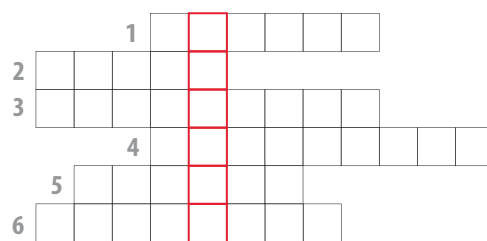
Widziałeś fiordy? – pytają koledzy. Nie tylko widziałem – dumnie odpowiada zapytany. - Fiordy jadły mi z ręki.

Niedźwiedź, zając, lis i borsuk grają w karty. W pewnym momencie zdenerwowany miś wstaje i oznajmia: - Ja nie chcę wskazywać palcem, kto tu oszukuje, ale jak walnę w ten rudy łeb, to mu się gwiazdy w oczach zaświecą.



A...psik! Objawy alergii

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramów. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



POZIOMO: 1- dla wielu najważniejszy grzyb, 6- Hindus krócej, 7- na nim tory, 8- kosz z marami :-), 12- urwisy jak egzotyczne owoce, 15- bez ogródek, czyli ona na ławę, 16- baaardzo podrzędna restauracja, 19- warzywo w imporcie, 20- matematyczny to np. $a^2 + b^2 = c^2$, chemiczny - H_2SO_4 , 21- kreślarski albo do rżęs, 23- poranna zbiórka żołnierzy (harcery), 24- rybny albo biodrowy, 25- koń albo ktoś z Bliskiego Wschodu.

Nagroda: Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filizanka” w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filizanka” to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe.

PIONOWO: 2- Pazura (ale nie Ceza-ry) albo Sikorski, 3- tramwajowa albo skrawek łądu na morzu, 4- mięsna (albo rybna) w puszcze, 5- wino – winiak, wiśnie - ..., 9- doprowadzają powietrze do płuc, 10- Zygmunt August dla Zygmunta Starego, 11- bzy, matury, zakochani – słowem..., 13- do narzucania, 14- potrzebna, gdy coś się zepsuje, 17- głos w altówce, 18- czasem zastępowany przez szelki, 22- na pewno nie strata.

ROZWIĄZANIE Z NR 17

POZIOMO: 1- ostrzeżenie, 5- dorsz, 6- ruszt, 7- kurczak, 10- umowa, 13- sale, 14- welon, 16- traper, 18- pole, 20- wata, 21- Narwik, 22- mesa, 23- nota.

PIONOWO: 1- obdartus, 2- Tere-spol, 3- zrzutka, 4- ekierka, 8- rzep, 9- zmora, 11- majonez, 12- wete-ran, 14- wariat, 15- lew, 17- zając, 19- las.

Zwycięzcą zostaje **Gabriel Odrobiński z Siedlec**. Gratulujemy!

Nagroda: podwójny bilet do kina Helios Siedlce.

Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.



Antonina Kuć z miejscowości Czarnowąż

- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów

W redakcji...

Wpisz w diagram nazwy przedmiotów, które można spotkać w redakcji. Odczytaj rozwiązanie i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Na autorów wybranych rysunków czekają nagrody.



MARKER
DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mala@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl